

1462 dni - tyle pokazuje dziś wojenny licznik Ukrainy. Im dłużej trwa konflikt, tym więcej młodych opuszcza kraj **str. 2, 11**

Logistyka boi się dziś czegoś innego niż cen paliwa. Zabójcze przejęcia będą teraz trudniejsze **str. 12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
24.02.2026

Wydanie 3
Nr 45 (23.555)
Nakład 7.820 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz

W WZU burzą halę, aby zbudować cztery nowe **str. 8**



FOT. DANIEL DREYER

Toruń

Kolejna budowa pod Dębową Górą może być za rok **str. 9**

Brodnica

Daria Negra wygrała telewizyjny show „Disco Star” **str. 10**



FOT. FACEBOOK/DARIA NEGRA



FOT. PAVEL SKRABA

SPORT

Lekka atletyka. Orlen Copernicus Cup był bardzo udany. Teraz trwają przygotowania do halowych mistrzostw Polski oraz halowych mistrzostw świata **str. 16**

FINANSE ZUS JUŻ WYPŁACA PODWYŻSZONE ŚWIADCZENIA

Nawet 200 złotych więcej dla emerytów czerwcowych

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Dzięki nowym zasadom emeryci czerwcowi zyskali średnio 203,80 zł miesięcznie, a w województwie kujawsko-pomorskim średni wzrost świadczenia jest jeszcze wyższy i wynosi 204,76 zł!

Nowe zasady dotyczą około 265 tys. osób w całym kraju, w tym 243,4 tys. emerytów i 21,2 tys. rencistów. W województwie kujawsko-pomorskim obejmują 14,5 tys. osób - Emerytury czerwcowe są obecnie przeliczane, po-

nieważ w latach 2009-2019 były ustalane na niekorzystnych dla ubezpieczonych zasadach waloryzacji składek. Świadczenia przyznawane w czerwcu były zaniżone w porównaniu z tymi, które wyliczono osobom przechodzącym na emeryturę w innych miesiącach. Teraz ZUS stosuje rozwiązania analogiczne do tych, które obowiązują przy ustalaniu emerytury w maju, jeśli jest to korzystniejsze, a następnie waloryzuje świadczenie do chwili obecnej - wyjaśnia Krysztyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

- Sprawiedliwości stało się zadość - cieszy się pan Janusz z Inowrocławia. - Całe szczęście, że Trybunał Konstytucyjny uznał te przepisy na niekonstytucyjne i ZUS musi ponownie przeliczyć emerytury czerwcowe. Ja już dostałem nową decyzję. Miesięcznie zyskam prawie 150 złotych. To dla mnie całkiem duża kwota.

Seniorzy nie muszą składać żadnego wniosku, gdyż przeliczenie odbywa się z urzędu. Wszystkie zaniżone emerytury czerwcowe ZUS ponownie przeliczy do końca marca tego roku i wyda nową decyzję. ©
Więcej czytaj na stronie 4

GRUDZIĄDZ

Wspaniałe modele budziły podziw zwiedzających wystawę



FOT. PIOTR BILSKI

Modelarstwo ma w Grudziądzu wielu fanów - pokazało to zainteresowanie wystawą, która w weekend trwała w Zespole Szkół Ekonomicznych. Swoje prace zaprezentowało na niej kilkudziesięciu wystawców z różnych stron kraju. Zobaczyliśmy około 200 modeli statków, samochodów, samolotów, pojazdów militarnych... Więcej na str. 8 dzisiejszej „Pomorskiej”

Sejmik o przemocy, dużych pieniądzach i ważnej drodze

Dyskusja o przemocy domowej zdominowała sesję sejmiku województwa. W tle pieniądze na przewozy autobusowe, sprawa Urzędu Dozoru Technicznego i przyszłość drogi Via Pomerania **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Po pierwsze

bezpieczeństwo. Nie tylko militarne. O tym na Welcomomy **str. 6**

Jutro w „Pomorskiej” Strona Zdrowia

● Hashimoto i depresja - objawy tych chorób są niemal identyczne, diagnozy zupełnie inne ● Efekty radioterapii zależą od pory dnia

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Od sześciu lat nie ma Ciebie, Redaktorze



miałeś szacunek do Czytelników i niezgodę na bylejałość. Do dziś mamy z tyłu głowy, żeby nie stawiać znaku zapytania na końcu tytułów, bo naszym zadaniem jest odpowiedź na pytania. Byłeś Redaktorem przez duże R.

Szefowałeś nam przez 11 lat. Az trudno uwierzyć, że mija szósty rok, odkąd nie ma Cię w redakcji, na codziennych kolegiach. Coś jednak zostało: pamiętamy zasady, które wbijałeś nam do głów. Drażnienie tematu, dawanie głosu wszystkim stronom, rzetelność dziennikarska. Zawsze

Wojciech Potocki
Redaktor naczelny
„Gazety Pomorskiej”
w latach 2009 - 2020

Odszedł 24.02.2020 r.
RIP

Alicja Polewska redaktor naczelna



CZWARTEK. CZTERY LATA TEMU

Jak zawsze wycisnęłam sok z cytryny i dolałam letnią wodę. Resztę zagrzałam na herbatę, ale, że zaczynam dzień od zielonej, więc zaczekałam chwilę, żeby ostygła w kubku. Było jakoś przed siódmą rano. Pstryknęłam pilotem telewizora i... Nie pamiętam, czy odebrało mi głos, czy krzyknęłam stawiając cały dom na nogi: WOJNA!

Obrazy na telewizyjnym ekranie migotały jeden za drugim. Informacje w internecie zmieniały się jak w kalejdoskopie. Rozdzwoiły się telefony, wzdłuż kregosłupa zaczął pełznąć strach.

Podczas redakcyjnego kolegium na zmianę uspokajaliśmy się i przygotowaliśmy na to, co może się wydarzyć. Pytanie o krewnych czy znajomych w Ukrainie (dzisiaj to takie oczywiste, że mówimy „w Ukrainie”, wtedy powszechne było „na Ukrainie”) - dopiero językoznawcy wytłumaczyli, jak ważna jest ta niewielka z pozoru zmiana w naszej mowie) - czy można nawiązać kontakt, czy powieść, jak sytuacja wygląda z ich perspektywy. Ktoś miał tam wujka, ale niestety nie udało się z nim skontaktować.

Mam przyjaciółkę, która mieszka jakieś 50 km od Przemysła. Długo zbierałam się, żeby do niej zadzwonić. No bo o co zapytać? Jak się masz? - głupio jakoś. Jest dziennikarką. Wsiadła w samochód i ruszyła pod granicę, była jedną z pierwszych, którzy otworzyli drzwi uchodźcom wojennym.

A potem ruszyła fala. Ze wschodu szli ludzie z pustką w oczach, kotem w pudle i skamieniałym sercem. U nas wzbierało tsunami pomocy. Stanęliśmy jeden obok drugiego w wielkim łańcuchu dobra.

Ktoś wtedy cicho powiedział: halo, nie spalajcie się tak, to nie będzie sprint, ale maraton. Niestety miał rację.

Cztery lata później z tamtych emocji nie ma już nic. Prawie nic. Obrazki w telewizorze? No są, codziennie, ale bardziej wzruszający jest mały makak, który zaprzyjaźnił się z pluszową małpką, kiedy odrzuciła go matka. Polityczna jatka zastąpiła tamtą wspólnotę deklaracji o wsparciu braci Ukraińców. I ruskie trolle robią robotę: tu Ukrainiec wszedł przed Polakiem do lekarza, a tam rozbija się kosztowną limuzyną na kijowskich blachach. I jeszcze ten Wołyń. I Bandera wiecznie żywy...

Został strach. W tle. Że jeśli oni przegrają, to nawała ruszy na nas. Ale czy aby na pewno? Więc dalej w chocholi taniec. Jeszcze jeden raz.

Wojna kiedyś się skoczy, ale pojawi się poważny problem: kto odbuduje Ukrainę?

Kazimierz Sikowski
kazimierz.sikowski@polskapress.pl

Mieszkańcy Ukrainy mają nadzieję, że niebawem ich udręka się skończy. Na horyzoncie pojawił się jednak kolejny problem, o którym mało się mówi: demografia. Młode kobiety masowo wyjeżdżają, a młodzi mężczyźni giną na wojnie.

W jednej ze szkolnych klas w zachodniej Ukrainie nastolatki zastanawiają się nad swoją przyszłością. 17-letnia Kira Juchymenko myślała o studiach w rodzinnym kraju, ale w przerwie między egzaminami końcowymi marzy teraz o wyjeździe na studia za granicę.

„Wojna pomogła nam zrozumieć, kim jesteśmy” - powiedziała podczas dyskusji w swojej szkole, Liceum nr 66, we Lwowie. „Poszerzyła nasze horyzonty i uczyniła nas bardziej niezależnymi”, opisuje The Telegraph.

Od wybuchu wojny i wprowadzenia stanu wojennego młodzi mężczyźni mają zakaz opuszczania Ukrainy po ukończeniu 22 lat, ale młode kobiety, takie jak Juchymenko, mogą wyjechać. W miarę jak wojna się przedłużała, wielu z nich zdecydowało się na taki ruch, zamieniając nekowaną wojną Ukrainę na spokojne miasta Europy. Niewielu wróciło, fala wyjazdów rośnie.

To nie tylko drenaż mózgowy, gdy najlepsi i najzdolniejsi Ukraińcy opuszczają ojczyznę. Ta fala jest także bombą demograficzną z opóźnionym zapłonem. Kraj uwikłany w walkę na wyniszczenie z Rosją, ma obawy o to, kto odbuduje Ukrainę po zakończeniu wojny, jeśli młodzież nie wróci.

Lepsze życie jest w innym kraju

Grupa uczniów ostatniego roku wybrała sobie temat dyskusji: „Edukacja i przyszłe możliwości zawodowe na Ukrainie”. Ich nauczycielka Ludmiła Makohin mówiła, że wielu rozważa emigrację. „Sytuacja pogarsza się z każdym dniem, bo wojna sprawia, że młodzi wybierają uczelnie w Europie, a nie na Ukrainie” - mówiła „The Telegraph”.

Makohin poprosiła uczniów o podniesienie ręki, jeśli myślą opuścić ojczyznę po zakończonych egzaminach. Trzy dziewczyny zareagowały szybko, kil-



Na cmentarzach Ukrainy kwatery wojskowe są olbrzymie

koro innych uczniów zaczęło się nerwowo śmiać i powoli unosić ręce. Jedną z uczennic, o imieniu Sofia, powiedziała, że im dłużej trwa konflikt, tym więcej ludzi chce wyjechać z kraju. „Kiedy wojna się zaczęła, ludzie byli entuzjastyczni. Ale minęło dużo czasu i wszyscy są coraz bardziej przygnębieni. Myślą, że lepsze życie jest w innym kraju”.

Z tą wypowiedzią zgadza się nauczycielka języka angielskiego Hałyna Pidrhebelna. Komentując dyskusję dodała, że dziewczęta, które opuszczają Ukrainę, „nie widzą tu przyszłości” i wierzą, że lepsze czeka ich za granicą. Sama miała nadzieję, że zawieszenie broni zmieni sytuację Ukrainy, ale straciła wiarę w zaangażowanie USA we wspieranie Ukrainy od wyboru Donalda Trumpa.

Kolejną uczennicą, Kira, mówiła, że konieczność ucieczki z Zaporozża w poszukiwaniu względnego bezpieczeństwa w zachodniej części obwodu lwowskiego na Ukrainie zmieniła jej perspektywę. „Przed wojną nie myślałam o wyjeździe” - mówiła. „Moje rodzinne miasto było małe - nie jak Lwów, bez takich budynków i zabytków. Myślałam, że pojdę na studia do Kijowa albo Charkowa”.

Polska była oddalona o kilka kilometrów, więc Kira z rodziną zaczęła odwiedzać nasz kraj. To pomogło jej wyobrazić sobie studia w historycznym Krakowie.

Polska przyjęła więcej ukraińskich studentów niż jakikolwiek inny kraj europejski. Z danych opublikowanych przez Ukrinform w 2023 prawie 45 proc. wszystkich zagranicznych studentów w Polsce stanowili Ukraińcy. Dane te wskazują jednak również na niepokojący wzrost liczby młodych kobiet decydujących się na wyjazd na studia za granicę.

Z danych agencji Radon wynika, że liczba ukraińskich studentek rozpoczynających naukę na polskich uczelniach prawie się podwoiła w ciągu roku po wybuchu wojny. Wzrost liczby młodych mężczyzn był jeszcze większy.

Prestiż uczelni i ucieczka od wojny

Młodych Ukraińców przyciąga nie tylko prestiż zagranicznych uczelni. Przede wszystkim chcą uciec od horroru wojny. „Gdy słyhać alarmy przeciwlotnicze i bombardowania, nie ma mowy o nauce. Trzeba korzystać ze schronów” - powiedziała Kira, dodając, że jej najlepsza przyjaciółka, która uciekła do Lwowa z obwodu sumskiego, też złożyła podanie na studia w Krakowie.

17-letnia Tetiana Matvii planowała zostać we Lwowie, ale zmieniła plany po tym, jak jej kuzynka dostała gorsze niż oczekiwano oceny - częściowo z powodu alertów przeciwlotniczych podczas egzaminów. „Na Ukrainie jest naprawdę stresująco” - mówiła. Wyjazd do znajomych na Litwę zainspirował ją do spróbowania studiowania stosunków międzynarodowych w Wilnie - o ile zda egzamin z języka angielskiego. Mówiła, że podjęcie decyzji było trudne. W wyjeździe za granicę wspierali ją rodzice mówiąc, że da radę. Ona sama nie była pewna. Chciała zamieszkać w kraju, znaleźć pracę i pomóc rodzinie. Ale ponieważ sytuacja się zmieniła, końca wojny nie wiadać, zmieniły się też jej plany.

17-letni Taras Hryvniak, były uczeń Lwowskiego Liceum Fizyczno-Matematycznego, opuścił kraj, aby studiować na Uniwersytecie Wiedeńskim. Po ukończeniu 23 lat, jeśli przekroczy granicę z Ukrainą, nie będzie mógł wrócić. Taras zaprzeczył, jakoby ukraińskie przepisy dotyczące poboru do wojska

wpłynęły na jego decyzję, ale przyznaje, że jego rodzina pochwaliła go za tę decyzję, ponieważ jego mama bała się o niego. Taras mówił, że połowa chłopców z jego klasy wyjechała do Europy, dziewcząt nieco mniej. Mówi, że jego klasa była dobra, a jeden z przyjaciół studiuje już na Uniwersytecie Cambridge.

Rodzice naciskają, by dzieci wyjechały

18-letnia Angelina Kalyniuk ukończyła szkołę w obwodzie iwanofrankowskim na Ukrainie w 2023 roku, a potem rozpoczęła studia na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Mówi, że rodzice często próbują nakłonić swoje dzieci do opuszczenia kraju. Słyszała o sytuacjach, w których dziecko nie chciało jechać, ale rodzice przekonywali, że to najlepszy wybór, bo wojna trwa już tyle czasu. „Na Ukrainie ciągle coś lata po niebie” - dodała. „Rodzice chcą, żeby ich dzieci miały jak najlepsze życie”.

Switłana Bożko, nauczycielka ze Lwowa, wciąż prowadzi lekcje z Angeliną przez Zoom i martwi się, kto odbuduje kraj po wojnie. „To mądra dziewczyna i chciała bym, żeby takie osoby tu były” - mówiła. „Tracimy wielu uczniów, to takie przykre”. Spośród 34 uczniów jej klasy maturalnej osiem dziewcząt i dziesięciu chłopców planuje wkrótce wyjechać.

Zwalczanie emigracji młodzieży jest jednym z priorytetów Ministerstwa Edukacji i Nauki Ukrainy. Jewhen Kudriawiec, wiceminister edukacji i nauki Ukrainy, powiedział „The Telegraph”, że wysiłki na rzecz utrzymania kapitału ludzkiego kraju zadecydują o tym, „czy przetrwamy, odbudujemy gospodarkę i rozwiniemy państwo”. Chociaż nie ma konkretnego mechanizmu mierzącego liczbę młodych kobiet opuszczających Ukrainę, różne wskaźniki pokazują, że populacja dzieci na Ukrainie gwałtownie spada.

Według ONZ poza Ukrainą żyje około 2,3 mln ukraińskich dzieci-uchodźców, z czego większość w Europie. Wskaźnik urodzeń na Ukrainie spada, a statystyki Ministerstwa Edukacji i Nauki pokazują, że liczba uczniów rozpoczynających naukę spadła w kraju o prawie jedną trzecią od 2021 r. Widmo kraju, którego nie będzie miał kto odbudować, pojawia się coraz bardziej. ©

Spory o miejsca pod blokami? Deweloperzy już nie muszą zapewniać minimum parkingowego

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Od ubiegłego roku deweloperzy nie mają już obowiązku zapewniania minimum parkingowego. Poseł Marcin Skonieczka zapytał ministerstwo o konsekwencje.

-Od sierpnia 2025 inwestycje mieszkaniowe mogą powstawać bez narzuconej w całym kraju minimalnej liczby miejsc postojowych. Poseł z Kujawsko-Pomorskiego, Marcin Skonieczka, zwrócił się do Ministerstwa Rozwoju i Technologii o informacje, czy państwo sprawdza efekty tej zmiany i czy przygotowuje wskazówki dla samorządów.

Chodzi o przepisy tzw. specustawy mieszkaniowej, wykorzystywanej m.in. przy szybszym lokowaniu nowych osiedli.

Zniknął krajowy standard

Przed zmianą inwestor musiał zapewnić co najmniej 1,5 miejsca parkingowego na



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Po nowelizacji ustawy obowiązującej od 21 sierpnia 2025 wymogi znikną. W praktyce znikną też ogólnokrajowy standard parkingowy, a jego ustalanie przeniesiono na poziom lokalny

mieszkanie, a w zabudowie śródmiejskiej minimum jedno miejsce na lokal. Wskaźników określonych w ustawie nie wolno było gminom obniżać.

Po nowelizacji obowiązującej od 21 sierpnia 2025 wymogi znikną. W praktyce znikną też ogólnokrajowy standard parkingowy, a jego ustalanie przeniesiono na poziom lokalny.

„Obecny przepis pozwala radzie gminy określić w lokalnych standardach urbanistycznych liczbę miejsc postojowych niezbędnych do obsługi inwestycji mieszkaniowej” - pisze w odpowiedzi wiceminister Tomasz Lewandowski.

Parametry mają być określone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w decyzji o warunkach

zabudowy. Plan może wskazać także maksymalną liczbę miejsc.

Resort twierdzi, że o zmianę zabiegały zarówno samorządy, jak i inwestorzy. Według nich jednolity wskaźnik utrudniał dopasowanie inwestycji do lokalnych warunków i ograniczał rozwój budownictwa, w tym komunalnego i społecznego.

Ministerstwo tłumaczy, że obowiązkowe minimum blokowało możliwość uwzględnienia dostępności transportu publicznego, gęstości zabudowy czy specyfiki centrum miasta.

Czy rząd monitoruje wpływ zmian?

W interpelacji poseł pytał, czy rząd monitoruje wpływ zmian na funkcjonowanie osiedli, przestrzeni publicznej i drogi lokalne oraz czy przygotowuje rekomendacje dla gmin.

Ministerstwo odpowiada, że nie prowadzi takich analiz: „Jak dotąd nie pojawiały się sygnały świadczące o konieczności badania ww. sytuacji” - przekonuje minister.

Resort nie zamierza także wydawać wytycznych dotyczących liczby miejsc parkingowych. Podczas szkoleń związanych z reformą planowania przestrzennego samorządy nie zgłaszały takiej potrzeby.

Zmiany od początku wywołują spory w samorządach i na nowych osiedlach. Część urbanistów wskazuje, że wysokie wskaźniki parkingowe pod-

nosiły koszty budowy mieszkań i zajmowały przestrzeń kosztem zieleni lub usług. Z kolei mieszkańcy obawiają się sytuacji, w której liczba aut przekroczy liczbę miejsc parkingowych i przeniesie się na drogi gminne oraz osiedlowe.

W miastach z ograniczoną komunikacją publiczną problem dotyczy głównie peryferyjnych dzielnic, gdzie samochód pozostaje podstawowym środkiem dojazdu do pracy i szkół.

Niech zaplanują gminy

W odpowiedzi ministerstwo podkreśla, że państwo nie ma kompetencji do ingerowania w lokalne decyzje planistyczne:

„Zadania realizowane przez gminę w zakresie planowania przestrzennego należą do zadań własnych gminy”.

Innymi słowy: standardy parkingowe w poszczególnych miastach i gminach będą się różnić, a ustalenia mają zapadać w planach miejscowych lub decyzjach o warunkach zabudowy. ©©

Sejmik: przemoc w rodzinach, miliony na połączenia autobusowe, zmiany w parku krajobrazowym

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Dyskusja o przemocy domowej zdominowała XXI sesję sejmiku województwa. W tle pozostały pieniądze na przewozy autobusowe, sprawa Urzędu Dozoru Technicznego w Bydgoszczy i przyszłość drogi Via Pomerania.

Obrady w sali im. Władysława Raczkiwicza rozpoczęły się od ślubowania nowej radnej, Katarzyny Stranz-Kai, która objęła mandat po zmarłym prof. Jacku Woźnym.

Przemoc polska i cudzoziemska

Żywa wymiana zdań wywiązała się po przedstawieniu raportu z realizacji „Wojewódzkiego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie”. Marek Gralik (PiS) zwrócił uwagę, że w dokumencie brakuje podstawowej informacji o skali przemocy w województwie. Postulował, by w przyszłości raport zawierał dane m.in. o przemocy wobec dzieci, o przemocy męzczyzn wobec

kobiet i kobiet wobec mężczyzn, a także o sytuacji w rodzinach polskich, niepolskich i mieszanym: - Nie mamy nawet tych danych ogólnych.

Propozycja Gralika wywołała reakcję wicemarszałka Zbigniewa Ostrowskiego: - Nie jestem entuzjastą publikowania i analizowania tak głęboko danych, które mogą stworzyć wrażenie stygmatyzacji środowisk - przekonywał. - Cios wymierzony polskiej kobiecie jest tak samo silny, jak cios wymierzony przez Ukrainkę swojej żonie.

Marek Gralik argumentował, że nie chodzi o napiętnowanie, lecz o racjonalne wydatkowanie pieniędzy. Wspomnił przy tym o rosnącej liczbie małżeństw polsko-ukraińskich, przywołując dostępne publicznie dane o zawieranych związkach.

Urząd Dozoru Technicznego - co dalej z siedzibą

W części poświęconej informacji z pracy zarządu Jarosław Wenderlich (PiS) wrócił do tematu likwidacji oddziału Urzędu Dozoru Technicznego w Bydgoszczy, dopytując, czy



FOT. ANDRZEJ GOIŃSKI KPiM

Przedmiotem obrad poniedziałkowej sesji były także uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2026-2047 oraz w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2026

samorząd zamierza podejmować dalsze działania, by „wzmocnić obecność UDT w regionie”.

Według wicemarszałka Ostrowskiego, sprawa była już przedmiotem interwencji: - Z otrzymanych informacji nie

wynika, by przedsiębiorcy mieli problemy z obsługą. Nie mieliśmy żadnych, podkreślam, żadnych informacji o jakichś opóźnieniach czy niedostępności.

Wenderlich poruszył też temat badań kierowców w Kujawsko-Pomorskim Ośrodku Medycyny Pracy. Zbigniew Ostrowski zapewnił, że obecnie badania można wykonywać w Bydgoszczy, a w pilnych przypadkach także w Toruniu i Włocławku. W Bydgoszczy procedura ta trwa trzy dni, w pozostałych miastach jeden dzień.

24 nowych milionów w budżecie

W części finansowej Paweł Adamczyk, skarbnik województwa, przedstawił zmiany w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej. Łącznie po stronie dochodów i wydatków wprowadzono ponad 24 mln zł.

Największa kwota - ponad 23 mln zł - pochodzi z Wojewódzkiego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych i ma pokryć zobowiązania z końcówki poprzedniego roku, a także sfinansować linie

w 2026 roku. Dodatkowe pieniądze przeznaczone zostaną m.in. na działania pomocowe dla obywateli Ukrainy oraz na projekty unijne zgodne z harmonogramami.

Wdecki Park Krajobrazowy - nowe granice, nowe zakazy

Jednogłośnie przyjęto uchwałę w sprawie Wdeckiego Parku Krajobrazowego oraz zmian w obszarach chronionego krajobrazu. Park obejmuje obszar 22 318,91 ha na terenie gmin Osie, Lniano, Drzycim, Warlubie i Jezewo w powiecie świeckim oraz Śliwice i Cekcyn w powiecie tucholskim. Uchwała precyzyjnie opisuje przebieg granic. Wyróżnione zostały także cztery otuliny o łącznej powierzchni 4 873 ha, z czego największa część przypada na gminę Osie.

Na obszarze parku nie będzie można realizować przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, pozyskiwać skały i torfu do celów gospodarczych, budować nowych obiektów w pasie 100 m od rzek i jezior, organizować raj-

dów motorowych czy używać łodzi motorowych na otwartych zbiornikach wodnych. Zakazano również chowu zwierząt metodą bezściółkową oraz wylewania gnojowicy poza własnymi gruntami.

W części terenów wskazanych w uchwale niektóre z tych ograniczeń - dotyczące m.in. zadrzewień i budowy w strefie 100 m od wód - nie będą obowiązywać. Nowe przepisy wejdą w życie po 14 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa.

Uhonorują zasłużonego trenera, minuta dla generała

Sejmik nadał też odznakę honorową za zasługi dla województwa Józefowi Dąbrowskiemu, trenerowi kolarstwa, który wkrótce skończy 90 lat.

Na wniosek Dariusza Kurzawy radni uczcili minutą ciszy generała Piotra Wagnera. Przemysław Przybylski wspominał jego rolę w czasie pandemii i po wybuchu wojny w Ukrainie, podkreślając jego dyspozycyjność i zaangażowanie w działania kryzysowe. ©©

Dowód dla seniora na 15 lat i koniec z fikcyjnym ojcem

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Dowód odbierzesz w dowolnym urzędzie, konsul unieważni go od ręki za granicą, a z przepisów znika telefaks. Rząd pokazał projekt zmian dotyczących dowodów, paszportów, aktów urodzenia i obywatelstwa.

Zmiany wprowadzane przez nowelizację obejmują dowody osobiste, paszporty, akty stanu cywilnego i przepisy o obywatelstwie. Chodzi o „optymalizację procesów” w sprawach obywatelskich - czytamy w uzasadnieniu.

Osoby po siedemdziesiątce będą mogły liczyć na dowód osobisty ważny przez 15 lat (zamiast dotychczasowych 10). Pozostało jednak ograniczenie: elektroniczne funkcje (podpis kwalifikowany, logowanie do e-usług, potwierdzanie tożsamości online) wygasną po 10 latach. Dokument nadal pozostanie ważny jako dowód tożsamości, ale do korzystania z funkcji elektronicznych trzeba będzie go wymienić.

Najbardziej odczuwalna zmiana dotyczy odbioru dokumentu. Gotowy dowód będzie można odebrać w dowolnej gminie, a nie - jak dotąd - wyłącznie tam, gdzie został złożony wniosek. Urząd wydający sprawdzi dane w systemie i wyda dokument na miejscu. Korespondencja ma trafić do nas przede wszystkim za pośrednictwem do e-doręczeń. Potwierdzenie złożenia wniosku (numer sprawy, termin i miejsce

odbioru) pojawi się elektronicznie, a wersja papierowa tylko na żądanie. Z przepisów usunięto też możliwość zgłoszenia utraty dowodu przez telefaks. Przy składaniu wniosku o nowy dokument będzie można jednocześnie zgłosić utratę, uszkodzenie albo podejrzenie wykorzystania danych. W przypadku dzieci zgłoszenie online zadziała wtedy, gdy w rejestrze PESEL widnieje powiązanie rodzic-dziecko. Za granicą konsul unieważni dokument bezpośrednio w rejestrze.

Zmieni się również treść aktów urodzenia. W razie braku ustalonego ojcostwa wpis w rubryce „ojciec” ojca będzie już tylko dobrowolny (zamiast automatycznego wpisywania danych zastępczych). Rozwiązanie ma ograniczyć problemy przy posługiwaniu się dokumentami za granicą.

Projekt przepisów paszportowych przewiduje, że po złożeniu wniosku nadpłata nie będzie podlegać zwrotowi, chyba, że sami wystąpimy o zwrot.

Elektroniczny wniosek o paszport dziecka będzie możliwy tylko po nadaniu numeru PESEL. Zgoda drugiego rodzica ma być składana online po uwierzytelnieniu.

W sprawach obywatelstwa minister spraw wewnętrznych uzyska dostęp do danych z rejestrów dowodów i paszportów, co ma ułatwić weryfikację wniosków.

Wejście w życie przewidziano na 1 lipca 2026. Projekt jest na etapie uzgodnień i konsultacji.

©©

Emerytom czerwcowym już co miesiąc więcej wpada na konto

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Nasz Czytelnik na przeliczeniu tzw. emerytury czerwcowej zyskał prawie 150 zł miesięcznie. W regionie średnio to ponad 200 zł. ZUS już wypłaca podwyższone świadczenia.

- W końcu się doczekałem! Sprawiedliwości stało się zadość - cieszy się pan Janusz z Inowrocławia. - Jestem tak zwanym emerytem czerwcowym. Przez lata traćłem na tym, że przeszedłem na emeryturę w czerwcu. Wówczas obowiązujące przepisy nie przewidywały uwzględniania dodatkowych waloryzacji kwartalnych, a wyłącznie roczną. W rezultacie od 2017 roku, bo wtedy zostałem „stypendystą ZUS”, miałem wypłacane niższe świadczenie. Całe szczęście, że Trybunał Konstytucyjny uznał te przepisy na niekonstytucyjne i ZUS musi ponownie przeliczyć emerytury czerwcowe. Zabrał się za to z początkiem tego roku. Ja już dostałem nową decyzję z ZUS. Miesięcznie zyskam prawie 150 złotych. To dla mnie całkiem duża kwota. Szkoda tylko, że nie będzie wyrównania za wszystkie lata, gdy emerytura była zaniżona. Uważam, że takie wyrównania wszyscy pokrzywdzeni powinni dostać - mówi nasz Czytelnik z Inowrocławia.



FOT. FREEPIK.COM

Dzięki nowym zasadom emeryci czerwcowi zyskali średnio 203,80 zł miesięcznie, a w województwie kujawsko-pomorskim średni wzrost świadczenia jest nieco wyższy i wynosi 204,76 zł

Nie trzeba składać wniosku do ZUS

Od 1 stycznia 2026 roku ZUS z urzędu przelicza emerytury przyznane lub przeliczone w czerwcu w latach 2009-2019 oraz renty rodzinne po osobach, których dotyczyły te same zasady. - Emerytury czerwcowe są obecnie przeliczane, ponieważ w latach 2009-2019 były ustalane na niekorzystnych dla ubezpieczonych zasadach waloryzacji składek. Świadczenia przyznawane w czerwcu były zaniżone w porównaniu z tymi, które wyliczono osobom przechodzącym na emeryturę w innych miesiącach. Teraz ZUS stosuje

rozwiązania analogiczne do tych, które obowiązują przy ustalaniu emerytury w maju, jeśli jest to korzystniejsze, a następnie waloryzuje świadczenie do chwili obecnej - wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, seniorzy nie muszą składać wniosku, gdyż przeliczenie odbywa się z urzędu. Wszystkie zaniżone emerytury czerwcowe Zakład Ubezpieczeń Społecznych ponownie przeliczy do końca marca tego roku i wyda nową decyzję. Jeżeli w wyniku przeliczenia kwota okaże się niższa,

emerytura pozostanie na dotychczasowym poziomie.

Nowe zasady dotyczą około 265 tys. osób w całym kraju, w tym 243,4 tys. emerytów i 21,2 tys. rencistów. W województwie kujawsko-pomorskim obejmują 14,5 tys. osób - 7,5 tys. w oddziale ZUS w Bydgoszczy i około 7 tys. w oddziale ZUS w Toruniu.

Średnio zyskują ponad 200 zł co miesiąc

Krystyna Michałek podaje, że ZUS przeliczył 23,3 tys. świadczeń wypłacanych w styczniu br. 84 proc. (19,5 tys.) świadczeń zostało podwyższonych. W 3,8 tys. przypadkach (16 proc.) przeliczenie nie wpłynęło na wysokość świadczenia

98 proc. przeliczonych świadczeń dotyczy emerytur, a renty rodzinne stanowią jedynie 2 proc. Przeliczenia częściowej obejmują świadczenia kobiet (66 proc.) niż mężczyzn (34 proc.). - Dzięki nowym zasadom świadczeniobiorcy zyskali średnio 203,80 zł miesięcznie, a w województwie kujawsko-pomorskim średni wzrost świadczenia jest nieco wyższy i wynosi 204,76 zł - podsumowuje regionalna rzeczniczka ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Co ważne, przepisy nie przewidują wypłaty wyrównania świadczenia za okres przypadający przed 1 stycznia 2026 roku. ©©

Od marca wcześniejsi emeryci i renciści mogą sobie więcej dorobić

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Emeryci, którzy już ukończyli powszechny wiek emerytalny, mogą dorabiać bez ograniczeń. Pozostałych obowiązują limity. Od marca są wyższe.

ZUS co kwartał ogłasza limity dorabiania dla wcześniejszych emerytów i rencistów. Ustala się je na podstawie wysokości przeciętnego wynagrodzenia, które podaje prezes GUS. Powinni je sprawdzać emeryci, którzy nie

osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) oraz renciści. Nowe progi przychodu będą obowiązywać do końca maja br. - Niższy, bezpieczny próg osiągniętych dodatkowych zarobków zwiększy się o 298,30 zł brutto, a wyższy o 553,90 zł brutto - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Od 1 marca 2026 roku niższy, bezpieczny limit dorabiania wyniesie 6438,50 zł brutto miesięcznie (70 proc. przeciętnego

wynagrodzenia) i nie wpływa na wysokość świadczenia. Po przekroczeniu 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, czyli 11 957,20 zł brutto, ZUS może zawiesić wypłatę emerytury lub renty.

Zarobki przekraczające 70 proc., lecz nie wyższe niż 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia (od 6438,50 zł do 11 957,20 zł brutto), skutkują odpowiednim zmniejszeniem wypłaty o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o maksymalną kwotę zmniejszenia.

Od 1 marca tego roku wyniesie ona:

- 989,41 zł - dla emerytur oraz rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,

- 742,10 zł - dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy,

- 841,05 zł - dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba.

Bez limitów mogą dorabiać osoby, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny, czyli 60 lat kobiety i 65 lat mężczyźni. Jest jednak jeden wyją-

tek. Dotyczy on osób, które mają emeryturę podwyższoną do kwoty minimalnej - od marca 2026 roku jest to 1 978,49 zł brutto. Jeśli takie osoby zarobią więcej niż wynosi dopłata do minimum, ZUS wypłaci emeryturę w niższej wysokości, czyli bez podwyższenia do kwoty minimalnej.

Bez ograniczeń mogą dorabiać także renciści pobierający rentę wojskową lub wojenną, których niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową, osoby otrzymujące

rentę rodzinną po takich inwalidach, a także świadczeniobiorcy, których renta rodzinna jest korzystniejsza kwotowo od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego.

Przypominamy, że do końca lutego osoby pobierające wcześniejszą emeryturę lub rentę, które w ubiegłym roku sobie dorabiały, mają czas, aby przekazać do ZUS-u informację o przychodach osiągniętych w 2025 roku.

©©

REKLAMA

0011481786

VS

MIASTO BYDGOSZCZ SPONSOR M BYDGOSKIEGO SPORTU

Enea ABRAMCZYK

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ

1 MARCA (NIEDZIELA) | GODZ. 18:00

BILETY DO NABYCIA NA STRONIE: ABILET.PL

Bank Pekao 1 Liga Mężczyzn

SPONSOR MECZU:

Poślizg na S10 długi na piętnaście miesięcy

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Jest szansa, że wiosną w końcu rozpocznie się budowa fragmentu trasy ekspresowej S10 na wysokości Torunia.

Przypomnijmy, że 12-kilometrowy fragment S10 ma powstać między węzłami Toruń Zachód a Toruń Południe - w uproszczeniu pisząc: wzdłuż południowej granicy Torunia. Został zaplanowany w ramach większej inwestycji. To budowa trasy ekspresowej S10 na odcinku między Bydgoszczą a Toruniem.

ZRID na finał

Inwestycja została podzielona na cztery fragmenty. Trzy są w budowie. To fragmenty Bydgoszcz Południe - Bydgoszcz Emilianowo (wraz z rozbudową fragmentu drogi krajowej nr 25 w Brzozie), Bydgoszcz Emilianowo - Solec Kujawski oraz Solec Kujawski - Toruń Zachód. Budowa toruńskiego jeszcze się nie rozpoczęła.

Pisaliśmy szeroko o przeciągających się w czasie przy-

gotowaniach do realizacji inwestycji między węzłami Toruń Zachód a Toruń Południe. Dotyczą procedury związanej z wydaniem ocen oddziaływania S10 na środowisko. To procedura rozbudowana i rozłożona w czasie - między innymi dlatego, że inwestycja realizowana jest w trybie „zaprojektuj i zbuduj”. Osobnej ocenie podlegał na przykład projekt wykonawczy S10. Nadzorujący przygotowania do inwestycji wojewoda kujawsko-pomorski Michał Szybel kilka miesięcy temu zapewniał, że „wszystko jest pod kontrolą, realizowana jest normalna, standardowa procedura”. Jej finałem będzie wydanie Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej (ZRID).

Budowy ciągle brak

Ta procedura nie zakończyła się w ubiegłym roku, a w styczniu obecnego minęły trzy lata od podpisania umowy z wykonawcą toruńskiego fragmentu inwestycji. Przewidziano w niej, że ma on 15 miesięcy na prace projektowe, a siedem miesięcy potrwać ma procedura zmierzająca do wydania ZRID-u. Przygotowa-

wania miały więc potrwać 22 miesiące, a trwają już 37!

Wykonawcą inwestycji na toruńskim fragmencie S10 jest konsorcjum firm Rubau i Poltores. Wygrało ono ogłoszony przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad przetarg na realizację tego zadania. Wartość kontraktu to 340 milionów złotych.

We wspomnianej umowie przewidziano, że konsorcjum zbuduje S10 na wysokości Torunia do 24 marca 2027 roku. Ten termin oczywiście od dawna jest nierealny. Budowa zakończy się najwcześniej w pierwszej połowie roku 2028. W umowie na realizację inwestycji przewidziano, że potrwa ona 19 miesięcy - do nich doliczyć trzeba dwa okresy zimowe. Każdy trwa trzy miesiące - od połowy grudnia do połowy marca.

By budowa zakończyła się w pierwszej połowie roku 2028, przygotowania do niej muszą się wkrótce zakończyć. Jest na to szansa. Przed kilkoma dniami wojewoda wydał obwieszczenie, w którym informuje, „o zakończeniu postępowania dowodowego” w sprawie wydania ZRID dla



FOT. FACEBOOK/PROFIL S10 BYDGOSZCZ-TORUN

Dużo dzieje się na budowie S10 w okolicy Bydgoszczy. Zbrojone tam są podpory obiektów inżynierskich

toruńskiego fragmentu S10. Powiadomił też „o przystąpieniu do rozpatrywania zgromadzonego materiału dowodowego w celu ustalenia treści rozstrzygnięcia”.

Te wieści zostały przekazane także na profilu „S10 Bydgoszcz - Toruń” na Facebooku. Prowadzący go Tomasz Ciesielski bacznie obserwuje i re-

lacionuje przebieg przygotowań oraz budowy trasy ekspresowej między stolicami województwa kujawsko-pomorskiego.

- Z moich obserwacji wynika, że ZRID, czyli pozwolenie na budowę toruńskiego fragmentu S10, powinien zostać wydany w terminie do dwóch miesięcy. W tej sy-

tuacji, po przejęciu placu budowy przez wykonawcę, jest szansa, że rozpocznie się ona na przełomie marca i kwietnia - mówi Tomasz Ciesielski.

Z S10 na A1

Na fragmencie S10 między węzłami Toruń Zachód a Toruń Południe powstanie nowa, dwupasmowa jezdnia. Ta istniejąca od 20 lat zostanie przebudowana - będzie dwupasmowa, jednokierunkowa.

Inwestycja na całym bydgosko-toruńskim odcinku S10 powinna wpłynąć na poprawę stanu bezpieczeństwa. Obecna, jednojezdniowa droga krajowa nr 10 między stolicami województwa jest mocno przeciążona ruchem samochodowym. Często dochodzi na niej do wypadków. Nazywana jest „drogą śmierci”.

Z kolei fragment S10 na wysokości Torunia usprawni połączenie miasta z autostradą A1 na jego południowo-wschodnich rogatkach. Będzie to możliwe poprzez tę „ekspresówkę” oraz węzły Toruń Podgórz i Toruń Południe, które mają na niej powstać. ©

MATERIAL INFORMACYJNY

0011460158

Śląsk w centrum transformacji. Teraz czas na technologie

Transformacja energetyczna i przemysłowa Śląska będzie jednym z tematów XVIII Europejskiego Kongresu Gospodarczego, który w terminie 22-24 kwietnia 2026 roku odbędzie się w Katowicach. Region, przez dekady kojarzony z przemysłem ciężkim i energetyką opartą na węglu, dziś staje się przestrzenią głębokiej zmiany – technologicznej, inwestycyjnej i strukturalnej. To proces, który dotyczy nie tylko sektora energii, ale całej gospodarki i bezpieczeństwa państwa.

Zmiana miksu energetycznego jest faktem. Pytanie brzmi: gdzie dziś jesteśmy i czego po-

trebujemy, by transformacja jednocześnie wspierała rozwój gospodarczy i wzmocniła bezpieczeństwo energetyczne? Te kwestie będą osią ścieżki „Transformacja energetyczna”. W ramach sesji „Transformacja – energia dla gospodarki” dyskusja skoncentruje się na roli największych podmiotów sektora energii, wielkich programach inwestycyjnych oraz ich wpływie na rozwój przemysłu i innowacji. Transformacja to nie tylko odchodzenie od węgla, ale także cyfryzacja i decentralizacja systemu, modernizacja infrastruktury oraz rosnąca rola generacji rozproszonej w docelowym miksie.

Równolegle w sesji „Miks energii, system, bezpieczeństwo” eksperci będą rozmawiać o tempie zastępowania węgla odnawialnymi źródłami energii, gazem i energetyką jądrową, przy jednoczesnym zachowaniu stabilności systemu. Spadek udziału węgla w miksie to realne wyzwanie dla bezpieczeństwa dostaw i poziomu cen energii. Transformacja wymaga modernizacji sieci, zarządzania popytem, integracji nowych źródeł i magazynów energii. To proces, który musi być prowadzony w sposób odpowiedzialny, aby nie osłabił konkurencyjności przemysłu.

Z kolei sesja „Energetyczna infrastruktura krytyczna” skupi się na odporności systemu wytwarzania, przesyłu i dystrybucji energii. W warunkach napięć geopolitycznych infrastruktura energetyczna staje się elementem bezpieczeństwa państwa. Inwestycje w modernizację sieci, podnoszenie poziomu odporności systemu elektroenergetycznego oraz profilaktyka cyberzagrożeń przestają być wyborem, a są koniecznością.

Śląsk jako jeden z najważniejszych regionów przemysłowych kraju, znajduje się w centrum tych procesów. To tutaj transformacja energetyczna bezpośrednio przekłada się na koszty produkcji, miejsca pracy i tempo inwestycji. Energia nie jest dziś wyłącznie kosztem operacyjnym – staje się strategicznym zasobem, który może budować przewagę konkurencyjną.

Jednak sama zmiana struktury wytwarzania energii nie wystarczy. Transformacja wymaga technologii, które zwiększą efektywność przedsiębiorstw i umożliwią lepsze zarządzanie zasobami. Cyfryzacja, automatyzacja, inteligentne systemy zarządzania energią, rozwiązania z zakresu go-

spodarki obiegu zamkniętego to narzędzia, które mogą realnie przyspieszyć modernizację przemysłu regionu.

W tym kontekście istotną rolę odgrywa EEC Startup Challenge, konkurs organizowany w ramach Europejskiego Kongresu Gospodarczego. Jego nowa formuła koncentruje się na wartości dla gospodarki. Cztery obszary: 4BUSINESS, 4TECH, 4CLIENT i 4EARTH odpowiadają wyzwaniom, przed którymi stoją dziś przedsiębiorstwa – od rozwiązań dla przemysłu i energetyki, przez technologie cyfrowe, po projekty wspierające zrównoważony rozwój.

Start-upy coraz częściej stają się partnerami dużych firm, dostawcami technologii oraz katalizatorem zmian. To one mogą wnieść do śląskich zakładów rozwiązania poprawiające efektywność energetyczną, wspierające zarządzanie sieciami czy optymalizujące procesy produkcyjne. Transformacja regionu potrzebuje innowacji, a innowacje potrzebują realnego rynku.

Zgłoszenia do EEC Startup Challenge przyjmowane są do 27 lutego. Do finału zakwalifikowanych zostanie 16 projektów – po cztery w każdej kategorii. Finał odbędzie się podczas XVIII Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

Śląsk stoi dziś przed szansą, by nie tylko przejść transformację, ale stać się miejscem, w którym powstają rozwiązania dla całej polskiej gospodarki. Warunkiem powodzenia jest połączenie doświadczenia przemysłu z dynamiką nowych technologii. Bez inwestycji w infrastrukturę i bezpieczeństwo systemu nie będzie stabilnej energii. Bez innowacji – nie będzie konkurencyjnego przemysłu.



Thumy na izbách przyjęć? Nowe narzędzie pokaże, gdzie jest najkrótsza kolejka

Adam Willma
adam.wilma@polskapress.pl

Jeszcze przed wyjściem z domu pacjent będzie mógł sprawdzić, ile osób czeka na SOR i jaki jest przewidywany czas oczekiwania. Ministerstwo Zdrowia przygotowało projekt rozporządzenia, który porządkuje kolejki.

Nowelizacja nie tworzy nowej aplikacji, ale dostosowuje przepisy do tego, jak system faktycznie działa w szpitalnych oddziałach ratunkowych.

TOPSOR to system informatyczny funkcjonujący w SOR. Rejestruje moment zgłoszenia pacjenta, jego przejście przez rejestrację, segregację medyczną oraz pierwszy kontakt z lekarzem. Według nowych pomysłów ministerstwa, system ma mierzyć:



FOT. ADAM JASIRZEBOWSKI

Na SOR nie obowiązuje kolejność według godziny przyjazdu. O pierwszeństwie decyduje stan zdrowia.

- całkowity czas pobytu pacjenta w SOR,
- czas oczekiwania na rejestrację,

- czas oczekiwania na segregację medyczną,
- czas oczekiwania na pierwszy kontakt z lekarzem,
- liczbę pacjentów przebywających aktualnie w oddziale,
- listę numerów pacjentów oczekujących na poszczególnych etapach.

W uzasadnieniu znalazł się zapis, że zmiany mają uporządkować stan prawny zgodnie z rzeczywistym działaniem systemu:

„System dokonuje pomiarów nie tylko w zakresie czasu oczekiwania na pierwszy kontakt z lekarzem, ale również w zakresie czasu oczekiwania na rejestrację i na segregację medyczną”.

To właśnie te dane - widoczne na wyświetlaczach w oddziale i dostępne w systemie e-zdrowia - mają odpowiadać na pytanie, jak sprawdzić ile osób czeka na SOR.

Zmienia się też terminologia. Zamiast „stanowisk pracy”

w przepisach pojawiają się „kolejki”. A to dlatego, że system pokazuje liczbę osób oczekujących w kolejce do rejestracji, do segregacji medycznej i do lekarza, a nie przy konkretnym stanowisku.

Projekt otwiera możliwość publicznego udostępniania danych generowanych przez system. Odpowiedź na pytanie jak sprawdzić kolejkę na SOR ma być prostsza niż dotąd.

Schemat działania wygląda następująco:

- pacjent zgłasza się do SOR i otrzymuje numer,
- personel przeprowadza segregację medyczną i nadaje kategorię pilności,
- system przypisuje numer do odpowiedniej kolejki,
- na podstawie liczby osób w danej kategorii wliczany jest przewidywany czas oczekiwania,
- informacja może być udostępniona online.

Informacje mają mieć charakter bieżący i wynikać z danych wprowadzanych w oddziale. System rejestruje konkretne zdarzenia informacyjne, m.in. wygenerowanie numeru, wezwanie, rozpoczęcie obsługi, przeniesienie do innej kategorii czy zakończenie wizyty. Każda zmiana wpływa na aktualny obraz kolejki.

Resort wyraźnie podkreśla, że system nie podejmuje decyzji medycznych. W uzasadnieniu zapisano:

„Zmiana obecnego zapisu (...) rozporządzenia odzwierciedla ten fakt, że to nie system TOPSOR automatycznie prowadzi segregację medyczną, ale umożliwia jej prowadzenie personelowi medycznemu SOR”.

Na SOR nie obowiązuje kolejność według godziny przyjazdu. O pierwszeństwie decyduje stan zdrowia. Kategorie pilności oznaczane są kolorami:

- czerwony - natychmiastowa pomoc,
- pomarańczowy - do 10 minut,
- żółty - do 60 minut,
- zielony - do 120 minut,
- niebieski - do 240 minut.

To liczba pacjentów w tych kategoriach wpływa na wyświetlany czas oczekiwania na SOR.

Rozporządzenie ma wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Zmiany obejmą wszystkie szpitalne oddziały ratunkowe korzystające z TOPSOR. Nowelizacja doprecyzowuje także kwestie techniczne, m.in. integrację systemu z kardiomonitorem oraz obowiązek wykonywania kopii bezpieczeństwa danych na poziomie lokalnym.

System nie zmniejszy oczywiście obłożenia na SOR-ach, ale pozwoli bardziej racjonalnie rozłożyć czas oczekiwania SOR-ach i w konsekwencji - rozłokowanie chorych na oddziałach. ©P

AUTOREKLAMA




Edukacja w najwyższym stopniu

strefaeducacji.pl

REKLAMA

0011482535



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Prezydent Miasta Bydgoszczy
jako starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

informuje o II przetargu ustnym ograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Bydgoszczy przy ul. Kornela Ujejskiego

- Oznaczenie nieruchomości:**
- działka nr 128/26 o pow. 0,0699 ha, (obręb 497) - zapisana w księdze wieczystej KW nr BY1B/00212901/2
- Nieruchomość przeznaczona jest do **sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych** - na poprawienie warunków zagospodarowania posiadanych nieruchomości.
- Cena wywoławcza:**
- za działkę nr 128/26 wynosi 297.500,- zł netto, cena zwolniona z podatku VAT zgodnie z treścią art. 43 ust. 1 pkt 10 w powiązaniu z art. 29 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2024 r. poz. 361),
- Termin i miejsce przetargu:** 26.03.2026 r. godz. 11.00 w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2, sala im. W. Łochowskiego (termin zgłoszenia uczestnictwa w przetargu do dnia 13.03.2026 r.)
- Wysokość wadium:**
- za działkę nr 128/26 wynosi 30.000,- zł, **termin wpłaty wadium: 19.03.2026 r.**
- Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
- tablica ogłoszeń: Urząd Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 - strony internetowe:
<http://www.bydgoszcz.pl> (w zakładce *Miejskie działki*)
<http://bip.um.bydgoszcz.pl> (w zakładce *Ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości*)
- Szczegółowe informacje o przetargu** można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek A – II piętro, pokój 123, tel. 52 58 58 421, w godzinach 8.00 - 16.00 (pon., śr., czw.); 8.00 - 18.00 (wt.); 8.00 - 14.00 (pt.).

REKLAMA

0011483376

OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA Miasta Bydgoszczy z dnia 20.02.2026 r.
o wydaniu decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11f. ust. 3 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się o wydaniu decyzji Nr 2/2026 z dnia 20.02.2026 r., znak: WAB-II.6740.635.2025.MM, dla Prezydenta Miasta Bydgoszczy będącego Zarządcą Drogi, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Artura Kamińskiego, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Rozbudowa ulicy Szymborskiej w Bydgoszczy**”.

Inwestycja swym zakresem obejmuje:

- rozbudowę ulicy Szymborskiej poprzez utwardzenie jezdni o szerokości 5,50 m na odcinku od ul. Cmentarnej do ul. Pakoskiej (0+000 – 0+098) oraz wyniesieniem skrzyżowania z ul. Pakoską;
- przebudowę ul. Pakoskiej do ul. Janikowskiej poprzez wymianę utwardzenia jezdni z kostki betonowej na jezdnię z masy bitumicznej o szerokości 5,50 m;
- budowę mini ronda na skrzyżowaniu ul. Szymborskiej z ul. Janikowską;
- budowę zjazdów do centrum handlowego;
- przebudowę ul. Janikowskiej;
- budowę jednostronnej drogi dla pieszych;
- budowę przejść dla pieszych przy mini rondzie oraz innych przejść poprzecznych;
- rozbudowę sieci kanalizacji deszczowej;
- przebudowę istniejącej sieci oświetleniowej wraz z doświetleniem przejść dla pieszych;
- przebudowę sieci telekomunikacyjnej;
- przeniesienie istniejącego hydrantu;
- przebudowę istniejącego gazociągu;
- wycinkę 7 szt. drzew oraz 24,8 m² krzewów;
- rozbiórkę części istniejącego parkingu.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
- w nawiasach podano numery działek po podziale,
- w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji

Powiat Miasto Bydgoszcz, jednostka ewidencyjna 046101_1 Miasto Bydgoszcz

- Numery działek wchodzące w całości lub w części w zakres linii rozgraniczających:**
obręb 0151: 42/40, 42/41, 42/106, 42/108, 42/111, 42/21 (42/421, 42/420), 42/26 (42/423, 42/422), 42/58 (42/427, 42/426), 42/59 (42/429, 42/428), 42/64 (42/431, 42/430), 42/65 (42/433, 42/432), 42/74 (42/435, 42/434);
obręb 0160: 77/1, 80/5, 81/2.
- Numery działek przewidziane do ograniczenia nieruchomości – pozostające przy dotychczasowych właścicielach, w związku z koniecznością budowy lub przebudowy innych dróg publicznych, budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy lub przebudowy zjazdów:**
obręb 0151: 42/55, 42/56, 42/57, 42/26 (42/423), 42/58 (42/427);
obręb 0160: 77/3.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Jednocześnie informuje się, iż zgodnie z art. 18 ust 1 pkt 1e Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 311):

„W przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwoleń, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- 1) doręczenia zawiadomienia w wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
- 2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo
- 3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna

- wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkownika wieczystego”.

Wszelkie sprawy związane z wydaniem nieruchomości należy kierować do Wydziału Mienia i Geodezji UMB - Referatu Terenowo-Prawnego – budynek A, pokój 119 – ul. Grudziądzka 9-15 w Bydgoszczy w godzinach pracy urzędu.

Strony postępowania zakończonego wydaniem ww. decyzji mogą zapoznać się z jej treścią w Wydziale Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy w Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek A, II p., pokój 213 – w dniach i godzinach pracy urzędu.

Treść decyzji zostanie zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Bydgoszczy od dnia 20.02.2026 r.

Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Bydgoszczy, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu.

Odwołanie stron od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie (art. 11g ust. 1a specustawy drogowej).

Zgodnie z art. 11f ust. 3. specustawy drogowej, w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w prasie lokalnej, na tablicach w Urzędzie Miasta Bydgoszczy w Bydgoszczy oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tutaj.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

z up. PREZYDENTA MIASTA
Grzegorz Rosa
Zastępca Dyrektora Wydziału Administracji Budowlanej

Po pierwsze bezpieczeństwo... Jakie? Militarne, żywnościowe i inne. O tym na Welconomy!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

2 tysiące uczestników z kraju i zagranicy uczestniczy w Welconomy Forum in Toruń, które obchodzi swój jubileusz - 25 lat w województwie kujawsko-pomorskim - oto relacja z wydarzenia.

XXIII edycja Welconomy Forum in Toruń (25. w naszym regionie) i AgroWelconomy odbywa się w tym roku pod hasłem „Po pierwsze bezpieczeństwo...” - Jakże? Militarne, ale nie tylko, bo także finansowe, społeczne, zdrowotne i żywnościowe naszego kraju.

- Jest to trochę mój prywatny protest przeciwko temu, że politycy często wykorzystywali element bezpieczeństwa państwa do gry politycznej - mówił w rozmowie z naszą redakcją dr Jacek Janiszewski, twórca i organizator Welconomy. - Chcę pokazać, że oni są od tego, żeby przypilnowali, byśmy byli bezpieczni, żywnościowo najlepszy, a osiągniemy to wszystko będąc najmądrzejsi. Stąd zaprosiłem

przedstawicieli czterech resortów do dyskusji na te tematy.

Tradycją Welconomy jest debata i taka odbyła się 23 lutego w Centrum Kulturalno-Kongresowym w Toruniu - dotyczyła szeroko pojętego bezpieczeństwa.

Jak system prawny może skutecznie chronić obywateli przed nowymi typami zagrożeń? - zapytał prowadzący debatę Tomasz Pietryga, redaktor naczelny Dziennika Gazeta Prawna.

- Oczywiście, rząd interesuje się aspektem cyberbezpieczeństwa - odpowiedział Waldemar Żurek, minister sprawiedliwości, prokurator generalny, jeden z gości debaty. - Pamiętajmy o tym, że resort cyfryzacji, NASK, właściwie każdego dnia odbierają setki, a nawet tysiące ataków na urzędników, które mamy przy sobie i także na naszą infrastrukturę krytyczną. Służby odpierają zagrożenia, jesteśmy bezpieczni. Mamy jednak świadomość także innego rodzaju niebezpieczeństw, które są związane z życiem w internecie, w mediach spo-



Debata dotyczyła bezpieczeństwa, a wzięli w niej udział m.in. Waldemar Żurek, prokurator generalny, Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy i marszałek Piotr Calfa

łecznościowych. Widzimy coraz to nowe problemy, które uderzają również w poczucie naszego funkcjonowania społecznego.

Prokurator generalny podkreślił, że uderzają one m.in. w młodzież: - Powołaliśmy zespół przy Ministerstwie Sprawiedliwości, który będzie się zajmował stworzeniem odpowiednich przepisów prawnych,

chroniących młodych ludzi. Krzysztof Gawkowski, minister cyfryzacji, przygotowuje nam odpowiednie rozwiązania. I teraz jest pytanie: pójdziemy drogą Australii? Czy będziemy kategorycznie zakazywali korzystania w pewnym wieku z mediów społecznościowych, czy raczej skupimy się na tych, którzy w sieci stwarzają potężne niebezpieczeństwo.

Potrzebujemy też pieniędzy na badania i rozwój polskiej nauki, na co wskazał w Toruniu dr inż. Marcin Kulasek, minister nauki i szkolnictwa wyższego - W skali europejskiej jest to 2,2 procent PKB, my mamy w tej chwili trochę ponad 1,5 proc. Jako rząd zdajemy sobie sprawę, że to nie są liczby naszych marzeń i środowiska akademickiego, ale one - to jest zo-

bowiązanie rządu - będą zwiększane. Plus, że już teraz udało się zwiększyć budżet na naukę o prawie pół miliarda złotych.

Po sesji inauguracyjnej w CKK Jordanki uczestnicy przeszli do w Hotelu Copernicus na część z panelami tematycznymi.

Podczas jednego z paneli, „Bezpieczeństwo demograficzne” Paweł Jaroszek, wiceprezes ZUS, podkreślił, że bezpieczna ciągłość pokoleniowa jest fundamentem bezpieczeństwa państwa: - Spadek liczby ludności oraz malejąca populacja w wieku produkcyjnym oznaczają mniejszą bazę podatkową i liczbę potencjalnych żołnierzy oraz większe obciążenie systemów społecznych. W 2080 roku udział osób w wieku produkcyjnym spadnie do 46,1 proc., co stanowi wyzwanie nie tylko dla systemu emerytalnego, ale także dla rynku pracy, obronności i wzrostu gospodarczego.

24 lutego - drugi, ostatni dzień Welconomy Forum in Toruń.

©©

Kolejne ogniska ptasiej grypy w regionie. Migracje ptaków sprzyjają wirusom

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Po fali zakażeń stwierdzonych u dzikich ptaków padłych w kilku kujawsko-pomorskich powiatach, ptasia grypa pojawiła się w dwóch gospodarstwach komercyjnych w regionie.

Kujawsko-Pomorski Lekarz Weterynarii potwierdza nowe ognisko grypy ptaków - w miejscowości Okrag w gminie Lipno. - Choroba wystąpiła w dwóch kurnikach,

gdzie utrzymywano łącznie 52 tysiące kur niosek - informuje Wojciech Młynarek.

Następne ognisko stwierdzono w Kołudzie Wielkiej w powiecie inowrocławskim. Grypa ptaków pojawiła się w stadzie zarodowym 8700 gęsi. Oba ogniska zostały zlikwidowane.

Ponowne umieszczenie zwierząt w gospodarstwach będzie możliwe 21 dni od zakończenia ostatecznego czyszczenia i odkażania pomieszczeń.

Wokół ognisk został wyznaczony obszar zapowietrzony

(w promieniu 3 km) i obszar zagrożony (10 km), na których obowiązują ograniczenia, m.in. zakaz wywożenia mięsa drobiowego i jaj bez zgody inspektora weterynarii.

Kołuda Wielka to czwarte w tym roku ognisko grypy ptaków w gospodarstwie komercyjnym w regionie. Poprzednie zostały stwierdzone na początku lutego w Woli w powiecie żnińskim (625 gęsi) i Więzownie w powiecie bydgoskim (7833 kury).

Wszyscy hodowcy, u których wystąpiła grypa ptaków

i którzy spełniają wymagania weterynaryjne, otrzymają odszkodowanie.

Znacznie więcej ognisk ptasiej grypy dotyczy dzikiego ptactwa: gęsi, kaczek, łabędzi i myszołowów. W tym roku chorobę potwierdzono łącznie u 14 dzikich ptaków padłych w powiatach: mogileńskim, grudziądzkim, chełmińskim, golubsko-dobrzyńskim, bydgoskim, radziejowskim, inowrocławskim i żnińskim.

Rozpoczęły się wiosenne migracje dzikich ptaków, które sprzyjają rozprzestrzenianiu się

wirusów ptasich, dlatego inspektorat weterynarii kładzie jeszcze większy nacisk na bioasekurację. - Drób, ale również paszę i wodę, należy utrzymywać w sposób uniemożliwiający kontakt z dzikim ptactwem - apeluje Główny Inspektor Weterynarii. - Nie wolno pozwolić ptakom domowym na korzystanie ze zbiorników wodnych, a słomę, służącą jako ściółkę, trzeba odpowiednio zabezpieczyć przed dostępem dzikiego ptactwa.

Zalecenia obejmują też przemysłowych producentów dro-

biu: - Zielonki stosowane w karmieniu drobiu wodnego (kaczki i gęsi), szczególnie w okresie wędrówek dzikich ptaków, nie mogą pochodzić z terenów wysokiego ryzyka zanieczyszczenia ich wirusem, z okolic zbiorników wodnych, bagien i innych miejsc stanowiących ostoję ptaków dzikich - zaleca Inspekcja.

Wszystkich drobiarzy obowiązuje zasada przetrzymywania drobiu na ogrodzonej przestrzeni, uniemożliwiającej kontakt z dzikim ptactwem.

©©

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)



FOT. PIOTR BILSKI

Na wystawie mogliśmy obejrzeć prace kilkudziesięciu modelarzy z różnych stron kraju

Modelarskie święto, jakiego dawno nie było

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Udał się I Grudziądzki Miting Modelarski. Jak się okazuje to hobby ma w naszym mieście wielu fanów.

- Nasza grudziądzka społeczność modelarska jest dość spora, a w Grudziądzu takiej imprezy ma, więc stwierdziliśmy że warto zrobić ten pierwszy krok, aby i w naszym mieście zorganizować wystawę - mówi Marcel Zieliński, uczeń Zespołu Szkół Ekonomicznych w Grudziądzu, jeden z głównych pomysłodawców I Grudziądzkiego Mitingu Modelarskiego. Takiej imprezy w Grudziądzu nie było od kilkudziesięciu lat.

Impreza odbyła się w weekend w Zespole Szkół Ekonomicznych. Około 70 modelarzy z całej Polski zaprezentowało ponad 200 prac. Mieszkańcy chętnie tutaj zaglądali, ale podziwiać miniaturowe cudowniki.

Były to modele statków, pojazdów pancernych, samolotów, a także figurki postaci historycznych, bohaterów filmów science fiction...

Uczczono pamięć Jana Golombka

Na specjalnym stoisku obejrzeć można było prace jednego z najbardziej znanych grudziądzkich modelarzy, zmarłego niedawno Jana Golombka. Były to głównie statki i okręty. - Przyjaźniliśmy się z panem Golombkiem i dla nas jest bardzo ważne, aby uczcić Jego pamięć - podkreśla Marcel.

Marcel Zieliński swoją przygodę z modelarstwem rozpoczął 12 lat temu w Ognisku Pracy Pozaszkolnej. Uczęszczał na zajęcia do pracowni mode-



FOT. ALEKSANDRA PASIS

Marcel Zieliński, jeden z pomysłodawców mitingu

larskiej prowadzonej przez Wiesława Polińskiego. - Zaczynam od latawców, samolotów... a z czasem przerodziło się w coś ambitniejszego. Trzeba mieć dużo cierpliwości i przydaje się wiedza historyczna, techniczna - podkreśla Marcel.

Modelarska „zajawka”

Uczeń ZSE w tej chwili buduje model, który będzie jednym z najważniejszych w jego kolekcji: - Mig 23 MF. To rosyjski samolot, ale wysłany do Polski na służbę do 28. Bazy Lotnictwa Myśliwskiego w Słupsku - zdradza Marcel. Szykuje się z tym modelem na największe święto modelarstwa na świecie, które odbywa się na Węgrzech. Zjeżdżają tam modelarze z ponad 40 krajów by zaprezentować swoje prace.

Jak mówi Marcel, są modele które składa przez dwa, trzy tygodnie, ale są i takie, które składał blisko półtora roku. - Wszystko zależy od poziomu skomplikowania konstrukcji i wielkości - wyjaśnia Marcel Zieliński. ©©

WZU zburzą jedną, a zbudują trzy hale produkcyjne i magazyn

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Wojskowe Zakłady Uzbrojenia rozbudowują swój potencjał. Spółka przeistacza się z remontowej w produkcyjną. Ze wsparciem 198,4 mln zł z Funduszu Inwestycji Kapitałowych.

O największej inwestycji WZU Grudziądz pisaliśmy już pół roku temu. Wtedy była jeszcze w fazie zaawansowanych przygotowań. Teraz jest już realizowana.

W planach są cztery nowe hale

Na początku 2026 roku WZU podpisały umowę na dofinansowanie rozbudowy infrastruktury zakładu w Grudziądzu. Kwota dofinansowania to 198,4 mln zł i pochodzi z Funduszu Inwestycji Kapitałowych.

- W nowych programach zbrojeniowych, w których WZU biorą udział, jesteśmy integratorem sprzętu wojskowego. To sprzęt wielkogabarytowy wymagający specjalistycznych hal. W związku z tym nasze prace inwestycyjne ukierunkowane są na budowę hal, w których będziemy integrować podwozia jelicz z wyrzutnią MBDA, będziemy budować kontenery, które stanowią bazę do systemów dowodzenia dla wojsk obrony przeciwlotniczej i inne systemy - mówi Maciej Besciak, prezes WZU Grudziądz.

Na potrzeby nowych zadań WZU powstaną cztery hale.

● Jedna z nowych hal - do integracji wyrzutni i Launcher - zbudowana zostanie na miejscu obecnej, wybudowanej w latach 80. ubiegłego wieku, która nie była dotąd wykorzystywana. Nie nadawała się jednak do zmodernizowania na aktualne potrzeby WZU, więc jest demontowana.



FOT. DANIEL DREYER

Ta hala zostanie rozebrana, aby na jej miejscu postawić nową, zgodną z potrzebami WZU

● Druga nowa hala - mieścić się w niej będzie nowoczesna malarnia o pow. 2 tys. m kw. - stanie na terenie WZU.

● A dwie kolejne powstaną na sąsiedniej działce, którą niedawno pozyskały WZU.

- Prowadziliśmy negocjacje z prywatnym właścicielem i nabyliśmy działkę o powierzchni ok. 1,5 ha, na której posadowimy dwa budynki: magazyn wysokiego składowania i halę produkcyjną do kontenerów dowodzenia obroną przeciwlotniczą - wyjaśnia prezes Besciak.

Sukcesywnie będziemy przechodzili z firmy remontowej w firmę typowo produkcyjną - mówi Rafał Pilarski z zarządu WZU

Kiedy gotowe będą nowe hale?

Ruszyły już prace związane z demontażem i budową największej z nowych hal. Na ten obiekt WZU miały już przygotowane projekty oraz pozwolenie na budowę.

A co z kolejnymi planowanymi obiektami? - Wybrany jest już projektant malarni, a kolejne dwa przetargi na projekty ruszą niebawem - mówi Maciej Besciak, prezes WZU Grudziądz.

Wszystkie inwestycje mają zostać sfinalizowane do końca 2027 roku.

- Dotychczas większa część naszej działalności była oparta na remontach i modernizacjach, modyfikacjach porządniczego sprzętu, który dalej jest na wyposażeniu polskich sił zbrojnych. Sukcesywnie będziemy przechodzili z firmy re-

montowej w firmę typowo produkcyjną. Będziemy produkowali najnowocześniejsze uzbrojenie dla polskich sił zbrojnych - mówi Rafał Pilarski z zarządu WZU Grudziądz.

Zamkną jedną z dróg dojazdowych do garaży

O ile produkcja w WZU nie będzie uciążliwa dla sąsiadów, to jednak z utrudnieniami liczyć się muszą kierowcy mający garaże w kompleksie przy tym zakładzie.

WZU zamknie bowiem drogę dojazdową do tego kompleksu biegnącą wzdłuż ogrodzenia zakładu. Kierowcy będą zmuszeni do korzystania z dojazdu z drugiej strony garażowego kompleksu.

- Zapewnimy dojazd do tych garaży, ale z drugiej strony - zapewnią prezes Besciak. ©©

WYDARZENIE



FOT. PIOTR BILSKI

TURYSTYKA

Z okazji swojego święta, przewodnicy zaprosili na spacer

Kilkadziesiąt osób przyszło na niedzielny spacer po Grudziądzu zorganizowany z okazji Międzynarodowego Dnia Przewodnika PTTK (przypadał w sobotę, 21 lutego). Tematem była średniowieczna historia miasta - spacer odbył się pod hasłem „Grudziądz na starcie - jak zostać miastem w średniowieczu?! Spotkanie na Rynku rozpoczęła Justyna Malewska-Sempołowicz, prezes koła przewodników PTTK w Grudziądzu. Grupę oprowadził Tomasz Simiński-Stanny, przewodnik PTTK.

(PB)

Kolejna budowa pod Dębową Górą może się rozpocząć za rok

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Toruńskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego przygotowuje drugi etap budowy osiedla w północnej części miasta.

Przypomnijmy, że wiosną 2024 roku będące spółką samorządu Torunia TTBS rozpoczęło budowę osiedla „Pod Dębową Górą”. W pierwszym etapie budowy osiedla zaplanowano wzniesienie ośmiu bloków - z 228 mieszkaniami komunalnymi i społecznymi. Zasadlanie dwóch pierwszych, przy ulicy Batorego 69a i 71a, rozpoczęło się pod koniec października ubiegłego roku. Miesiąc później lokatorzy zaczęli wprowadzać się do dwóch kolejnych - przy Batorego 69 i 71. W tych czterech blokach znajdują się mieszkania z tzw. partycypacją, czyli z udziałem finansowymi ich najemców w kosztach budowy.

Z mieszkaniami dla seniorów

Kolejnym oddanym do użytku na osiedlu „Pod Dębową Górą” budynkiem będzie ten przy Batorego 67b. Powstają tu 32 mieszkania dla seniorów, także z partycypacją, oraz klub seniora i siedziba administracji osiedla.

- Zima trochę pokrzyżowała nam plan. Podczas siarczystego mrozu wykonawca nie mógł



Tak ma wyglądać druga część osiedla „Pod Dębową Górą”

wykonywać robót zewnętrznych. W efekcie zasadlanie budynku przy Batorego 67b rozpocznie się w połowie marca - mówi Beata Żółtowska, prezes TTBS.

Nieco wcześniej, o miesiąc, oddany zostanie z kolei oddany do użytku jeden z trzech budynków z mieszkaniami komunalnymi (łącznie na osiedlu będą 94 takie lokale). Lokatorzy zaczną się do niego wprowadzać wiosną.

Jako ostatnie zostaną zasadlane dwa budynki z mieszkaniami komunalnymi, wznieszone w południowej części osiedla, od strony ronda Lecha Bądkowskiego, czyli zbiegu ulic Pod Dębową Górą, Batorego i Towarowej.

- Te budynki odbierzemy od wykonawcy w końcu

czerwca. W lipcu rozpocznie się ich zasadlanie - zapowiada prezes Żółtowska.

Termin odbioru w końcu czerwca nie jest przypadkowy. Wtedy musi zakończyć się inwestycja. Taki warunek wynika z zasad dofinansowania, które TTBS dostało na realizację pierwszego etapu budowy osiedla „Pod Dębową Górą”. To w sumie prawie 79 milionów złotych bezzwrotnego wsparcia z budżetu państwa, Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa i planu rozwojowego (Krajowy Plan Odbudowy).

Kiedy zaczniesz się budować?

Na tym inwestycja TTBS-u w tej części Torunia się nie skończy. Spółka przygotowuje

drugi etap budowy osiedla „Pod Dębową Górą”. Powstać mają trzy budynki ze 152 mieszkaniami o łącznej powierzchni 7876 metrów kwadratowych, czterema lokalami użytkowymi i trzema halami garażowymi. Koszt ich budowy szacowany jest na 76 mln zł.

Trzy budynki zostaną wzniesione przy ulicy Batorego, na północ od tych zaplanowanych w ramach pierwszego etapu inwestycji.

- Przygotowujemy dokumentację drugiego etapu inwestycji, prowadzimy uzgodnienia jej dotyczące. W połowie roku powinniśmy otrzymać pozwolenie na budowę. W tej sytuacji w drugiej połowie roku będziemy mogli ogłosić przetarg na wykonawcę inwestycji. Budowa mogłaby się więc rozpocząć na początku przyszłego roku - mówi prezes TTBS.

By tak się stało, spółka musi otrzymać dofinansowanie inwestycji. Złoży wnioski o państwowe wsparcie - z Funduszu Dopłat oraz o preferencyjny kredyt w ramach programu Społeczne Budownictwo Czynnoscowe.

- Na wsparcie na realizację pierwszego etapu budowy osiedla „Pod Dębową Górą” czekaliśmy trzy lata. Liczymy, że teraz szybciej zostanie ono przyznane. Jest na to szansa, bo jest więcej pieniędzy na tego typu wsparcie - dodaje prezes Żółtowska.

©@

Lodołamacze na Wiśle przechodziły przez Toruń

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Od niedzielnego poranka 22 lutego kontynuowana była akcja lodołamania na Wiśle. Objęła toruński odcinek rzeki.

Akcja lodołamania na Wiśle rozpoczęła się 5 lutego - od strony Gdańska w górę rzeki. Powód - oczywiście zamarznięta w efekcie siarczystego mrozu rzeka, po raz pierwszy od kilkunastu lat. Zdecydowano o użyciu do akcji lodołamaczy.

„Lodołamacz jest jedynym skutecznym narzędziem do kruszenia lodu na dużych rzekach, takich jak Odra czy Wisła. W czasie mrozów mogą tworzyć się na nich ogromne zatory - naturalne tamy ze spiętrzonych kry, ciągnące się nawet przez kilkanaście kilometrów. W ich wyniku poziom wody potrafi wzrosnąć o dwa metry, co stanowi realne zagrożenie dla okolicznych miejscowości. W takiej sytuacji żadna inna maszyna ani technologia nie działa tak efektywnie jak lodołamacz. To specjalistyczna jednostka o wzmocnionym kadłubie i dużej mocy napędowej, zaprojektowana właśnie do rozbijania lodu, zanim zamieni się on w powodziowe niebezpieczeństwo” - tak kulisy akcji wyjaśniono na stronie internetowej Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy.

Jak wyjaśnia bydgoski RZGW, akcję lodołamania prowadzi się zawsze w górę rzeki, aby zapewnić swobodny spływ pokruszonego lodu w dół. W operacji uczestniczą lodołamacze czołowe, które torują drogę i rozbijają zatory, oraz lodołamacze liniowe, poszerzające rynnę lodową i ułatwiające odprowadzanie kry. Dzięki tym działaniom poziom wody obniża się, a zagrożenie powodziowe maleje. Dla mieszkańców dolin rzecznych to często moment ogromnej ulgi - znak, że rzeka znowu może płynąć bez przeszkód.

Na czele zespołu łamiącego lód na Wiśle znalazły się Tygrys, Rekin, Orka i Foka. W piątek 20 lutego dotarły do Solca Kujawskiego. Dzień później zakończyły pracę u „wylotu” rzeki z Torunia. W niedzielę 22 lutego kontynuowały rejs w górę Wisły. Rano kruszyły lód w profilu Bulwaru Filadelfijskiego w Toruniu.

W niektórych miejscach lodołamacze kręciły kółka, by rozbić pola lodowe. Rozkuły też wejście do toruńskiego Portu Zimowego. Tak zakończył się trwający od 4 lutego „postój” Wisły w Toruniu. Zamarzła tu wówczas po raz pierwszy od 5093 dni, czyli od 14 lat. Poprzednio tak się zdarzyło w lutym 2012 roku.

W Toruniu w zasadzie zakończyła się akcja kruszenia lodu na odcinku Wisły poniżej zaporę we Włocławku.

- Zakończyła się w Toruniu faza pokrywy lodowej i rozpoczął się pochód kry - podsumowuje sytuację na toruńskim odcinku Wisły profesor Bogusław Pawłowski, hydrolog z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

W Toruniu w zasadzie zakończyła się akcja kruszenia lodu na odcinku Wisły poniżej zaporę we Włocławku. Pokrywa lodowa sięgała bowiem do okolicy między mostem autostradowym a ujściem Drwency. Nie było jej na dalszym odcinku - do zaporę we Włocławku.

- Jednak jeszcze przez jakiś czas lodołamacze będą „doglądać” drożności wykonanej wcześniej rynny - zapowiada profesor Bogusław Pawłowski.

W sobotę 21 lutego poziom Wisły na wodowskazie w Toruniu zaczął się obniżać. Profesor Pawłowski prognozował, że w niedzielę może spaść jeszcze o 40-50 centymetrów.

©@

Hania z Białorusi rozbiła bank nagród

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Hanna Tsitsianok z Białorusi to studentka Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Jej plakat będzie promował 40. Toruńskie Spotkania Teatrów Jednego Aktora. Nagród zdobyła więcej!

- Hanna Tsitsianok dostała się na studia na naszym kierunku z puli zagranicznej, czyli dwóch osób, które przyjmujemy co roku z zagranicy - najczęściej z Ukrainy lub Białorusi właśnie. 28 pozostałych natomiast stanowią Polacy - objaśnia prof. Krzysztof Skrzypczyk, szef Katedry Projektowania Graficznego UMK.

Hanna tej zimy „rozbiła bank”, jak komentuje się teraz na uczelni. Oczywiście, chodzi o bank nagród i laurów. Studentki Sztuk Pięknych startują w różnych konkursach i wielu



Hanna Tsitsianok z Białorusi to studentka Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu

z nich odnosi sukcesy. Białorusinka jednak postanowiła swoją szansę, którą dostała dzięki studiom w naszym kraju, wykorzystać jak najlepiej. I są tego piękne efekty!

Artystka projektowała plakat do wystawy „Debiut 2” (dostępnej widzom od kilku dni na płotach ulicznej galerii przy ul. Sienkiewicza w Toru-

niu), a uczestniczyła w tej wystawie również innym dziełem. Natomiast do konkursu dla Teatru Baj Pomorskiego zgłosiła aż trzy plakaty. Zdobyła I nagrodę w tym konkursie, a także wyróżnienie za drugą pracę. A i jej trzeci plakat znajdzie się na wystawie pokonkursowej.

Zwycięski plakat Hanny Tsitsianok będzie już nieba-

wem promował jubileuszowe, bo 40. Toruńskie Spotkania Teatrów Jednego Aktora. Ta znana nie tylko w kraju impreza odbędzie się w dniach 26-29 marca.

Przy tej okazji konieczne trzeba jednak odnotować, że najlepsze plakaty innych uczestników konkursu także to wydarzenie będą propagować.

- Bo w przypadku tego festiwalu Teatr Baj Pomorski przyjął, z naszym pełnym poparciem, specjalne zasady. Nagroda I to główny plakat promujący festiwal, także w drukach, internecie itd. Ale festiwal na słupach w Toruniu będzie promowały wszystkie siedem nagrodzonych plakatów. Wydrukowane zostaną w tej samej ilości i będą rozwieszane na wielu słupach w Toruniu. To specyficzne podejście, ale dla nas bardzo dobre, bo promuje całe grono studentów - podkreśla Krzysztof Skrzypczyk. ©@

REKLAMA 0011482898

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

PREZYDENT GRUDZIĄDZA

podaje do publicznej wiadomości informację, że został sporządzony wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy - miasto Grudziądz, przeznaczonych do zbycia w drodze przetargów, na którym umieszczono nieruchomości położone w Grudziądzu przy:

- ul. Rybackiej 27 - lokal mieszkalny nr 4 o pow. uż. 35,00 m² - w drodze przetargu nieograniczonego
- ul. Rybackiej 27 - lokal mieszkalny nr 6 o pow. uż. 32,20 m² - w drodze przetargu nieograniczonego.

Wykaz został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie go na okres 21 dni na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1 oraz zamieszczenie ich na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje” → „gospodarka nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów” → „gospodarka nieruchomościami” → „wykazy nieruchomości - sprzedaż”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 56 45 10 274.

KRÓTKO

RYPIN

W wieku 84 lat zmarł Ryszard Olszewski, były dyrektor LO

Ryszard Olszewski był z wykształcenia polonistą. Studia ukończył w 1968 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Najpierw pracował w Zasadniczej Szkole Zawodowej, a od 1970 r. w Liceum Ekonomicznym w Rypinie. W 1984 r. został dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego w Rypinie. Tę funkcję pełnił przez 18 lat, na trwałe zapisując się w historii szkoły.

Jednocześnie angażował się w życie społeczne Rypina. W latach 2002-2006 był radnym miejskim.

- Ryszard Olszewski jest bez wątpienia legendą naszego liceum - mówi Sławomir Pawłowski, dyrektor ogólniaka. - Doskonale polonista, człowiek o wielkim sercu, ale i poczuciu humoru. Był moim nauczycielem, a także pierwszym pracodawcą, zatrudniał mnie na stanowisku nauczyciela historii. Jego odejście to dla społeczności całej szkoły wielki ból i smutek.

- Był osobą oddaną edukacji i wychowaniu młodego pokolenia - wspomina Jarosław Sochacki, starosta rypiński. (TOB)

WĄBRZEŻNO

Rowerzysta wpadł z narkotykami

Takie sytuacje policjanci nazywają trafieniem. W centrum Wąbrzeźna funkcjonariusze ogniwa patrolowego zatrzymali do kontroli drogowej rowerzystę, który zachowywał się bardzo nerwowo na widok radiowozu.

- O ile stan jego trzeźwości nie budził wątpliwości, tak jego problemy zaczęły po przeprowadzeniu kontroli osobistej - mówi st. asp. Krzysztof Świerczyński, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Wąbrzeźnie. - Policjanci znaleźli przy nim kilka porcji marihuany i amfetaminy. 30-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

W tym samym czasie policjanci ogniwa patrolowego, wspierani przez dzielnicowego oraz przewodnika psa służbowego dokonali przeszukań mieszkań, w których przebywał zatrzymany mężczyzna. Tam funkcjonariusze znaleźli łącznie ponad 105 g narkotyków, w tym 96 g amfetaminy i prawie 10 g marihuany. 30-latek usłyszał zarzut posiadania znacznych ilości substancji psychotropowych i odurzających za co grozi mu do 10 lat więzienia. (MC)

Wokalistka z Brodnicy wygrała program Disco Star

Łukasz Szalkowski
lukasz.szalkowski@polskapress.pl

Daria Negra wygrała dziewiątą edycję programu „Disco Star”. Przebojowa wokalistka świetnie wypadła w finałowym odcinku i zasłużyła na uznanie publiczności, która zdecydowała o końcowych rozstrzygnięciach.

W finałowym, nadawanym na żywo w Polsce, odcinku, rywalizowało dziewięciu uczestników programu - wśród nich pochodząca spod Jabłonowa Pomorskiego, a mieszkająca w Brodnicy Daria Negra. Wokalistka od początku była typowaną jako jedna z faworytek do końcowego triumfu.

Najpierw zaśpiewała autorski utwór „Czy zatańczysz”, a później wystąpiła w duecie z grupą Playboys. Wypadła świetnie i - decyzją widzów - awansowała do ścisłego finału. Tam wykonała swój przeboj „Chillout”.

- Zasłużenie Daria dotarła do ścisłego finału i znalazła się w czołowej trójce - komento-



FOT. FACEBOOK/DARIA NEGRA

Daria Negra to sceniczny pseudonim Darii Budki. Wokalistka mieszka w Brodnicy

wał Zenek Martyniuk, który był jednym z jurorów.

- Tu chyba nie trzeba nic dodawać. Daria jest niesamowita. Czekam na moment, kiedy wystąpimy na wielkiej scenie, gdzie poczujesz wsparcie od swojej publiczności. Byłaś

moją faworytką i się nie pomyliłam - wtórowała Magda Narozna z zespołu Piękni i Młodzi.

Gdy prowadzący ogłosili, że to właśnie Daria Negra została zwyciężczynią dziewiątej edycji programu „Disco Star”, wokalistka zareagowała łzami

szczęścia. Po chwili, gdy odechnęła, podziękowała widzom za głosy.

Następne słowa skierowała do synów. - Oskar, Igor, mama zrobiła to dla was. Czuję ogromne szczęście, dlatego że tutaj jestem, że mogłam stanąć na tej scenie.

Nagrodą za zwycięstwo w programie było 50 tys. zł, a także występ na jednym z festiwalu, organizowanych przez Polskę.

Daria Negra to sceniczny pseudonim Darii Budki. Artystka wywodzi się z okolic Jabłonowa Pomorskiego, a dziś na co dzień związana jest z Brodnicą. Od lat rozwija swoją muzyczną pasję, koncertując zarówno na kameralnych, jak i dużych scenach. Szerszej publiczności dała się poznać dzięki interpretacji przeboju „Mój jest ten kawałek podłogi”, która zdobyła ogromną popularność i w samym serwisie YouTube przekroczyła 27 milionów wyświetleń. Wokalistka pojawiła się również w programie „Must Be The Music”. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców,

posiadających broń - lek. Wojciech Cader,

Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00,

wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00,

czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00,

tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański,

przyjmuje codzienne od 9.00,

Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122,

54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-

16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy

- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000028

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

000528

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Zalatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Zalatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Zalatwiamy wszelkie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

0011469243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski.

Bezplatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Białorusin w rękach ABW

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała obywatela Białorusi podejrzanego o szpiegostwo. Został on ujęty na początku lutego, a wczoraj (23 lutego) prokuratura poinformowała o tym, że zostały mu postawione zarzuty.

Pavlov T. został zatrzymany przez ABW 9 lutego. Śledczy następnego dnia postawili mu zarzut szpiegostwa. W okresie od czerwca 2024 r. do lutego 2026 r. miał on działać na terenie Polski, Litwy i Niemiec na rzecz białoruskiego wywiadu „po-

przez rozpoznawanie obiektów infrastruktury krytycznej, a także ważnych obiektów dla obronności RP i sojuszu NATO”.

„Pavlov T. został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Na tym etapie nie informujemy o jego postawie procesowej” - poinformował w poniedziałek rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak.

T. został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu minimum pięć lat więzienia.

KIJÓW

Czarzasty ze słowami wsparcia



FOT. PAP/MARCIN OBARA

Polski Sejm będzie wspierał Ukrainę w drodze do Unii Europejskiej - taką deklarację podpisał w poniedziałek w Kijowie marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. Przewodniczący Rady Najwyższej Rusłan Stefanczuk podziękował za wsparcie, jakie od początku wojny płynie z Polski.

JELEŃ GÓRA

Zarzuty dla pijanego ojca

Zarzut umyślnego narażenia pięcioletniego dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu usłyszał w poniedziałek 34-letni ojciec dziewczynki, która w sobotę w miejscowości Olszyna wypadła z balkonu mieszkania na czwartym piętrze.

Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze

prok. Ewa Węglarowicz-Makowska poinformowała w poniedziałek, że 34-latek został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Lubaniu. Mężczyzna przyznał się do zarzutu i złożył wyjaśnienia. Nie był wcześniej karany. - W tej rodzinie nigdy nie było interwencji policji. Mężczyzna został objęty dozorem policji. Grozi mu do 5 lat więzienia.

WOJNA

Cztery lata od początku inwazji Rosji na Ukrainę liczbę ukraińskich uchodźców szacuje na około 5,9 mln - poinformował Wysoki Komisarz ONZ do spraw Uchodźców (UNHCR). Według szacunków UNHCR niespełna 1 mln uchodźców mieszka w Polsce. „Niezwyczajna solidarność i zaangażowanie polskiego rządu oraz społeczeństwa od 2022 roku wyznaczyły światowy standard pomocy uchodźcom” - napisał Kevin J. Allen.



W dobie kryzysu konstytucyjnego w Polsce jest ogromny problem z należytym obsadzeniem etatów sędziowskich

Waldemar Żurek, minister sprawiedliwości

To już cztery lata wojny. Polskie wsparcie dla Ukrainy

Adam Kielar
Warszawa

Cztery lata temu rozpoczęła się pełnoskalowa inwazja Rosji na Ukrainę. Od samego początku miało to wpływ na polską scenę polityczną.

Nad ranem 24 lutego 2022 roku cały świat wstrzymał oddech. Zobaczyliśmy przerażające obrazki eksplozji z wielu miejsc Ukrainy i rosyjskie kolumny przekraczające granice i kierujące się na najważniejsze miasta.

Ówczesne polskie władze jednoznacznie stały po stronie Kijowa jeszcze przed rozpoczęciem inwazji. Dzień przed atakiem Rosji w stolicy Ukrainy byli prezydenci Polski i Litwy, Andrzej Duda i Gitanas Nausėda, wyrażając solidarność z Wołodymyrem Zełenskim.

Polskie wsparcie dla Ukrainy

Przez pierwszy okres wojny rządzący wtedy Prawo i Sprawiedliwość także wspierało Ukrainę. Od razu lotnisko w Jesionce pod Rzeszowem stało się hubem logistycznym, Polska zaczęła przekazywać broń i jednoznacznie lobbować na rzecz pomocy dla Kijowa. Polski ambasador Bartosz Cichocki nie opuścił Ukrainy.

Byli premier Mateusz Morawiecki i wicepremier Jarosław Kaczyński, razem z szefami rządów Czech oraz Słowenii byli pierwszymi politykami, którzy



FOT. SERGEI SUPINSKY/AP/EAST NEWS

Byli prezydent Polski Andrzej Duda i ukraiński przywódca Wołodymyr Zełenski w czerwcu 2025 roku

odwiedzili ukraińską stolicę jeszcze w marcu 2022 roku.

Prezydenci Duda i Zełenski sprawiali wrażenie najbliższych przyjaciół.

Obecna ekipa rządząca w Polsce także od samego początku stoi jasno po stronie Ukrainy. Zarówno jako opozycja w poprzedniej kadencji, jak i w roli obozu władzy Koalicja Obywatelska, Polskie Stronnictwo Ludowe, Polska 2050 i Nowa Lewica jednoznacznie stają po stronie broniących się przed inwazją Ukraińców. Podobną postawę wykazuje bardziej lewicowa partia Razem.

Zmiany podejścia

Jednak z kolejnymi miesiącami wojny podejście rządzącej do grudnia 2023 roku Zjednoczo-

nej Prawicy zaczęło się zmieniać. Pierwszym dużym kryzysem w relacjach była sprawa ukraińskiego zboża i blokady możliwości jego wjazdu do Polski.

Kością niezgody między Warszawą a Kijowem wciąż jest sprawa rzezi wołyńskiej. Gdy wybuchła wojna, wielu zastanawiało się, czy dobre relacje polsko-ukraińskie pozwolą w końcu rozwiązać tę kwestię.

I choć udało się uruchomić pierwsze ekshumacje, to droga do załatwienia tej sprawy jest jeszcze bardzo daleka.

Będąc dziś w opozycji Prawo i Sprawiedliwość zaczęło podchodzić do relacji polsko-ukraińskich z dużo większym dystansem. Widać to zwłaszcza w retoryce bardziej radykalnej frakcji tego ugrupowania, czyli grupie

określonej jako „maślarze”, karżonej z takimi politykami, jak Przemysław Czarnek, Tobiasz Bocheński czy Patryk Jaki.

Na postawach zdecydowanie mocniej asertywnych wobec Ukrainy swoją kampanię wyborczą opierał także Karol Nawrocki, który został w czerwcu 2025 roku prezydentem Polski.

Skąd ta zmiana wśród polityków największych ugrupowań? Wojna trwa już cztery lata, a Polska przyjęła na siebie największy ciężar wsparcia dla uchodźców ukraińskich, których przybyło do naszego kraju co najmniej milion.

Stosunek Polaków do Ukraińców

Najnowsze badanie przeprowadzone przez Centrum Mieroszewskiego pokazuje, że Polacy są bardzo podzieleni w sprawie podjęcia do Ukraińców. Deklarowany stosunek do nich jest według respondentów: neutralny - 41 proc., pozytywny - 25 proc., negatywny - 30 proc.

Pewne zmęczenie części polskiego społeczeństwa pomocą dla naszych wschodnich sąsiadów zaczęły wykorzystywać politycy skrajnej prawicy - Konfederacji oraz Konfederacji Korony Polskiej. Te ugrupowania od początku wojny zachowywały dystans wobec wspierania Ukrainy czy też przekazywania jej sprzętu wojskowego. To ich przedstawiciele prowadzą akcje pod nazwami takimi jak „Stop ukrainizacji Polski”.

Sikorski do Nawrockiego: zawetowanie SAFE byłoby sprzeniewierzeniem się konstytucyjnej roli prezydenta

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Ewentualne zawetowanie przez prezydenta Karola Nawrockiego unijnego programu pożyczek na obronność SAFE byłoby szokującym sprzeniewierzeniem się konstytucyjnej roli prezydenta - ocenił Radosław Sikorski.

Szef MSZ powiedział, że jeśli prezydent faktycznie chciałby zablokować SAFE, to ma na-

dzieję, że wojsko i służby mundurowe powiedzą mu, co o tym sądzą. - To byłoby poddaniem się presji Nowogrodzkiej, a nie wypełnieniem swojego obowiązku konstytucyjnego, jakim jest rola zwierzchnika Sił Zbrojnych i dbanie o nowoczesne polskie wojsko. Byłoby to szokującym sprzeniewierzeniem się konstytucyjnej roli (prezydenta) - oznajmił Sikorski.

Chodzi o doniesienia o tym, że prezydent Karol Nawrocki mógłby zawetować ustawę

o przystąpieniu Polski do unijnego programu SAFE.

Instrument SAFE to program, który ma na celu wzmocnienie obronności państw członkowskich UE; przewiduje łącznie 150 mld euro wsparcia w postaci m.in. nisko oprocentowanych pożyczek, przede wszystkim na zakupy sprzętu wojskowego, zwłaszcza produkowanego w Europie. Pod koniec stycznia Komisja Europejska zaakceptowała polski plan w ramach SAFE. Polska wniosła o dofinansowanie 139 projektów na kwotę 43,7 mld euro.

SAFE ma wspierać państwa UE we wzmacnianiu ich potencjału obronnego. Został ustanowiony w 2025 r. w obliczu rosnącego zagrożenia ze strony Rosji oraz niepewności wokół dalszego zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Europie. Celem programu jest też zmniejszenie uzależnienia od uzbrojenia z USA i wzmocnienie przemysłów obronnych państw unijnych. PAP

Logistyka boi się dziś czegoś innego niż ceny paliwa

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Sektor transportowo-logistyczny coraz mocniej opiera się na automatyzacji i rozwiązaniach cyfrowych. Dzięki nim firmy starają się zachować przewidywalność dostaw. To również odpowiedź na zmiany demograficzne. - Dysponujemy całym ekosystemem narzędzi cyfrowych, które pomagają nam efektywnie planować trasy. Pracujemy nad skróceniem czasu realizacji rozliczeń i staramy się projektować trasy tak, aby umożliwić kierowcom jak najszybszy powrót do domu - mówi Strefie Biznesu Paweł Ledwoń, senior key account manager w firmie DSV - Global Transport and Logistics.

Strefa Biznesu: Sektor transportowo-logistyczny jest jednym z tych, które na coraz większą skalę wdrażają automatyzację i różne systemy cyfrowe. Jak to wygląda w waszej firmie?

Paweł Ledwoń, senior key account manager w firmie DSV - Global Transport and Logistics: Tak, cyfryzacja jest jednym z fundamentów, na któ-

rych budujemy rozwiązania logistyczne. Dzięki temu utrzymujemy jednolity poziom jakości i standard obsługi we wszystkich 90 krajach, w których działamy. Na przykład zbudowaliśmy i wdrożyliśmy platformę, przez którą klienci mogą samodzielnie zarządzać procesami logistycznymi transportu drogowego, frachtu morskiego oraz lotniczego w jednym miejscu. Wprowadziliśmy także możliwość zdalnego dostępu do pełnej dokumentacji i raportów dotyczących łańcuchów dostaw. To pozwala klientom na podejmowanie lepszych decyzji odnośnie transportu, ale też na realizację własnych projektów związanych z optymalizacją tego procesu.

To znaczy, że w sektorze transportowym i logistycznym działy IT odgrywają dziś dużą rolę?

Ogromną. Odpowiadamy na istotną zmianę w oczekiwaniach, jaką obserwujemy u naszych klientów - chcą oni lepszej integracji w obszarze IT. Powszechną potrzebą staje się dziś płynna, niezauważalna wymiana danych między systemami firmy a zewnętrznymi dostawcami. Uważam, że jest

to efekt przeniesienia konsumentów do świata zawodowego. To właśnie z tego powodu nasz zespół IT koncentruje się na rozwijaniu i optymalizacji modeli EDI oraz API, odpowiedzialnych za tego typu integracje. Oczywiście te technologie to jedynie wybrane punkty na naszym radarze trendów technologicznych, który uwzględnia także takie rozwiązania jak AI, stosowanie komputerów kwantowych, robotyzację czy idee z obszaru cyrkularnych łańcuchów dostaw.

Jak optymalizujecie koszty w tak rozbudowanej strukturze?

Nasze podejście w zakresie zarządzania kosztami wynika wprost z naszej strategii rozwoju opartej o model asset-light (to strategia biznesowa oparta na minimalizowaniu posiadania aktywów trwałych np. infrastruktury, fabryk, sprzętu - przypis redakcji). Jej konsekwencją jest centralizacja wielu elementów, co umożliwia nam standaryzację w ramach całej sieci. I w tym aspekcie ogromną rolę odgrywa cyfryzacja, która pomaga minimalizować m.in. koszty administracyjne. Dysponujemy ca-



- Na naszym radarze trendów technologicznych jest nie tylko AI, ale też stosowanie komputerów kwantowych i idee z obszaru cyrkularnych łańcuchów dostaw - mówi Paweł Ledwoń, senior key account manager w firmie DSV - Global Transport and Logistics

łym ekosystemem narzędzi cyfrowych, takich jak myDSV, Transport Management System, Warehouse Management System i wiele, wiele innych, które pomagają nam efektywnie planować trasy, alokację ładunków, ograniczać puste przebiegi, redukować emisje CO2. Bardzo mocno stawiamy na proces dekarbonizacji, pod tym względem jesteśmy wręcz jednym z pionierów w sektorze transportowym i logistycznym. Do 2050 roku zamierzamy zredukować nasze emisje do poziomu zero netto.

Inwestycje, które zakończyliśmy do tej pory, i które wdrażamy, będą budowały naszą przewagę konkurencyjną. Przykładowo już dziś posiadamy jedną z najbardziej rozbudowanych flot pojazdów elektrycznych w Europie. Obecnie liczy ona ponad 400 pojazdów i wciąż dokładamy nowe. Rozwój zrównoważonego transportu i ograniczenie emisji do środowiska stanowią dla nas priorytet.

Co jest największym wyzwaniem lub zagrożeniem dla waszej firmy? Przepisy, a może geopolityka?

Niepewność i nieprzewidywalność. Zmiany w handlu międzynarodowym, często spowodowane czynnikami geopolitycznymi, sprawiają, że utrzymanie ciągłości dostaw staje się coraz trudniejsze. W dzisiejszych realiach rynkowych kluczowym zagrożeniem są zakłócenia w łańcuchach dostaw. Ponieważ większość uczestników rynku utrzymuje zapasy na minimalnym poziomie, opóźnienie nawet pojedynczej dostawy może prowadzić do poważnych i kosztownych problemów - od braków produktów na półkach, po wstrzymanie linii produkcyjnych w fabrykach. W tym kontekście przewidywalność i wiarygodność stanowią wyróżnik i wręcz element przewagi na rynku. Oczywiście wyzwaniem są też kwestie regulacyjne, które podnoszą koszty prowadzenia działalności - począwszy od nakładów niezbędnych do spełnienia wymogów środowiskowych, przez opłaty drogowe, po rosnące wymagania ESG w przetargach korporacyjnych. Nie można tutaj pominąć trendów demograficznych, bo i one nas coraz mocniej dotyczą. ©©

Zabójcze przejęcia będą trudniejsze. Nowe regulacje zabezpieczą sektory krytyczne

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Nowe przepisy zwiększą bezpieczeństwo łańcuchów dostaw oraz ograniczą ryzyko utraty kontroli nad kluczową technologią lub infrastrukturą.

Tym samym przykładowo tzw. killer acquisitions innowacyjnych firm przez inwestorów zagranicznych staną się dużo trudniejsze, co zabezpieczy państwa członkowskie przed „wyciągnięciem” technologii i surowców krytycznych poza UE - mówi Strefie Biznesu Dariusz Aziewicz, counsel w Kancelarii Fieldfisher Poland.

Unijne przepisy będą zobowiązywać do monitorowania inwestycji zagranicznych, np. w sektorach związanych ze sztuczną inteligencją i infrastrukturą energetyczną

Rada i Parlament Unii Europejskiej planują zmianę rozporządzenia w sprawie monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Proponowane przez UE regulacje mają zobowiązywać państwa członkowskie do większego monitorowania inwestycji zagranicznych w sektorach, które mają zasadnicze znaczenie dla porządku publicznego i bezpieczeństwa Unii (np. sztuczna inteligencja, sys-



Ważne branże (technologiczne, energetyczne) będą lepiej chronione przed przejęciami przez podmioty z krajów wysokiego ryzyka

temy płatnicze czy infrastruktura energetyczna). Nowe przepisy mają poprawić bezpieczeństwo rynku wewnętrznego UE. Wpłyną również na konkurencyjność, zmuszając korporacje europejskie i zagraniczne do przestrzegania tych samych standardów.

O szczegóły proponowanych zmian zapytaliśmy prawników z Kancelarii Fieldfisher Poland.

Strefa Biznesu: Czy przepisy ws. monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych zostały już uchwalone? Kiedy wejdą w życie?

Michał Kocon, counsel w Kancelarii Fieldfisher Poland: Od 2019 istnieje już w Unii system dotyczący kontroli inwe-

stycji zagranicznych (rozporządzenie UE 2019/452). Planowana nowelizacja (FDI Screening 2.0) tego systemu nie weszła jeszcze w życie. Jej przyjęcie planowane jest na pierwszą połowę 2026 r., a wejście w życie - najprawdopodobniej w 2027 r.

Co dokładnie oznaczają nowe regulacje? Czy dotyczą one też handlu towarami np. z Chin?

MK: Nowelizacja przepisów nie dotyczy handlu towarami ani dostępu produktów do rynku UE, lecz inwestycji i przejęć. Nowe regulacje wzmacniają i ujednolicają minimalne standardy kontroli, nakazując wszystkim państwom członkowskim wprowadzenie sku-

tecznych mechanizmów nadzoru. Wprowadzą też wspólny minimalny zakres przedmiotowy inwestycji podlegających obowiązkowej kontroli, obejmujący m.in. półprzewodniki, technologie podwójnego zastosowania, energię krytyczną i surowce krytyczne. Nowe regulacje nie są skierowane przeciwko konkretnym państwom, ale w praktyce najmocniej odczują je inwestorzy z krajów wysokiego ryzyka i spoza OECD, szczególnie w obszarach takich jak AI, technologie kwantowe czy energia krytyczna. Przepisy nie nakładają wymogów środowiskowych czy pracowniczych na firmy spoza UE sprzedające produkty na rynku unijnym - opisany system dotyczy wyłącznie inwestorów, a nie importerów.

Czy branże mogą skorzystać na nowych regulacjach? Czy raczej oznaczają one więcej obowiązków dla przedsiębiorców?

Dr Dariusz Aziewicz, counsel w Kancelarii Fieldfisher Poland: Ponieważ zaktualizowany reżim nakłada obowiązek kontroli w precyzyjnie określonych sektorach, branże te będą lepiej chronione przed przejęciami przez podmioty z krajów wysokiego ryzyka. W praktyce zwiększy to bezpieczeństwo łańcuchów dostaw oraz ograni-

czy ryzyko utraty kontroli nad kluczową technologią lub infrastrukturą. Tym samym przykładowo tzw. killer acquisitions (zabójcze przejęcia - przypis red.) innowacyjnych firm przez inwestorów zagranicznych staną się dużo trudniejsze, co zabezpieczy państwa członkowskie przed „wyciągnięciem” technologii i surowców krytycznych poza UE.

Co to znaczy, że „proponowane przez UE regulacje mają zobowiązywać państwa członkowskie do większego monitorowania inwestycji zagranicznych”? Jak to będzie realizowane? Czy będzie jakaś „policja” od monitorowania inwestycji i czy będzie istniała jakaś selekcja lub rekomendacje dotyczące inwestycji ryzykownych?

MK: W praktyce oznacza to obowiązkowy, bardziej jednolity i lepiej skoordynowany nadzór nad inwestycjami w całej UE. Więcej transakcji będzie podlegało kontroli, a jej przebieg ma być w ramach Unii prowadzony na spójniejszych niż dotychczas zasadach. Inwestorzy będą musieli zweryfikować, czy działalność przejmowanego podmiotu w którymkolwiek państwie członkowskim obejmuje sektor objęty obowiązkową kontrolą. W takim

przypadku konieczne będzie złożenie stosownych zgłoszeń do wyznaczonych organów nadzoru.

DA: Egzekwowanie przepisów dotyczących kontroli inwestycji zagranicznych odbywa się już teraz i zostanie utrzymane na poziomie krajowym - w Polsce funkcja ta niedawno została przeniesiona z prezesa UOKiK do Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Organy z poszczególnych państw członkowskich analizują transakcje na podstawie krajowych ustaw (w Polsce to ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. o kontroli niektórych inwestycji). Komisja Europejska sama nie blokuje transakcji - uczestniczy w procesie współpracy, wydając opinie, które dane państwo członkowskie musi wziąć pod uwagę. Sankcje za brak przestrzegania obowiązków (brak zgłoszenia) także wynikają głównie z prawa krajowego, np.: kary finansowe, kary pozbawienia wolności czy sankcja nieważności transakcji. Organy mogą w skrajnych przypadkach, w wyniku prowadzonego postępowania, zablokować transakcję przed jej dokonaniem. Wprowadzenie nowego systemu może natomiast spowodować nowelizację polskich przepisów o kontroli inwestycji zagranicznych. ©©

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

PŁODY ROLNE

KUPIĘ ZBOŻA 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA



REKLAMA

0011482003

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

Syndyk masy upadłości Bańkowski, Winiarski NESTA-BIS Spółka Jawna w upadłości z siedzibą w Toruniu zaprasza do składania ofert na zakup nieruchomości gruntowych. Przedmiotem sprzedaży są nieruchomości w postaci prawa użytkownika wieczystego niezabudowanych nieruchomości gruntowych położonych w obrębie 23 w Toruniu przy ul. Szosa Bydgoska:

- działek ewidencyjnych nr 194/11, 194/10 i 194/9 o powierzchni 19 492 m², dla których Sąd Rejonowy w Toruniu, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr: TO1T/00115185/9, za cenę nie niższą niż 50% wartości opisu i oszacowania, tj. 1 655 000,00 zł;
- działek ewidencyjnych nr 8/1, 8/3, 8/4, 9/1, 9/2, 10, 30/41 o powierzchni 10 677 m², dla których Sąd Rejonowy w Toruniu, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr: TO1T/00009080/7, za cenę nie niższą niż 50% wartości opisu i oszacowania, tj. 989 020,00 zł;
- działek ewidencyjnych nr 27, 28/3, 28/7, 30/37, 30/89, 30/90, 30/91 o powierzchni 7 688 m², dla których Sąd Rejonowy w Toruniu, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr: TO1T/00106712/7, za cenę nie niższą niż 50% wartości opisu i oszacowania, tj. 777 783,50 zł;
- udział 15/100 w działkach ewidencyjnych nr: 7/20, 7/22, 30/31, 30/35 o powierzchni 10 442 m², dla których Sąd Rejonowy w Toruniu, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr: TO1T/00106712/7, za cenę nie niższą niż 50% wartości opisu i oszacowania, tj. 62 265,00 zł.

Nieruchomości położone są w bardzo atrakcyjnej lokalizacji, na obszarze przy drodze krajowej nr 80. W sąsiedztwie znajdują się tereny CASTORAMY, MOTOARENY i stacji paliw i stanowią teren inwestycyjny z możliwością wykorzystania pod zabudowę komercyjną.

Oferty należy składać za pośrednictwem przesyłki pocztowej – listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru – **nie później niż do dnia 18 marca 2026 r. do godz. 12:00** (przy czym rozstrzygająca jest data wpływu oferty do Kancelarii), albo **osobiście wyłącznie w dniu 18 marca 2026 r., w godzinach 9:00–12:00**, w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturizacyjnego Radca Prawny Sylwester Zięciak w Toruniu, ul. Warszawska 6/5, 87-100 Toruń.

Warunkiem uczestnictwa w postępowaniu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej składnika masy upadłości, którego dotyczy oferta, najpóźniej do dnia 18 marca 2026 r. na rachunek bankowy masy upadłości nr 64 1240 1936 1111 0010 8776 9596.

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się **w dniu 19 marca 2026 r. o godz. 10:30** w Kancelarii Doradcy Restrukturizacyjnego w Toruniu, przy ul. Warszawskiej 6/5.

W przypadku pytań zapraszam do kontaktu z Kancelarią pod numerem 516 083 657.

Regulamin sprzedaży dostępny jest na stronie internetowej biura syndyka pod adresem www.zieciak.com.pl w zakładce „Ogłoszenia”.

0011483589

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi

Mariusza Krzewiny

Żonie i Bliskim

wyrazy szczerego współczucia

składają

Zarząd i Pracownicy
MPK Sp. z o.o. w Inowrocławiu

0011483820

Wyrazy głębokiego współczucia

Mirosławie Popielarz

z powodu śmierci

Ojca

składają

Współpracownicy
z Punktów Pobrań "Diagnostyka"
w Inowrocławiu

0011483661

Kolegom

Grzegorzowi Blige
oraz
Marcinowi Blige

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Zarząd i Pracownicy
Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Inowrocławiu

0011483826

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 20 lutego 2026 roku zmarła
moja kochana Żona, nasza Mama, Teściowa i Babcia



Aleksandra Gonera

lat 57

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 25 lutego 2026 r. o godz. 11.00
w kościele parafii pw. Opatrzności Bożej w Mątwach.

Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafialnym.

Pograżeni w smutku
Mąż i Dzieci z Rodzinami

011102697

AUTOPROMOCJA

GAZETA
pomorska

Środa
jest dla zdrowia



Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia
pomorska.pl

AUTOPROMOCJA

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUNSKI

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE CEREMONIA ZAKOŃCZENIA W WERONIE NA DŁUGO POZOSTANIE W PAMIĘCI KIBICÓW

Płomień zgasł, lokum dla medalisty

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Przewodnicząca MKOl Kirsty Coventry zamknęła XXV Zimowe Igrzyska Mediolan-Cortina d'Ampezzo. Zgasły płomień, które płonęły w obu miastach gospodarzach od 6 lutego.

Uroczystość zamknięcia największej sportowej imprezy czterolecia odbyła się w starożytnym amfiteatrze w Weronie. Honorowe miejsca zajęły premier Włoch Giorgia Meloni oraz Kirsty Coventry, dla której były to pierwsze igrzyska w roli przewodniczącej Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Coventry podziękowała za wspaniałą gościnę Włochom, którzy „zorganizowali nowy rodzaj zimowych igrzysk i wyznaczili nowy, bardzo wysoki standard na przyszłość”.

Na pożegnanie igrzysk gospodarze przygotowali spektakl zatytułowany „Beauty in Action”, opowieść o Italii prowadzonej przez artystów. Wystąpili m.in. popularna aktorka filmowa Be-

nedetta Porcaroli, słynny tancerz Roberto Bolle, wokalista Achille Lauro, producent muzyczny i twórca hitów Gabry Ponte oraz Major Lazer, czyli międzynarodowa formacja didżejów.

Wcześniej w defiladzie chorążych poszczególnych reprezentacji polską flagę nieśli srebrny medalista olimpijski w łyżwiarstwie szybkim na 10 000 metrów Władimir Semirunnij oraz startująca w short tracku Gabriela Topolska. Po chorążych do amfiteatru wszedł wielobarwny tłum sportowców, m.in. grupa ok. 20 Polaków, którzy startowali w igrzyskach.

Zgodnie z tradycją Włosi przekazali flagę olimpijską gospodarzom następnym zimowych igrzysk. Odbędą się one w 2030 roku w Alpach Francuskich, a pod tą nazwą kryją się dwa regiony administracyjne: Owernia-Rodan-Alpy oraz Prowansja-Alpy-Lazurowe Wybrzeże.

W igrzyskach Mediolan-Cortina d'Ampezzo startowało łącznie 2871 zawodników z 92 krajów w rekordowej liczbie 116 konkurencji.



Flaga olimpijska opuściła maszt i została przekazana w ręce przedstawicieli Francji. To właśnie w tym kraju odbędą się XXVI Zimowe Igrzyska Olimpijskie

Polacy zdobyli cztery medale - trzy srebrne i brązowy. Trzy z nich wywalczył 19-letni skoczek narciarski Kacper Tomasiak: indywidualnie srebrny na obiekcie normalnym i brązowy na dużym, a razem z Pawłem Wąskiem srebrny w konkursie duetów. Poza tym urodzony w Jekaterynburgu, ale reprezentujący

od roku Polskę Władimir Semirunnij sięgnął po srebro w łyżwiarskim wyścigu na 10 000 m.

Klasyfikację medalową wygrała zdecydowanie Norwegia z rekordowym dorobkiem 41 medali, w tym 18 złotych, przed Stanami Zjednoczonymi - 33, w tym 12 triumfów. Polska zajęła 21. miejsce.

Największa polska gwiazda igrzysk - Kacper Tomasiak zdobył w niedzielę mistrzostwo Polski w skokach narciarskich, które rozegrane zostały na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle. Srebrny medal wywalczył Dawid Kubacki, a brąz Paweł Wąsek. W rywalizacji kobiet zwyciężyła Anna Twardosz, srebro zdobyła Pola Bełtowska, a brąz Ni-

cole Konderla-Juroszek, która po konkursie ogłosiła zawieszenie kariery. Zawody kobiet i mężczyzn na obiekcie w Wiśle Malinca z uwagi na silny wiatr i padający deszcz zakończono po pierwszej serii.

Skoczkowie już niebawem wracają do rywalizacji w Pucharze Świata. W sobotę i niedzielę - o godz. 13.30 - rozegrane zostaną konkursy indywidualne na skoczni mamuciej w Bad Mitterndorf. W zawodach w Austrii nie wystąpi Tomasiak, którego w dniach 5-7 marca czekają mistrzostwa świata juniorów w Lillehammer. 19-latek będzie w Norwegii zdecydowanym faworytem do zdobycia złotego medalu.

- Myślę, że forma fizyczna jest w miarę w porządku. Poza tym sezon nie będzie już trwał długo - powiedział po zawodach w Wiśle skoczek mieszkający w Białymstoku-Białej.

Tomasiak podczas igrzysk zarobił niemal dwa miliony złotych. W poniedziałek otrzymał też od firmy Profbud mieszkanie w Warszawie w miasteczku Polskich Mistrzów Olimpijskich. ©

Szymański i Zalewski są na plusie

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Do barażowego meczu z Albanią już niewiele ponad miesiąc, zatem kibice z uwagą śledzą formę wybrańców Jana Urbana.

Biało-Czerwoni grali w miniony weekend w czołowych europejskich ligach. Zachwycili Sebastian Szymański i Nicola Zalewski, asystując w meczach dla Stade Rennes i Atalanty Bergamo, natomiast Robert Lewandowski zaliczył kolejny słaby występ w Barcelonie.

Szymański przygody w Rennes nie zaczął dobrze. W czterech pierwszych meczach nie strzelił bramki ani nie zaliczył asysty. Francuski klub przegrał każde z tych spotkań. Po tych kłękach klub zwolnił trenera i zatrudnił Francka Haise, który odmienił drużynę. W tym polskiego piłkarza, który po transferze z Fenerbahce Sztambuł powoli adaptował się w nowym kraju.

Polak zbieranie liczb przed marcowymi barażami rozpoczął od asysty przeciwko PSG, a w niedzielę posłał wybitne podanie w meczu z Auxerre. Szymański kapitalnym przetrzetem obsługiwał Estebana Lepaula.



W miniony weekend w ligach TOP 5 wyróżnili się przede wszystkim Sebastian Szymański i Nicola Zalewski, asystując w meczach Stade Rennes i Atalanty

Niestety, fatalny mecz w Hiszpanii rozegrał Lewandowski. Kapitan reprezentacji dostał szansę od pierwszej minuty w meczu z Levante. Grał słabo, choći tak wydaje się, że lepiej niż w kilku poprzednich meczach. Oddał dwa strzały, ale oba były tylko potwierdzeniem, że „Lewy” jest w kiepskiej formie. 37-latek został zmiażdżony w hiszpańskiej prasie. Został nazwany „fatalnym, zbyt wolnym, niewystarczającym i niedokładnym”.

We Włoszech błysnął przede wszystkim Zalewski. W 61. minucie kapitalnie dośrodkował

z rzutu różnego na głowę Mario Pašalicia, a Chorwat doprowadził do wyrównania na 1:1. Ostatecznie Atalanta wygrała 2:1 z broniącym tytułu mistrzowskiego na Półwyspie Apenińskim SSC Napoli.

Weekendowe występy reprezentantów Polski z zagranicznych lig

Bramkarze:
Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w przegranym 2:3 meczu z Augsburgiem.
Łukasz Skorupski (Bologna) - mecz z Udinese odbył się wczoraj.

Obrońcy:
Jan Bednarek (FC Porto) - 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Rio Ave.

Matty Cash (Aston Villa) - 74 minuty w zremisowanym 1:1 meczu z Leeds.
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z AEL Larissa.
Jakub Kiwior (FC Porto) - kontuzja, poza kadrą w wygranym 1:0 meczu z Rio Ave.
Jan Zieliński (AS Roma) - 6 minut w wygranym 3:0 meczu z Cremonese.

Pomocnicy:
Jakub Kamiński (FC Köln) - 90 minut i asysta w zremisowanym 2:2 meczu z Hoffenheim.
Kacper Kozłowski (Gaziantepspor) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z Trabzonspor.

Filip Różga (Sturm Graz) - 24. minuty w wygranym 1:0 meczu z BW Linz.
Michał Skóraś (KAA Gent) - 90. minut w przegranym 0:1 meczu z Cercle Brugge.
Bartosz Slisz (Broendby Kopenhaga) - rozegrał mecz 23 lutego.
Sebastian Szymański (Rennes) - asysta, do 78 minuty w wygranym 3:0 meczu Auxerre.
Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - asysta, 90 minut i żółta kartka w wygranym 2:1 meczu z Napoli.

Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 90 minut w wygranym 2:0 meczu z Lecce.

Napastnicy:
Adam Buksa (Udinese) - mecz z Bolonią rozegrany został wczoraj.
Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 66 minut w wygranym 3:0 meczu z Levante.
Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Al-Arabi.
Karol Świdzki (Panathinaikos Ateny) - 9 minut w wygranym 2:0 meczu z OFI Kreta.
©

Bardzo trudna sytuacja przed Interem i Zielińskim

DK, JJ
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dzisiaj rewanżowe mecze barażowe o 1/8 finału Ligi Mistrzów.

Przed ekipą z Mediolanu trudniejsze wyzwanie. Inter czeka rewanż u siebie z FK Bodø/Glimt. W pierwszym spotkaniu, które Piotr Zieliński rozpoczął na ławce rezerwowych, podopieczni trenera Christiana Chivu przegrali 1:3 i aby doprowadzić do dogrywki, muszą odrobić dwubramkową stratę. Ekipa z Norwegii jest rewelacją ostatnich tygodni w Lidze Mistrzów. Najpierw odprawiła u siebie Manchester City, a potem pokonała na wyjeździe Atletico Madryt. Dzięki tym wygranym drużyna norweska rzutem na taśmę awansowała na 23. pozycję po fazie ligowej i awansowała do barażu. W nich w pierwszym meczu pewnie ograła mistrzów Włoch. Czy obroni zaliczkę?

Interowi w wywalczeniu awansu ma pomóc Piotr Zieliński. Polak od dawna zbiera bardzo dobre recenzje za swoje występy. Nie wyszedł mu pierwszy mecz w Norwegii, zresztą jak pozostałym zawod-

nikom Interu. Zresztą Zieliński pojawił się na ostatni kwadrans i nie odmienił losów meczu.

We wtorkowy wieczór w jeszcze trudniejszym położeniu znajduje się bramkarz Mateusz Kochalski i Karabach Agdam. Azerski zespół z Polakiem między słupkami przegrał aż 1:6 z angielskim Newcastle United, stawiając się w praktycznie beznadziejnej sytuacji przed rewanżem. Choć Polak za tamto spotkanie zebrał dobre recenzje, bo uchronił swój zespół od dwucyfrowej porażki.

Dużo emocji powinno być w spotkaniu Atletico Madryt - Cluc Brugge. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem 3:3. Ekipa z Belgii przegrywała 0:2 i 2:3, ale potrafiła odrobić straty.

Bliski awansu jest Bayer Leverkusen, który w pierwszym spotkaniu pokonał na wyjeździe Olympiakos Pireus 2:0. Teraz na swoim stadionie powinien przyklepać awans.

Program wtorku: Atletico Madryt - Club Brugge (godz. 18.45, Canal+ Extra 3), Inter Mediolan - Bodø/Glimt (godz. 21, Canal+ Extra 1), Bayer Leverkusen - Olympiakos Pireus (godz. 21, Canal+ Extra 3), Newcastle - Karabach Agdam (21, Canal+ 360). Pozostałe cztery mecze barażowe w środę. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Orlen Copernicus Cup był bardzo udany. A teraz czas na imprezy mistrzowskie

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.plLEKKA ATLETYKA. **Orlen Copernicus Cup zainaugurował cykl trzech wielkich imprez, które w ciągu miesiąca odbędą się w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń.**

W Orlen Copernicus Cup sypnęło wartościowymi wynikami. Wysoką formę potwierdzili między innymi Anna Wielgosz i Maciej Wyderka w biegu na 800 m oraz Pia Skrzyszowska i Jakub Szymański w biegu 60 m przez płotki, którzy już mieli minima na Halowe Mistrzostwa Świata.

Maria Żodzick uzyskała w skoku wzwyż 198 cm i uzyskała minimum na HMS. Także Ewa Swoboda w biegu na 60 m wywalczyła minimum (7.09 sek.), uzyskując najlepszy czas w tym sezonie. Natalia Bukowiecka startowała po raz pierwszy w hali w tym sezonie i od razu uzyskała minimum na 400 m (50.97 sek.).

- To mój najlepszy mityng w historii, mimo że nie padł żaden rekord świata - mówi Krzysztof Wolsztyński, dyrektor Orlen Copernicus Cup. - Padło wiele wartościowych wyników. Zawodniczki i zawodnicy podkreślali, że nowa nawierzchnia jest bardzo szybka i dobrze się na niej biegnie. Było czuć, że przygotowują się do halowych mistrzostw świata i traktują starty bardzo poważnie. Większość chce tutaj wrócić w marcu na mistrzostwa. Jak z nimi rozmawiałem to

traktowali ten start bardzo poważnie i cieszyli się, że mogli wystąpić choćby dlatego, by się zapoznać z atmosferą - dodaje prezes Kujawsko-Pomorskiego Związku Lekkiej Atletyki i jednocześnie PZLA.

Już w sobotę 70. Halowe Mistrzostwa Polski. Prócz wydarzenia sportowego, to będzie sprawdzian pod względem organizacyjnym przed mistrzostwami świata (20-22.03). Będą testowane różne aspekty: obsługa sędziowska i techniczna, wolontariat, ochrona, drogi zawodników od call roomu na halę, ich przejście do strefy mieszanej.

- Tych rzeczy jest naprawdę dużo i nie ma sensu ich wszystkich wymieniać - twierdzi prezes Wolsztyński. - Trzeba też zaznaczyć, że w halowych mistrzostwach świata wystąpi dużo więcej zawodniczek i zawodników niż w mistrzostwach Polski czy Orlen Copernicus Cup. Musieliśmy zmniejszyć pojemność hali dla kibiców, których zasiądzie dwa i pół tysiąca, bo musimy pomieścić choćby duże grono dziennikarzy. Do tego dochodzą hotele i transport. Mamy nad czym pracować - dodaje.

W okolicach Kujawsko-Pomorskiej Areny Toruń powstaje specjalna infrastruktura na rzecz mistrzostw świata. Budowane są specjalne pomieszczenia. Wszystko po to, aby jak najlepiej przygotować się do najważniejszej imprezy pierwszego półrocza nie tylko na Kujawach i Pomorzu, ale w całej Polsce. ©



Krzysztof Wolsztyński jest zadowolony z kolejnej edycji Orlen Copernicus Cup. Przed nim jeszcze HMP i HMS

PIŁKA NOŻNA

Zawisza i Elana zmieniły miejsca rozgrywania meczów
Zawisza Bydgoszcz podejmie Noteć Czarnków w piątek o godz. 14 na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Gdańskiej 163. Dzień później o tej samej porze Elana Toruń na boisku przy ul. 63 Pułku Piechoty 47/61 czyli na klubowym obiekcie. Główna płyta przy ul. Gdańskiej oraz murawa stadionu przy ul. Bema nie nadają się do gry. Oba mecze odbędą się bez udziału kibiców.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Mistrz już wiceliderem
Lech Poznań w ostatnim nie-dzielnym meczu PKO BP Ekstraklasy pokonał na wyjeździe Koronę Kielce 2:1. Po tym zwycięstwie mistrzowie Polski awansowali na pozycję wicelidera.

KRÓTKO



FOT. PIO

KOSZYKÓWKA

Dogrywki w II lidze

Weekendowa kolejka rozgrywek przyniosła sporo emocji, zapewne najwięcej w naszym regionie. Rozstrzygnięcia zapadły bowiem w dogrywkach. Najpierw Pogoń Mogilno pokonała Akademię Gortata Gdańsk 96:94 (najwięcej punktów zdobyli: Jakub Ulczyński 34, Damian Szczepanik 22, Jakub Kondraciuk 19. Potem Kamte Basket 2010 Kruszwica przegrał z MKK Gniezno 92:93. Gospodarzom nie pomogły punkty uzyskane przez Mateusza Stańczuka (22) i Piotra Robaka (19). Niewiele brakowało, by również w trzecim spotkaniu wyłoniono zwycięzcę w dolonych pięciu minutach gry. Ostatecznie Sokół Międzychód uległ Treflowi II Sopot 73:74.

Pozostałe wyniki: Spójnia Varrio Stargard - TKM Włocławek 87:81, AZS UMK Transbruk Toruń - Energa Elbląg 104:74 (Hubert Lipiński 24, Damian Krużyński 22, Hubert Prokopowicz okazali się najsukuteczniejsi w drużynie Kamila Michalskiego), Tarnovia Tarnowo Podgórne-SMS Władysławowo 93:83, BNG Kutno-Żak Koszalin 99:78. Prowadzenie w tabeli utrzymali toruńscy akademicy z dorobkiem 44 punktów. Wyprzedzają oni ekipy MKK (42 pkt) i Żaka (41 pkt). (szcz)

LOTTO

NIEDZIELA, 22.02**Multi Multi, godz. 22.00**

1, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 22, 23, 33, 36, 49, 51, 60, 63, 66, 75, 76, [77], 79

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 6, 9, 12, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24

Mini Lotto

3, 4, 24, 26, 41

Ekstra Pensja

2, 4, 19, 23, 25 - 4

Ekstra Premia

9, 16, 17, 22, 26 - 3

PONIEDZIAŁEK, 23.02**Multi Multi, godz. 14.00**

2, 13, 14, 24, 29, 31, 33, 38, 40, 42, 45, 51, 54, 58, 66, 69, 72, 73, [77], 80

Kaskada, godz. 14.00

1, 3, 5, 6, 9, 14, 16, 18, 20, 21, 23, 24

Ależ to była pogoń. Rywal w play offach

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl**HOKEJ. Spotkanie KH Energa Toruń - GKS Tychy rozgrało kibiców do czerwoności.****KHENERGA TORUŃ - GKSTYCHY 5:6 (1:2, 0:1, 4:2, D.0:1)**

Bramki: 0:1 Jamsen - Kerckanen (9:36), 1:1 Ilvessuo - Syty, Denyskin (10:15), 1:2 Jezierski - Pocięcha (12:11), 1:3 Kakkonen - Aliranta, Kerckanen (22:25), 1:4 Gościński - Kakkonen, Kaskinen (46:14), 1:5 Viitanen - Paś, Komorski (47:30), 2:5 Denyskin - Ilvessuo, Laitinen (48:46), 3:5 Denyskin - Syty, Kalinowski (50:04), 4:5 Arrak - Worona, Kulintsev (51:13), 5:5 K. Kalinowski (58:21), 5:6 Kakkonen - Paś (63:21)

KH Energa: Svensson - Ilvessuo, Laitinen, Bazyrow, Syty, Denyskin - Jaworski, Schafer, Ko-

renczuk, Arrak, Worona - Zieliński, Kulintsev, Cybulski, Fjodorov, Napiórkowski - Gimiński, Maćkowski, Phelps, K. Kalinowski, M. Kalinowski.

Ostatni mecz sezonu zasadniczego na Tor-Torze był szczególnie ważny dla gości z Tychów, którzy mogli jeszcze liczyć na podium przed play off. Torunianie także mieli o co walczyć, bo zwycięstwo dawało im awans na piąte miejsce kosztem JKH GKS Jastrzębie.

Niemal do połowy ostatniej tercji zanosiło się na mecz bez wielkich emocji i kontrolowane zwycięstwo GKS. Po kolejnych trafieniach w 48. minucie było już 1:5. Wtedy zaczęła się jednak z najbardziej piorunują-

cych pogoni w tym sezonie na lodowiskach Tauron Hokej Ligi. Torunianie doprowadzili do remisu i dogrywki. Niestety, w niej decydujące trafienie zaliczyli rywale.

Znamy rywala KH Energa w play off. Wydawało się, że to będzie właśnie GKS, ale Tyszanie zdecydowali się na JKH GKS Jastrzębie, tym samym torunianie wpadają na czwartą po sezonie zasadniczym Unię Oświęcim. Znosi się na ciekawą rywalizację. KH Energa w tym sezonie z pięciu bezpośrednich meczów wygrał cztery, w tym dwa razy na wyjeździe. Pierwsze dwa mecze w weekend na wyjeździe. ©



Spotkanie KH Energa - GKS Tychy było bardzo zacięte i emocjonujące

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Noteć sprawiła kolejną niespodziankę

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Qemetica Noteć Inowrocław wygrała trzeci mecz z rzędu - tym razem z wiceliderem tabeli.**QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW - FULIMPEX STAROGARD GDAŃSKI 79:70 (14:14, 21:24, 20:11, 24:21)**

Noteć: Mitrović 16 (1), Sobiech 11, Lis 7 (1), Trubacz 7, Rompa 6 oraz Frye 11 (3), Harris 10, Czujkowski 6, Grzesiak 5 (1), Styczeń 0, Stryjewski 0
Fulimpex: Kowalczyk 14 (3), Kordalski 9, Majewski 8 (2), Bartosz 8, Jeszke 5 (1) oraz Sitnik 9 (2), Adamczyk 9, Komenda 8, Górka 0

To wreszcie jest Noteć, na jaką czekali kibice. Krzysztof Szubarga w roli trenera początki miał trudne. Gdy w grudniu przejął zespół od Przemysława Łuszczewskiego, to w pierwszych siedmiu meczach wygrał tylko raz. Co prawda w Łodzi z silnym ŁKS, ale potem przegrał ze słabszymi z Opola i Białegostoku.

Spadek zaczął zaglądać w oczy, ale teraz Noteć ma na koncie trzy zwycięstwa z rzędu, a na rozkładzie wicelidera ze Starogardu Gdańskiego. I nie umniejsza tego sukcesu fakt, że goście musieli radzić sobie bez

swojego lidera De'Monte Buckinghamama.

Widać, że Szubarga chciał przede wszystkim poprawić defensywę i waleczność swojej drużyny. Fulimpex w Inowrocławiu trafiał zaledwie co trzeci rzut z gry. Goście prowadzili do 28. minuty (46:47), gdy efektywnym wsadem gospodarzy wyprowadził na prowadzenie Sebastian Rompa. Emocji nie brakowało. Fulimpex odzyskał jeszcze na chwilę prowadzenie, ale od wyniku 71:70 na 100 sekund przed końcem meczu punkty zdobywali już tylko gospodarze.

1462 dni - tyle pokazuje dziś wojenny licznik Ukrainy. Im dłużej trwa konflikt, tym więcej młodych opuszcza kraj **str. 2, 11**

Logistyka boi się dziś czegoś innego niż cen paliwa. Zabójcze przejęcia będą teraz trudniejsze **str. 12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
24.02.2026

Wydanie 1
Nr 45 (23.555)
Nakład 7.820 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław
Pijalnię Wód i Hotel „Park” czekają duże zmiany **str. 8**



Inowrocław
Gorąca dyskusja podczas sesji Rady Miejskiej **str. 8**

Inowrocław
Zdolni matematycy z I LO w projekcie Politechniki Łódzkiej **str. 8**



SPORT

Lekka atletyka. Orlen Copernicus Cup był bardzo udany. Teraz trwają przygotowania do halowych mistrzostw Polski oraz halowych mistrzostw świata **str. 16**

FINANSE ZUS JUŻ WYPŁACA PODWYŻSZONE ŚWIADCZENIA

Nawet 200 złotych więcej dla emerytów czerwcowych

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Dzięki nowym zasadom emeryci czerwcowi zyskali średnio 203,80 zł miesięcznie, a w województwie kujawsko-pomorskim średni wzrost świadczenia jest jeszcze wyższy i wynosi 204,76 zł!

Nowe zasady dotyczą około 265 tys. osób w całym kraju, w tym 243,4 tys. emerytów i 21,2 tys. rencistów. W województwie kujawsko-pomorskim obejmują 14,5 tys. osób - Emerytury czerwcowe są obecnie przeliczane, po-

nieważ w latach 2009-2019 były ustalane na niekorzystnych dla ubezpieczonych zasadach waloryzacji składek. Świadczenia przyznawane w czerwcu były zaniżone w porównaniu z tymi, które wyliczono osobom przechodzącym na emeryturę w innych miesiącach. Teraz ZUS stosuje rozwiązania analogiczne do tych, które obowiązują przy ustalaniu emerytury w maju, jeśli jest to korzystniejsze, a następnie waloryzuje świadczenie do chwili obecnej - wyjaśnia Krysztyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

- Sprawiedliwości stało się zadość - cieszy się pan Janusz z Inowrocławia. - Całe szczęście, że Trybunał Konstytucyjny uznał te przepisy na niekonstytucyjne i ZUS musi ponownie przeliczyć emerytury czerwcowe. Ja już dostałem nową decyzję. Miesięcznie zyskam prawie 150 złotych. To dla mnie całkiem duża kwota.

Seniorzy nie muszą składać żadnego wniosku, gdyż przeliczenie odbywa się z urzędu. Wszystkie zaniżone emerytury czerwcowe ZUS ponownie przeliczy do końca marca tego roku i wyda nową decyzję. ©
Więcej czytaj na stronie 4

ŻNIN

Wspaniała akcja. Z pomocą dla strażaka i jego rodziny



W Żninie odbył się Charytatywny Turniej Piłki Nożnej „Solidarni ze Strażakiem”. Cały dochód z tej imprezy - 16 543,32 złote - przekazano strażakowi z Brzyskorzystewka i jego rodzinie na remont i wyposażenie mieszkania, które zniszczył pożar. Nie tylko kopano piłkę. W programie była kwesta (na zdjęciu), licytacje, loterie i rodzinne atrakcje. Więcej na str. 9

Sejmik o przemocy, dużych pieniądzach i ważnej drodze

Dyskusja o przemocy domowej zdominowała sesję sejmiku województwa. W tle pieniądze na przewozy autobusowe, sprawa Urzędu Dozoru Technicznego i przyszłość drogi Via Pomerania **str. 3**

Po pierwsze bezpieczeństwo. Nie tylko militarne. O tym na Welcomomy **str. 6**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496025 09

Po pierwsze bezpieczeństwo... Jakie? Militarne, żywnościowe i inne. O tym na Welconomy!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

2 tysiące uczestników z kraju i zagranicy uczestniczy w Welconomy Forum in Toruń, które obchodzi swój jubileusz - 25 lat w województwie kujawsko-pomorskim - oto relacja z wydarzenia.

XXIII edycja Welconomy Forum in Toruń (25. w naszym regionie) i AgroWelconomy odbywa się w tym roku pod hasłem „Po pierwsze bezpieczeństwo...” - Jakże? Militarne, ale nie tylko, bo także finansowe, społeczne, zdrowotne i żywnościowe naszego kraju.

- Jest to trochę mój prywatny protest przeciwko temu, że politycy często wykorzystywali element bezpieczeństwa państwa do gry politycznej - mówił w rozmowie z naszą redakcją dr Jacek Janiszewski, twórca i organizator Welconomy. - Chcę pokazać, że oni są od tego, żeby przypilnowali, byśmy byli bezpieczni, żywnościowo najlepszy, a osiągniemy to wszystko będąc najmądrzejsi. Stąd zaprosiłem

przedstawicieli czterech resortów do dyskusji na te tematy.

Tradycją Welconomy jest debata i taka odbyła się 23 lutego w Centrum Kulturalno-Kongresowym w Toruniu - dotyczyła szeroko pojętego bezpieczeństwa.

Jak system prawny może skutecznie chronić obywateli przed nowymi typami zagrożeń? - zapytał prowadzący debatę Tomasz Pietryga, redaktor naczelny Dziennika Gazeta Prawna.

- Oczywiście, rząd interesuje się aspektem cyberbezpieczeństwa - odpowiedział Waldemar Żurek, minister sprawiedliwości, prokurator generalny, jeden z gości debaty. - Pamiętajmy o tym, że resort cyfryzacji, NASK, właściwie każdego dnia odbierają setki, a nawet tysiące ataków na urzędników, które mamy przy sobie i także na naszą infrastrukturę krytyczną. Służby odpierają zagrożenia, jesteśmy bezpieczni. Mamy jednak świadomość także innego rodzaju niebezpieczeństw, które są związane z życiem w internecie, w mediach spo-



Debata dotyczyła bezpieczeństwa, a wzięli w niej udział m.in. Waldemar Żurek, prokurator generalny, Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy i marszałek Piotr Ciałbecki

łecznościowych. Widzimy coraz to nowe problemy, które uderzają również w poczucie naszego funkcjonowania społecznego.

Prokurator generalny podkreślił, że uderzają one m.in. w młodzież: - Powołaliśmy zespół przy Ministerstwie Sprawiedliwości, który będzie się zajmował stworzeniem odpowiednich przepisów prawnych,

chroniących młodych ludzi. Krzysztof Gawkowski, minister cyfryzacji, przygotowuje nam odpowiednie rozwiązania. I teraz jest pytanie: pójdziemy drogą Australii? Czy będziemy kategorycznie zakazywali korzystania w pewnym wieku z mediów społecznościowych, czy raczej skupimy się na tych, którzy w sieci stwarzają potężne niebezpieczeństwo.

Potrzebujemy też pieniędzy na badania i rozwój polskiej nauki, na co wskazał w Toruniu dr inż. Marcin Kulasek, minister nauki i szkolnictwa wyższego - W skali europejskiej jest to 2,2 procent PKB, my mamy w tej chwili trochę ponad 1,5 proc. Jako rząd zdajemy sobie sprawę, że to nie są liczby naszych marzeń i środowiska akademickiego, ale one - to jest zo-

bowiązanie rządu - będą zwiększane. Plus, że już teraz udało się zwiększyć budżet na naukę o prawie pół miliarda złotych.

Po sesji inauguracyjnej w CKK Jordanki uczestnicy przeszli do w Hotelu Copernicus na część z panelami tematycznymi.

Podczas jednego z paneli, „Bezpieczeństwo demograficzne” Paweł Jaroszek, wiceprezes ZUS, podkreślił, że bezpieczna ciągłość pokoleniowa jest fundamentem bezpieczeństwa państwa: - Spadek liczby ludności oraz malejąca populacja w wieku produkcyjnym oznaczają mniejszą bazę podatkową i liczbę potencjalnych żołnierzy oraz większe obciążenie systemów społecznych. W 2080 roku udział osób w wieku produkcyjnym spadnie do 46,1 proc., co stanowi wyzwanie nie tylko dla systemu emerytalnego, ale także dla rynku pracy, obronności i wzrostu gospodarczego.

24 lutego - drugi, ostatni dzień Welconomy Forum in Toruń.

©©

Kolejne ogniska ptasiej grypy w regionie. Migracje ptaków sprzyjają wirusom

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Po fali zakażeń stwierdzonych u dzikich ptaków padłych w kilku kujawsko-pomorskich powiatach, ptasia grypa pojawiła się w dwóch gospodarstwach komercyjnych w regionie.

Kujawsko-Pomorski Lekarz Weterynarii potwierdza nowe ognisko grypy ptaków - w miejscowości Okrag w gminie Lipno. - Choroba wystąpiła w dwóch kurnikach,

gdzie utrzymywano łącznie 52 tysiące kur niosek - informuje Wojciech Młynarek.

Następne ognisko stwierdzono w Kołudzie Wielkiej w powiecie inowrocławskim. Grypa ptaków pojawiła się w stadzie zarodowym 8700 gęsi. Oba ogniska zostały zlikwidowane.

Ponowne umieszczenie zwierząt w gospodarstwach będzie możliwe 21 dni od zakończenia ostatecznego czyszczenia i odkażania pomieszczeń.

Wokół ognisk został wyznaczony obszar zapowietrzony

(w promieniu 3 km) i obszar zagrożony (10 km), na których obowiązują ograniczenia, m.in. zakaz wywożenia mięsa drobiowego i jaj bez zgody inspektora weterynarii.

Kołuda Wielka to czwarte w tym roku ognisko grypy ptaków w gospodarstwie komercyjnym w regionie. Poprzednie zostały stwierdzone na początku lutego w Woli w powiecie żnińskim (625 gęsi) i Więzownie w powiecie bydgoskim (7833 kury).

Wszyscy hodowcy, u których wystąpiła grypa ptaków

i którzy spełniają wymagania weterynaryjne, otrzymają odszkodowanie.

Znacznie więcej ognisk ptasiej grypy dotyczy dzikiego ptactwa: gęsi, kaczek, łabędzi i myszołowów. W tym roku chorobę potwierdzono łącznie u 14 dzikich ptaków padłych w powiatach: mogileńskim, grudziądzkim, chełmińskim, golubsko-dobrzyńskim, bydgoskim, radziejowskim, inowrocławskim i żnińskim.

Rozpoczęły się wiosenne migracje dzikich ptaków, które sprzyjają rozprzestrzenianiu się

wirusów ptasich, dlatego inspektorat weterynarii kładzie jeszcze większy nacisk na bioasekurację. - Drób, ale również paszę i wodę, należy utrzymywać w sposób uniemożliwiający kontakt z dzikim ptactwem - apeluje Główny Inspektor Weterynarii. - Nie wolno pozwolić ptakom domowym na korzystanie ze zbiorników wodnych, a słomę, służącą jako ściółkę, trzeba odpowiednio zabezpieczyć przed dostępem dzikiego ptactwa.

Zalecenia obejmują też przemysłowych producentów dro-

biu: - Zielonki stosowane w karmieniu drobiu wodnego (kaczki i gęsi), szczególnie w okresie wędrówek dzikich ptaków, nie mogą pochodzić z terenów wysokiego ryzyka zanieczyszczenia ich wirusem, z okolic zbiorników wodnych, bagien i innych miejsc stanowiących ostoję ptaków dzikich - zaleca Inspekcja.

Wszystkich drobiarzy obowiązuje zasada przetrzymywania drobiu na ogrodzonej przestrzeni, uniemożliwiającej kontakt z dzikim ptactwem.

©©

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Inowrocław

Biurow Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Tęgie głowy z Kaspra znów dały o sobie znać

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Uczniowie I LO im. Jana Kasprowicza uczestniczyli w Ogólnopolskim Programie Rekrutacyjnym „MORE z PŁ., organizowanym przez Politechnikę Łódzką.

Efekt udziału młodzieży z Kaspra w tym projekcie można określić jednym słowem - sukces.

Licealiści uczestniczyli w 15-tygodniowym kursie matematyki obejmującym zagadnienia szkoły ponadpodstawowej

na poziomie rozszerzonym oraz pierwszego roku studiów. Zajęcia prowadzili pracownicy naukowi uczelni w formie zdalnej. Zakończył je egzamin w Politechnice Łódzkiej.

Uczniowie I LO, Dominika Wojdacz i Wiktor Pabjańczyk uzyskali tytuły laureatów i indeksy na wiele kierunków politechniki, natomiast Emilia Welełowicz, Maciej Królak, Szymon Mirosław, Franciszek Białkowski i Wiktor Nowicki zostali finalistami konkursu uzyskując dodatkowe punkty do wykorzystania przy rekrutacji na studia.



Matematyka na poziomie wyższej uczelni nie stanowi dla tych uczniów I LO w Inowrocławiu żadnego problemu

Mieszkańcy odkrywali tajemnice Inowrocławia

(AG)
anna.grochowina@polskapress.pl

Bez kurtki, bez mapy, bez pośpiechu. Tak wyglądał tegoroczny Międzynarodowy Dzień Przewodnika Turystyczny w Inowrocławiu.

W sobotnie popołudnie, 21 lutego, Teatr Miejski w Inowrocławiu zamienił się w miejsce pełne wspomnień i miejskich tajemnic. A wszystko za sprawą Włodka Bochata - przewodnika z pasją, który poprowadził nietypowy spacer. Stacjonarny, ale jakże malowniczy.

W Galerii Miejskiej rozłożono przedmioty, które przenosiły uczestników w dawne czasy. Wśród eksponatów znalazła się makieta inowrocławskiej bimby, tężni czy Hotelu Bast. Każdy z tych obiektów stał się pretekstem do opowieści - barwnych,

pełnej anegdot i szczegółów, które umykają w codziennym pośpiechu.

Przewodnik z zaangażowaniem przybliżył zebranym sylwetki zasłużonych postaci związanych z miastem. Mowa była o Kazimierzu Konradowicu, Władysławie Łokietku czy Janie Kasprowiczu.

Nie zabrakło także wątków związanych z górnictwem i przemysłem. Uczestnicy dowiedzieli się więcej o inowrocławskiej kopalni soli, która przez lata kształtowała charakter miasta oraz o hucie szkła „Irena” - niegdyś tętniącym życiem zakładzie, dziś już tylko wspomnieniu.

Spotkanie miało rodzinny charakter. Dla najmłodszych przygotowano kącik z kolorowanymi, w którym dzieci mogły puścić wodze wyobraźni, podczas gdy dorośli zanurzali się w historii. ©©

Temat ośrodka czasowego podgrzał atmosferę na sesji

Dominik Fijałkowski
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Ośrodek Wypoczynkowy Relax, będący w zarządzie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkanio-wej w Inowrocławiu stał się tematem numer jeden sesji Rady Miejskiej.

O wprowadzenie do porządku obrad wniosował prezydent Arkadiusz Fajok. Poinformował, że zgłosił się do niego mieszkaniec, który zasygnalizował problem dotyczący nieuregulowanej sytuacji z jego domkiem letniskowym na terenie ośrodka w Chomiąży.

- W mojej ocenie sprawa dotyczy nie tylko tego mieszkańca, ale i całej spółki oraz majątku miejskiego. Od początku obecnej kadencji robimy wszystko, by poprawić funkcjonowanie spółek komunalnych, bo z szafy zaczynają wypadać przysłowiowe trupy - podkreślił prezydent.

Arkadiusz Fajok przypomniał, że miasto chce przywrócić ośrodkowi w Chomiąży dawną świetność, ale zarząd PGKiM musi uregulować sprawę formalnoprawną bo grunt, na którym znajduje się Relax w części należy do Lasów Państwowych i tam właśnie stoi wspomniany domek letniskowy.

Podczas sesji wystąpiła przedstawicielka PGKiM, która mówiła o działaniach jakie podejmował właściciel, by przedłużyć z PGKiM umowę z 2010 roku na dzierżawę gruntu pod domek. Zwróciła

uwagę, że umowa zawarta została z inowrocławskim OSiR-em, który administrował ośrodkiem, a którego obowiązki przejął 1 stycznia 2011 roku PGKiM.

Właściciel domku 23 czerwca 2025 wystąpił do spółki w sprawie umowy na dzierżawę działki. We wrześniu 2025 PGKiM wystosowało do niego pismo o rozwiązanie umowy. Mieszkaniec poprosił więc o ponowne rozpatrzenie sprawy, a w grudniu 2025 wystąpił z kolejnym pismem, w którym zaznaczył, że nie widzi podstaw i nie wyda nieruchomości. 9 stycznia 2026 PGKiM wezwało go do wydania nieruchomości.

Nie da się dyskutować, bez znajomości tematu

Głos w dyskusji zabrał szef klubu KO, radny Patryk Kaźmierczak. Zaznaczył, że trudno dyskutować o tym problemie, jeśli nie zna się treści pism, ani dokumentów. Przypomniał, że klika minut wcześniej prosił, by radni otrzymali stosowną dokumentację i czas na zapoznanie się z nią.

- Jeśli mamy o czymś dyskutować, to musimy mieć pełną wiedzę. Bez tego nie da się potraktować tematu poważnie. No chyba, że radni koalicji otrzymali już materiały przed sesją - zauważył Kaźmierczak.

Ripostował radny Bartłomiej Stanisławski z koalicji: - Te czasy, gdy tylko wy otrzymywaliście informacje już się skończyły.

Radny zadał też pytanie, ile innych osób, oprócz tej jednej ma na terenie ośrodka czasowego

domki letniskowe oraz, kto z ramienia OSiR był w 2010 roku odpowiedzialny za spisanie umowy z mieszkańcem, bo każdy chciałby mieć domek w takim miejscu. Padły też pytania, ile pieniędzy z tytułu najmu trafiło do kasy PGKiM.

Okazało się, że domek ma tam tylko jedna osoba, a z tytułu najmu gruntu do kasy PGKiM nie wpłynęły żadne pieniądze.

Radny Grzegorz Kaczmarek z opozycji zauważył, że domek, który jest tematem dyskusji stał na terenie ośrodka w Chomiąży wiele lat przed 2010 rokiem. Przyznał też, że dziś przykro patrzeć, jak wygląda ośrodek, który kiedyś przyciągał tak wielu turystów.

Przedstawicielka PGKiM zwróciła więc uwagę, że spółka komunalna chce uregulować stan prawny gruntów, na których stoi Relax, by pozyskać środki na remonty i modernizacje, żeby ośrodek funkcjonował jak kiedyś.

- Mieszkaniec domaga się zawarcia umowy, a my chcemy wpiąć uregulować wszystko pod kątem zgodności z prawem - dodała.

Za domek - samowolkę - nie wnoszą opłat

Głos w sprawie zabrał Szymon Łępski, zastępca prezydenta miasta.

- Ośrodek w Chomiąży położony jest na dwóch rodzajach gruntów. Jeden to teren, gdzie użytkownikiem wieczystym jest PGKiM, a drugi należy do lasów. Problem dotyczy obiektu letni-

skowego na gruncie lasów, ale wchodzącego w skład ośrodka Relax. PGKiM jest zainteresowane uregulowaniem statusu prawnego, czyli pozyskaniem gruntów od lasów, bo to jeden z podstawowych warunków starania się o środki zewnętrzne na rewitalizację ośrodka. Spółka podjęła już działania z osobami zajmującymi się pozyskiwaniem takich środków. Aby cały grunt znalazł się we własności PGKiM, spółka musi zaofiarować Lasom Państwowym inny teren w zamian. W tej sprawie toczą się rozmowy - zaznaczył Łępski.

Zastępca prezydenta odniósł się też do sprawy przedłużenia umowy o najem terenu pod domek letniskowy. Zaznaczył, że obiekt jest na dziś samowolą budowlaną.

- Umowa z dzierżawcą została rozwiązana nie tylko ze względu na samowolę, ale i na to, że dzierżawca od lat nie płaci czynszu. Jest to podstawa do natychmiastowego zerwania - dodał zastępca prezydenta.

Dalsza część dyskusji skierowała się na rosnący dług PGKiM. Padł też zarzut, że temat z umową został wywołany specjalnie, jako zastępczy.

- Sygnalizacja problemu to nie żadna wrzutka. O tym powinni wiedzieć wszyscy mieszkańcy. Bo nie może być tak, że podpisujesz umowę z jednym mieszkańcem nie dając szansy innym. Na dodatek z osobą, która nie ponosi żadnych opłat - komentował prezydent Fajok. ©©

Pijalnię i Hotel „Park” czekają duże zmiany

(AG)
anna.grochowina@polskapress.pl

Pijalnia Wód-Palmiarnia „Inowrocławianka” i Hotel „Park” wkrótce mogą zyskać nowe życie.

Ratusz ogłosił plany modernizacji, które mają nie tylko poprawić komfort gości, ale też sprawić, że obiekty staną się prawdziwymi magnesami dla turystów i źródłem dochodu dla miasta.

Dla Pijalni Wód-Palmiarnia „Inowrocławianka” przygotowano projekt, który ma diametralnie zmienić funkcjonowanie tego obiektu. Inwestycja obejmie budowę nowoczesnego zaplecza kuchennego oraz stworzenie ogrodu zimowego. Dzięki tym zmianom „Inowrocławianka” zyska nie tylko nowoczesny charakter, ale także znacząco rozszerzy swoją ofertę gastronomiczną i eventową.



W Pijalni Wód - Palmiarni „Inowrocławianka” powstanie m. in. nowoczesne zaplecze kuchenne i zimowy ogród

Obiekt, położony w scenarii Parku Solankowego, tuż za Ogrodami Papieskimi, oprócz palmiarni i pijalni wód oferuje również dostęp do małego skansenu - chaty kujawskiej. Dotychczas działająca na terenie obiektu kawiarnia już

teraz organizuje uroczystości okolicznościowe i spotkania biznesowe, a od początku sezonu poszerzyła menu o dania na ciepło, takie jak zapiekanki, frytki belgijskie z krążkami cebulowymi oraz lody rzemieślnicze.

Jak informuje Urząd Miasta, rachunek zysków i strat pijalni wód za lata 2019 - 2023 wyniósł 0 zł, ponieważ rekompensata wypłacana przez magistrat pokrywała stratę z działalności. Od sierpnia 2024 roku Urząd Miasta nie wypłaca rekompensaty, przez co rozliczenie obiektu wykazało saldo ujemne.

Również dwugwiazdkowy Hotel „Park”, mieszczący się w zabytkowym budynku z lat 1940-44, czeka na modernizację. Trwają przygotowania do realizacji pierwszego etapu remontu, który zakłada zwiększenie bazy noclegowej oraz wyposażenie obiektu w nowoczesną, multimedialną salę konferencyjną.

Obecnie oferta hotelu obejmuje pokoje dla 1, 2 i 3 osób. W kompleksie działa Restauracja „Park” oraz Centrum Zdrowia i Urody „Wellness & Harmonia SPA”. ©©

Charytatywnie grali w piłkę nożną

W Żninie odbył się Charytatywny Turniej Piłki Nożnej „Solidarni ze Strażakami”. Cały dochód z tej imprezy - 16 543,32 złote przekazano strażakowi z Brzyszkorzystewa i jego rodzinie na remont i wyposażenie mieszkania, które 22 stycznia 2026 roku zniszczył pożar. - Za nami dzień pełen emocji, sportowej rywalizacji, uśmie-

chów i ogromnych serc. Od najmłodszych zawodników po seniorów - każdy dał z siebie wszystko. Były rozgrywki, dmuchańce, fotobudka, wata cukrowa, popcorn, licytacje, loterie oraz strefa pyszności - napisali w podsumowaniu organizatorzy tej niesamowitej imprezy. (iwo)



KRÓTKO

MOGILNO

Rośnie liczba zachorowań na gripę. Warto się szczepić

Z informacji Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Mogilnie wynika, że od początku grudnia notuje się wzrost zachorowań na gripę. Tylko w styczniu takich przypadków zarejestrowano 146.

W innych regionach kraju również obserwuje się trend wzrostowy. Według danych Głównego Inspektora Sanitarnego, liczba zachorowań na gripę jest wyższa w porównaniu z ubiegłorocznym poziomem. Od końca listopada, na podstawie monitorowania zgłoszeń z placówek podstawowej opieki zdrowotnej i szpitali, rejestruje się 80 przypadków zachorowań na gripę na 100 tys. mieszkańców.

Największa zachorowalność występuje w grupie dzieci do 14 lat. Natomiast na ciężki przebieg choroby oraz groźne powikłania, są narażone osoby starsze i pacjenci przewlekle chorzy. Niepokoi fakt, że poziom zaszczepienia przeciw grypie wśród seniorów wynosi zaledwie 20 proc. Tymczasem grypa w przeciwieństwie do przeziębień rozwija się błyskawicznie, często w ciągu kilku godzin, wywołując ostre objawy ogólnoustrojowe z wysoką gorączką, bó-

lami głowy i stawów. Działania profilaktyczne i szybka reakcja po objawieniu się zakażenia mogą znacząco ograniczyć ryzyko poważnych komplikacji zdrowotnych.

A na działania niepożądane jesteśmy narażeni dość długo. - Sezon grypowy w Polsce trwa bowiem od października do marca, choć jego długość różni się w zależności od roku i warunków atmosferycznych. Grypa w niektórych sezonach epidemiologicznych może się utrzymywać nawet do maja - podkreśla Aleksandra Wanta, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Mogilnie.

REGION

Obwodnice Strzelna i Kruszwicy. Prace trwają

Wieloletni plan poprawy infrastruktury drogowej w woj. kujawsko-pomorskim przewiduje budowę obwodnic m.in. Kruszwicy i Strzelna. Te ważne inwestycje znajdują się na etapie uzyskania decyzji środowiskowych.

-Postanowienia w tej sprawie powinny zapaść jeszcze w tym roku - poinformował „Pomorską” Jakub Drob, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Zarządu Dróg w Bydgoszczy. Dodajmy, że decyzja środowiskowa to kluczowy akt administracyjny, określa-

jący warunki realizacji i eksploatacji obwodnicy, mający głównie na celu ochronę przyrody przed negatywnymi skutkami inwestycji. Jest ona niezbędna przed uzyskaniem pozwolenia na budowę. Decyzję środowiskową wydaje m.in. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska.

POW. INOWROCLAWSKI Są pieniądze na staże dla osób bezrobotnych

Powiatowy Urząd Pracy w Inowrocławiu, wykorzystując środki z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza, ogłosił otwarty nabór wniosków dla przedsiębiorców na organizację półrocznego stażu pracy dla osób bezrobotnych, znajdujących się w trudnej sytuacji na rynku pracy. Dotyczy to kobiet oraz osób w wieku 18-29 lat, powyżej 50. roku życia i długotrwale bezrobotnych, a także osób z z niepełnosprawnościami i o niskich kwalifikacjach. Zainteresowane firmy mogą uzyskać dodatkowe informacje pod numerami telefonów: 52 3592 423 i 52 3592 489. Dodajmy, że pod koniec stycznia w inowrocławskim „Pośredniaku” zarejestrowano 6795 osób w wieku zawodowym nie mających zatrudnienia, w tym 890 w wieku do 25 lat i 3656 osób długotrwale bezrobotnych. (szcz)

Zdolne dzieciaki z „Jedynki” w Żninie

(iwo)

iwona.goralczyk@polskapress.pl

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Żninie wzięli udział w ogólnopolskim konkursie „Alfik Matematyczny” oraz „Alfik Humanistyczny”.

Są powody do dumy, ponieważ wielu z nich zajęło wysokie, nawet pierwsze miejsca w województwie.

„Alfik Matematyczny”: Maksymilian Reinke 1a - V miejsce w województwie, Zuzanna Chareńska z klasy 2b osiągnęła najlepszy wynik wśród uczniów klas drugich, a Józef Kołatka z klasy 3a był najlepszy wśród uczniów klas trzecich. Sukces odnieśli: Wojciech Wysocki 1b, Tymoteusz Gogola 1c, Kacper Napierała 1a, Franciszek Drabik 1a.

„Alfik Humanistyczny”: Maksymilian Reinke 1a - I miejsce w województwie, Marcelina Pilarska 1a i Adam Szpojda 1a - II miejsce w województwie, Kacper Napierała 1a - IV miejsce w województwie, Marcelina Krysińska 2b - III miejsce w województwie, Maria Czerwińska 2a - IV miejsce w województwie, Blanka Zielińska 3b - II miejsce w województwie. ©©

Nasi górnicy. W Rzeszowie ostro walczyli o medale

(szcz)

redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

Lekkoatleci woj. kujawsko-pomorskiego podczas halowych mistrzostw Polski w kategoriach wiekowych U-18 i U-20 zdobyli dziewięć medali.

Udział w tym sukcesie mieli również reprezentanci Mogileńskiego Klubu Lekkoatletycznego Tlen i LZS Kruszwica. Emilia Michalak (U-18) w biegu na 1000 m wynikiem 2:53,75 min. zajęła pierwsze miejsce. - To wspaniały moment w historii naszego klubu. ©©

Po raz pierwszy zdobywamy złoty medal mistrzostw Polski. Triumf naszej reprezentantki zapisze się na zawsze w naszych kronikach - poinformowali na stronie klubowej działacze Tlenu.

Natomiast Jakub Procek z Kruszwicy (U-18) bieg na 60 m ukończył na trzeciej pozycji z rezultatem 6,94 sek., co jest rekordem życiowym.

W Rzeszowie kujawsko-pomorska reprezentacja walczyła trzy złote, dwa srebrne i cztery brązowe medale. ©©



Najlepsze zawodniczki na dystansie 1000 m. W środku złota medalistka, Emilia Michalak z MKL Tlen Mogilno

Pandy małe już wspinają się po drzewach

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Rani i Ogonek, przedstawiciele pand małych z toruńskiego zoo, od miesięcy cieszą się potomstwem. Ogród nie informował o tym sukcesie hodowlanym, bo młode pandki trudno utrzymać przy życiu.

Na początek kilka liczb. W 2025 roku w ogrodach zoologicznych w całej Europie na świat przyszły 52 pandy małe, w tym sześć razy urodziły się trojaczki. W sumie były to 93 młode, z których aż 37 nie przeżyło.

W Toruniu pandzie maluchy urodziły się 17 czerwca ub.r. Była ich trójka - dwie samiczki i samiec. Niestety, zostało tylko dwoje.

Pierwsze dni pand małych w Toruniu

- Odchowanie młodych jest bardzo trudne, obarczone dużym ryzykiem. Są dwa krytyczne momenty - zaraz po narodzinach i później przy przechodzeniu na stałe pożywienie - opowiada Beata Gęsińska, dyrektorka Ogrodu Zoobotanicznego w Toruniu. - Od początku



Przy życiu udało się utrzymać samczyka Iktorna i jego siostrę Zami. Młode wspinają się po drzewach i namiętnie zjadają bambus

baliliśmy się o najmniejszą z miotu samiczkę, ale ona przeżyła i ma się świetnie. W grudniu natomiast odeszła od nas jest siostra Bunia, która nie poradziła sobie z przyswajaniem stałego po-

karmu. Mimo że szukaliśmy pomocy niemal na całym świecie, nic nie dało się zrobić. Miała genetyczną wadę jelit.

Przy życiu udało się utrzymać samczyka Iktorna i jego

siostrę Zami. Młode wraz z rodzicami spacerują po wybiegu, wspinają się po drzewach i namiętnie zjadają bambus. To absolutnie ich największy przysmak. Poza tym rodzinka chę-

nie je marchew, jabłka i gruszki.

- Na dwa lata przed tym, jak zamieszkały u nas pandy małe, założyliśmy plantację bambusa. Mamy odmiany, które bardzo dobrze radzą sobie w naszych warunkach - dodaje Beata Gęsińska.

Wiadomo już, co się stanie z urodzonymi w Toruniu pandkami. Koordynator tego gatunku wydał rekomendację, by samca przekazać do zoo w Norwegii, a samiczkę do ogrodu w niemieckiej Norymberdze.

Panda mała określana również jako pandka ruda, żyje na obszarze Azji Południowo-Wschodniej. Zamieszkuje górskie lasy z bambusowym podszyciem. Świetnie porusza się po drzewach, a w utrzymaniu równowagi pomaga jej długi i puszysty ogon. W środowisku naturalnym aktywna jest głównie o świcie i zmierzchu - większość dnia spędza na odpoczynku.

Ze względu na utratę siedlisk, kłusownictwo i zmiany klimatyczne liczebność dzikiej populacji nieustannie maleje - szacuje się, że na wolności pozostaje około 10 tys. osobników. Co więcej, pandy małe wciąż są odławiane dla futer, sprzeda-

wane do nielegalnych hodowli. Z tego powodu każde narodziny w ogrodzie zoologicznym są dużym sukcesem hodowlanym i ważnym elementem działań na rzecz ochrony tego ginącego gatunku.

Toruński ogród z misją i sukcesami

Ochrona zagrożonych wyginieciem gatunków to główne zadanie ogrodów zoologicznych na świecie. Toruński idealnie wpisuje się w tę misję. Zoo ma ogromne sukcesy hodowlane nie tylko w przypadku pandek rudych, ale przede wszystkim tarajów. W lutym 2025 roku urodziła się u nas trójka młodych tego skrajnie zagrożonego wyginieciem gatunku. Rok wcześniej para również dochowała się trojaczek.

- Nasze sukcesy w hodowli zagrożonych wyginieciem tarajów czy pandek są dowodem na sens istnienia ogrodów zoologicznych. Jesteśmy po to, by ratować zagrożone gatunki, by zachowywać ich geny. Dzięki temu możliwe będzie w przyszłości przywrócenie ich naturze - tłumaczy Beata Gęsińska. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców,

posiadających broń - lek. Wojciech Cader,

Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00,

wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00,

czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00,

tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański,

przyjmuje codzienne od 9.00,

Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, labo-

ratorium. Tel. 607 402 122,

54/285 22 40

0701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-

don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-

16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy

i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i za-

graniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy

- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie

pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński,

Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok

Chojnice bezpłatnie całodobowo.

52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń,

tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-

niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław.

52/357-74-16, 509-946-759, trumny już

od 349 zł, do każdej usługi baldachim

i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się

do możliwości finansowych każdego Klienta,

wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed

pogrzebem http://www.pogrzeb.net

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy

„IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy,

najtańsza chłodnia (własna), producent tru-

mien (również z witrzyną) - trumny już od 300

zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-

legiańska 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel.

52/357-16-04, 357-53-41,

e-mail: inluctu@interia.pl

Załatwiamy wszelkie formalności.

www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław.

Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676,

52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek

pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy

profesjonalny baldachim pogrzebowy

oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na

najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-

ko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„**Konkordia**” kompleksowe usługi pogrzebo-

we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766,

500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-

grzebne KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Znin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-

we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67,

502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

przed pogrzebem.

000417

0011469243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-

tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki

ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031,

509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Wło-

cławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12,

54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal

ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„**Salus**” Przychodnia Weterynaryjna,

Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67.

Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-

dobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Orlen Copernicus Cup był bardzo udany. A teraz czas na imprezy mistrzowskie

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.plLEKKA ATLETYKA. **Orlen Copernicus Cup zainaugurował cykl trzech wielkich imprez, które w ciągu miesiąca odbędą się w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń.**

W Orlen Copernicus Cup sypnęło wartościowymi wynikami. Wysoką formę potwierdzili między innymi Anna Wielgosz i Maciej Wyderka w biegu na 800 m oraz Pia Skrzyszowska i Jakub Szymański w biegu 60 m przez płotki, którzy już mieli minima na Halowe Mistrzostwa Świata.

Maria Żodzick uzyskała w skoku wzwyż 198 cm i uzyskała minimum na HMS. Także Ewa Swoboda w biegu na 60 m wywalczyła minimum (7.09 sek.), uzyskując najlepszy czas w tym sezonie. Natalia Bukowiecka startowała po raz pierwszy w hali w tym sezonie i od razu uzyskała minimum na 400 m (50.97 sek.).

- To mój najlepszy miting w historii, mimo że nie padł żaden rekord świata - mówi Krzysztof Wolsztyński, dyrektor Orlen Copernicus Cup. - Padło wiele wartościowych wyników. Zawodniczki i zawodnicy podkreślali, że nowa nawierzchnia jest bardzo szybka i dobrze się na niej biegnie. Było czuć, że przygotowują się do halowych mistrzostw świata i traktują starty bardzo poważnie. Większość chce tutaj wrócić w marcu na mistrzostwa. Jak z nimi rozmawiałem to

traktowali ten start bardzo poważnie i cieszyli się, że mogli wystąpić choćby dlatego, by się zapoznać z atmosferą - dodaje prezes Kujawsko-Pomorskiego Związku Lekkiej Atletyki i jednocześnie PZLA.

Już w sobotę 70. Halowe Mistrzostwa Polski. Prócz wydarzenia sportowego, to będzie sprawdzian pod względem organizacyjnym przed mistrzostwami świata (20-22.03). Będą testowane różne aspekty: obsługa sędziowska i techniczna, wolontariat, ochrona, drogi zawodników od call roomu na halę, ich przejście do strefy mieszanej.

- Tych rzeczy jest naprawdę dużo i nie ma sensu ich wszystkich wymieniać - twierdzi prezes Wolsztyński. - Trzeba też zaznaczyć, że w halowych mistrzostwach świata wystąpi dużo więcej zawodniczek i zawodników niż w mistrzostwach Polski czy Orlen Copernicus Cup. Musieliśmy zmniejszyć pojemność hali dla kibiców, których zasiądzie dwa i pół tysiąca, bo musimy pomieścić choćby duże grono dziennikarzy. Do tego dochodzą hotele i transport. Mamy nad czym pracować - dodaje.

W okolicach Kujawsko-Pomorskiej Areny Toruń powstaje specjalna infrastruktura na rzecz mistrzostw świata. Budowane są specjalne pomieszczenia. Wszystko po to, aby jak najlepiej przygotować się do najważniejszej imprezy pierwszego półrocza nie tylko na Kujawach i Pomorzu, ale w całej Polsce. ©



Krzysztof Wolsztyński jest zadowolony z kolejnej edycji Orlen Copernicus Cup. Przed nim jeszcze HMP i HMS

PIŁKA NOŻNA

Zawisza i Elana zmieniły miejsca rozgrywania meczów
Zawisza Bydgoszcz podejmie Noteć Czarnków w piątek o godz. 14 na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Gdańskiej 163. Dzień później o tej samej porze Elana Toruń na boisku przy ul. 63 Pułku Piechoty 47/61 czyli na klubowym obiekcie. Główna płyta przy ul. Gdańskiej oraz murawa stadionu przy ul. Bema nie nadają się do gry. Oba mecze odbędą się bez udziału kibiców.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Mistrz już wiceliderem
Lech Poznań w ostatnim nie-dzielnym meczu PKO BP Ekstraklasy pokonał na wyjeździe Koronę Kielce 2:1. Po tym zwycięstwie mistrzowie Polski awansowali na pozycję wicelidera.

KRÓTKO



FOT. PIO

KOSZYKÓWKA

Dogrywki w II lidze

Weekendowa kolejka rozgrywek przyniosła sporo emocji, zapewne najwięcej w naszym regionie. Rozstrzygnięcia zapadły bowiem w dogrywkach. Najpierw Pogoń Mogilno pokonała Akademię Gortata Gdańsk 96:94 (najwięcej punktów zdobyli: Jakub Ulczyński 34, Damian Szczepanik 22, Jakub Kondraciuk 19. Potem Kamte Basket 2010 Kruszwica przegrał z MKK Gniezno 92:93. Gospodarzom nie pomogły punkty uzyskane przez Mateusza Stańczuka (22) i Piotra Robaka (19). Niewiele brakowało, by również w trzecim spotkaniu wyłoniono zwycięzcę w dolonych pięciu minutach gry. Ostatecznie Sokół Międzychód uległ Treflowi II Sopot 73:74.

Pozostałe wyniki: Spójnia Varrio Stargard - TKM Włocławek 87:81, AZS UMK Transbruk Toruń - Energa Elbląg 104:74 (Hubert Lipiński 24, Damian Krużyński 22, Hubert Prokopowicz okazali się najsukuteczniejsi w drużynie Kamila Michalskiego), Tarnovia Tarnowo Podgórne-SMS Władysławowo 93:83, BNG Kutno-Żak Koszalin 99:78. Prowadzenie w tabeli utrzymali toruńscy akademicy z dorobkiem 44 punktów. Wyprzedzają oni ekipy MKK (42 pkt) i Żaka (41 pkt). (szcz)

LOTTO

NIEDZIELA, 22.02**Multi Multi, godz. 22.00**

1, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 22, 23, 33, 36, 49, 51, 60, 63, 66, 75, 76, [77], 79

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 6, 9, 12, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24

Mini Lotto

3, 4, 24, 26, 41

Ekstra Pensja

2, 4, 19, 23, 25 - 4

Ekstra Premia

9, 16, 17, 22, 26 - 3

PONIEDZIAŁEK, 23.02**Multi Multi, godz. 14.00**

2, 13, 14, 24, 29, 31, 33, 38, 40, 42, 45, 51, 54, 58, 66, 69, 72, 73, [77], 80

Kaskada, godz. 14.00

1, 3, 5, 6, 9, 14, 16, 18, 20, 21, 23, 24

Ależ to była pogoń. Rywal w play offach

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl**HOKEJ. Spotkanie KH Energa Toruń - GKS Tychy rozgrało kibiców do czerwoności.****KHENERGA TORUŃ - GKSTYCHY 5:6 (1:2, 0:1, 4:2, D.O:1)**

Bramki: 0:1 Jamsen - Kerkkanen (9:36), 1:1 Ilvessuo - Syty, Denyskin (10:15), 1:2 Jezierski - Pocięcha (12:11), 1:3 Kakkonen - Aliranta, Kerkkanen (22:25), 1:4 Gościński - Kakkonen, Kaskinen (46:14), 1:5 Viitanen - Paś, Komorski (47:30), 2:5 Denyskin - Ilvessuo, Laitinen (48:46), 3:5 Denyskin - Syty, Kalinowski (50:04), 4:5 Arrak - Worona, Kulintsev (51:13), 5:5 K. Kalinowski (58:21), 5:6 Kakkonen - Paś (63:21)

KH Energa: Svensson - Ilvessuo, Laitinen, Bazyrow, Syty, Denyskin - Jaworski, Schafer, Ko-

renczuk, Arrak, Worona - Zieliński, Kulintsev, Cybulski, Fjodorov, Napiórkowski - Gimiński, Maćkowski, Phelps, K. Kalinowski, M. Kalinowski.

Ostatni mecz sezonu zasadniczego na Tor-Torze był szczególnie ważny dla gości z Tychów, którzy mogli jeszcze liczyć na podium przed play off. Torunianie także mieli o co walczyć, bo zwycięstwo dawało im awans na piąte miejsce kosztem JKH GKS Jastrzębie.

Niemal do połowy ostatniej tercji zanosiło się na mecz bez wielkich emocji i kontrolowane zwycięstwo GKS. Po kolejnych trafieniach w 48. minucie było już 1:5. Wtedy zaczęła się jednak z najbardziej piorunują-

cych pogoni w tym sezonie na lodowiskach Tauron Hokej Ligi. Torunianie doprowadzili do remisu i dogrywki. Niestety, w niej decydujące trafienie zaliczyli rywale.

Znamy rywala KH Energa w play off. Wydawało się, że to będzie właśnie GKS, ale Tyszanie zdecydowali się na JKH GKS Jastrzębie, tym samym torunianie wpadają na czwartą po sezonie zasadniczym Unię Oświęcim. Znosi się na ciekawą rywalizację. KH Energa w tym sezonie z pięciu bezpośrednich meczów wygrał cztery, w tym dwa razy na wyjeździe. Pierwsze dwa mecze w weekend na wyjeździe. ©



Spotkanie KH Energa - GKS Tychy było bardzo zacięte i emocjonujące

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Noteć sprawiła kolejną niespodziankę

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Qemetica Noteć Inowrocław wygrała trzeci mecz z rzędu - tym razem z wiceliderem tabeli.**QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW - FULIMPEX STAROGARD GDAŃSKI 79:70 (14:14, 21:24, 20:11, 24:21)**

Noteć: Mitrović 16 (1), Sobiech 11, Lis 7 (1), Trubacz 7, Rompa 6 oraz Frye 11 (3), Harris 10, Czujkowski 6, Grzesiak 5 (1), Styczeń 0, Stryjewski 0
Fulimpex: Kowalczyk 14 (3), Kordalski 9, Majewski 8 (2), Bartos 8, Jeszke 5 (1) oraz Sitnik 9 (2), Adamczyk 9, Komenda 8, Górka 0

To wreszcie jest Noteć, na jaką czekali kibice. Krzysztof Szubarga w roli trenera początki miał trudne. Gdy w grudniu przejął zespół od Przemysława Łuszczewskiego, to w pierwszych siedmiu meczach wygrał tylko raz. Co prawda w Łodzi z silnym ŁKS, ale potem przegrał ze słabszymi z Opola i Białegostoku.

Spadek zaczął zaglądać w oczy, ale teraz Noteć ma na koncie trzy zwycięstwa z rzędu, a na rozkładzie wicelidera ze Starogardu Gdańskiego. I nie umniejsza tego sukcesu fakt, że goście musieli radzić sobie bez

swojego lidera De'Monte Buckinghamama.

Widać, że Szubarga chciał przede wszystkim poprawić defensywę i waleczność swojej drużyny. Fulimpex w Inowrocławiu trafiał zaledwie co trzeci rzut z gry. Goście prowadzili do 28. minuty (46:47), gdy efektywnym wsadem gospodarzy wyprowadził na prowadzenie Sebastian Rompa. Emocji nie brakowało. Fulimpex odzyskał jeszcze na chwilę prowadzenie, ale od wyniku 71:70 na 100 sekund przed końcem meczu punkty zdobywali już tylko gospodarze.

1462 dni - tyle pokazuje dziś wojenny licznik Ukrainy. Im dłużej trwa konflikt, tym więcej młodych opuszcza kraj **str. 2, 11**

Logistyka boi się dziś czegoś innego niż cen paliwa. Zabójcze przejęcia będą teraz trudniejsze **str. 12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
24.02.2026

Wydanie 2
Nr 45 (23.555)
Nakład 7.820 Rok LXXVIII

GAZETA
pomorska
KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Ruszyła akcja „1,5 procenta zostawiam we Włocławku” **str. 8**



Region
Daniele padły ofiarą drapieżników w minizoo w Gorenium **str. 9**

Lipno
Jest nowy komendant Państwowej Straży Pożarnej **str. 9**



SPORT
Lekka atletyka. Orlen Copernicus Cup był bardzo udany. Teraz trwają przygotowania do halowych mistrzostw Polski oraz halowych mistrzostw świata **str. 16**

FINANSE ZUS JUŻ WYPŁACA PODWYŻSZONE ŚWIADCZENIA

Nawet 200 złotych więcej dla emerytów czerwcowych

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Dzięki nowym zasadom emeryci czerwcowi zyskali średnio 203,80 zł miesięcznie, a w województwie kujawsko-pomorskim średni wzrost świadczenia jest jeszcze wyższy i wynosi 204,76 zł!

Nowe zasady dotyczą około 265 tys. osób w całym kraju, w tym 243,4 tys. emerytów i 21,2 tys. rencistów. W województwie kujawsko-pomorskim obejmują 14,5 tys. osób - Emerytury czerwcowe są obecnie przeliczane, po-

nieważ w latach 2009-2019 były ustalane na niekorzystnych dla ubezpieczonych zasadach waloryzacji składek. Świadczenia przyznawane w czerwcu były zaniżone w porównaniu z tymi, które wyliczono osobom przechodzącym na emeryturę w innych miesiącach. Teraz ZUS stosuje rozwiązania analogiczne do tych, które obowiązują przy ustalaniu emerytury w maju, jeśli jest to korzystniejsze, a następnie waloryzuje świadczenie do chwili obecnej - wyjaśnia Krysztyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

- Sprawiedliwości stało się zadość - cieszy się pan Janusz z Inowrocławia. - Całe szczęście, że Trybunał Konstytucyjny uznał te przepisy na niekonstytucyjne i ZUS musi ponownie przeliczyć emerytury czerwcowe. Ja już dostałem nową decyzję. Miesięcznie zyskam prawie 150 złotych. To dla mnie całkiem duża kwota.

Seniorzy nie muszą składać żadnego wniosku, gdyż przeliczenie odbywa się z urzędu. Wszystkie zaniżone emerytury czerwcowe ZUS ponownie przeliczy do końca marca tego roku i wyda nową decyzję. ©
Więcej czytaj na stronie 4

Sejmik o przemocy, dużych pieniądzach i ważnej drodze

Dyskusja o przemocy domowej zdominowała sesję sejmiku województwa. W tle pieniądze na przewozy autobusowe, sprawa Urzędu Dozoru Technicznego i przyszłość drogi Via Pomerania **str. 3**

WŁOCŁAWEK

Tancerki pożegnały karnawał



Impreza na pożegnanie karnawału 2026 zorganizowana przez Energy Dance Studio odbyła się w sobotni wieczór w Riverside przy ulicy Piwnej. W imprezie na pożegnanie karnawału wzięły udział grupy na co dzień trenujące we Włocławku Michelinie i Kowalu. Nie zabrakło atrakcji - tańce z wielkimi maskotkami, fotobudka i rodeo na „byku”. Więcej na stronie lokalnej 10 oraz na wloclawek.naszemiasto.pl

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Po pierwsze bezpieczeństwo. Nie tylko militarne. O tym na Welcomomy **str. 6**

Po pierwsze bezpieczeństwo... Jakie? Militarne, żywnościowe i inne. O tym na Welconomy!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

2 tysiące uczestników z kraju i zagranicy uczestniczy w Welconomy Forum in Toruń, które obchodzi swój jubileusz - 25 lat w województwie kujawsko-pomorskim - oto relacja z wydarzenia.

XXIII edycja Welconomy Forum in Toruń (25. w naszym regionie) i AgroWelconomy odbywa się w tym roku pod hasłem „Po pierwsze bezpieczeństwo...” - Jakże? Militarne, ale nie tylko, bo także finansowe, społeczne, zdrowotne i żywnościowe naszego kraju.

- Jest to trochę mój prywatny protest przeciwko temu, że politycy często wykorzystywali element bezpieczeństwa państwa do gry politycznej - mówił w rozmowie z naszą redakcją dr Jacek Janiszewski, twórca i organizator Welconomy. - Chcę pokazać, że oni są od tego, żeby przypilnowali, byśmy byli bezpieczni, żywnościowo najlepszy, a osiągniemy to wszystko będąc najmądrzejsi. Stąd zaprosiłem

przedstawicieli czterech resortów do dyskusji na te tematy.

Tradycją Welconomy jest debata i taka odbyła się 23 lutego w Centrum Kulturalno-Kongresowym w Toruniu - dotyczyła szeroko pojętego bezpieczeństwa.

Jak system prawny może skutecznie chronić obywateli przed nowymi typami zagrożeń? - zapytał prowadzący debatę Tomasz Pietryga, redaktor naczelny Dziennika Gazeta Prawna.

- Oczywiście, rząd interesuje się aspektem cyberbezpieczeństwa - odpowiedział Waldemar Żurek, minister sprawiedliwości, prokurator generalny, jeden z gości debaty. - Pamiętajmy o tym, że resort cyfryzacji, NASK, właściwie każdego dnia odbierają setki, a nawet tysiące ataków na urzędników, które mamy przy sobie i także na naszą infrastrukturę krytyczną. Służby odpierają zagrożenia, jesteśmy bezpieczni. Mamy jednak świadomość także innego rodzaju niebezpieczeństw, które są związane z życiem w internecie, w mediach spo-



Debata dotyczyła bezpieczeństwa, a wzięli w niej udział m.in. Waldemar Żurek, prokurator generalny, Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy i marszałek Piotr Calfa

łecznościowych. Widzimy coraz to nowe problemy, które uderzają również w poczucie naszego funkcjonowania społecznego.

Prokurator generalny podkreślił, że uderzają one m.in. w młodzież: - Powołaliśmy zespół przy Ministerstwie Sprawiedliwości, który będzie się zajmował stworzeniem odpowiednich przepisów prawnych,

chroniących młodych ludzi. Krzysztof Gawkowski, minister cyfryzacji, przygotowuje nam odpowiednie rozwiązania. I teraz jest pytanie: pójdziemy drogą Australii? Czy będziemy kategorycznie zakazywali korzystania w pewnym wieku z mediów społecznościowych, czy raczej skupimy się na tych, którzy w sieci stwarzają potężne niebezpieczeństwo.

Potrzebujemy też pieniędzy na badania i rozwój polskiej nauki, na co wskazał w Toruniu dr inż. Marcin Kulasek, minister nauki i szkolnictwa wyższego - W skali europejskiej jest to 2,2 procent PKB, my mamy w tej chwili trochę ponad 1,5 proc. Jako rząd zdajemy sobie sprawę, że to nie są liczby naszych marzeń i środowiska akademickiego, ale one - to jest zo-

bowiązanie rządu - będą zwiększane. Plus, że już teraz udało się zwiększyć budżet na naukę o prawie pół miliarda złotych.

Po sesji inauguracyjnej w CKK Jordanki uczestnicy przeszli do w Hotelu Copernicus na część z panelami tematycznymi.

Podczas jednego z paneli, „Bezpieczeństwo demograficzne” Paweł Jaroszek, wiceprezes ZUS, podkreślił, że bezpieczna ciągłość pokoleniowa jest fundamentem bezpieczeństwa państwa: - Spadek liczby ludności oraz malejąca populacja w wieku produkcyjnym oznaczają mniejszą bazę podatkową i liczbę potencjalnych żołnierzy oraz większe obciążenie systemów społecznych. W 2080 roku udział osób w wieku produkcyjnym spadnie do 46,1 proc., co stanowi wyzwanie nie tylko dla systemu emerytalnego, ale także dla rynku pracy, obronności i wzrostu gospodarczego.

24 lutego - drugi, ostatni dzień Welconomy Forum in Toruń.

©©

Kolejne ogniska ptasiej grypy w regionie. Migracje ptaków sprzyjają wirusom

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Po fali zakażeń stwierdzonych u dzikich ptaków padłych w kilku kujawsko-pomorskich powiatach, ptasia grypa pojawiła się w dwóch gospodarstwach komercyjnych w regionie.

Kujawsko-Pomorski Lekarz Weterynarii potwierdza nowe ognisko grypy ptaków - w miejscowości Okrag w gminie Lipno. - Choroba wystąpiła w dwóch kurnikach,

gdzie utrzymywano łącznie 52 tysiące kur niosek - informuje Wojciech Młynarek.

Następne ognisko stwierdzono w Kołudzie Wielkiej w powiecie inowrocławskim. Grypa ptaków pojawiła się w stadzie zarodowym 8700 gęsi. Oba ogniska zostały zlikwidowane.

Ponowne umieszczenie zwierząt w gospodarstwach będzie możliwe 21 dni od zakończenia ostatecznego czyszczenia i odkażania pomieszczeń.

Wokół ognisk został wyznaczony obszar zapowietrzony

(w promieniu 3 km) i obszar zagrożony (10 km), na których obowiązują ograniczenia, m.in. zakaz wywożenia mięsa drobiowego i jaj bez zgody inspektora weterynarii.

Kołuda Wielka to czwarte w tym roku ognisko grypy ptaków w gospodarstwie komercyjnym w regionie. Poprzednie zostały stwierdzone na początku lutego w Woli w powiecie żnińskim (625 gęsi) i Więzownie w powiecie bydgoskim (7833 kury).

Wszyscy hodowcy, u których wystąpiła grypa ptaków

i którzy spełniają wymagania weterynaryjne, otrzymają odszkodowanie.

Znacznie więcej ognisk ptasiej grypy dotyczy dzikiego ptactwa: gęsi, kaczek, łabędzi i myszołowów. W tym roku chorobę potwierdzono łącznie u 14 dzikich ptaków padłych w powiatach: mogileńskim, grudziądzkim, chełmińskim, golubsko-dobrzyńskim, bydgoskim, radziejowskim, inowrocławskim i żnińskim.

Rozpoczęły się wiosenne migracje dzikich ptaków, które sprzyjają rozprzestrzenianiu się

wirusów ptasich, dlatego inspektorat weterynarii kładzie jeszcze większy nacisk na bioasekurację. - Drób, ale również paszę i wodę, należy utrzymywać w sposób uniemożliwiający kontakt z dzikim ptactwem - apeluje Główny Inspektor Weterynarii. - Nie wolno pozwolić ptakom domowym na korzystanie ze zbiorników wodnych, a słomę, służącą jako ściółkę, trzeba odpowiednio zabezpieczyć przed dostępem dzikiego ptactwa.

Zalecenia obejmują też przemysłowych producentów dro-

biu: - Zielonki stosowane w karmieniu drobiu wodnego (kaczki i gęsi), szczególnie w okresie wędrówek dzikich ptaków, nie mogą pochodzić z terenów wysokiego ryzyka zanieczyszczenia ich wirusem, z okolic zbiorników wodnych, bagien i innych miejsc stanowiących ostoję ptaków dzikich - zaleca Inspekcja.

Wszystkich drobiarzy obowiązuje zasada przetrzymywania drobiu na ogrodzonej przestrzeni, uniemożliwiającej kontakt z dzikim ptactwem.

©©

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Włocławek

e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Takie pocztówki kiedyś wysyłano na Wielkanoc

Opr. WA

redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Włocławianie będą mieli możliwość obejrzenia kartek wielkanocnych autorstwa wielu znanych artystów.

W przyszły piątek, 6 marca br., o godz. 12.00 w Muzeum Etnograficznym przy ul. Bulwary Marszałka J. Piłsudskiego 6 odbędzie się wernisaż wystawy czasowej pt. „Wielkanoc w pocztówce i sztuce ludowej. Ze zbiorów Mariana Sołobodowskiego”.

Wysyłanie kart pocztowych z okazji świąt było niegdyś powszechną formą składania życzeń. Krótkie, nierzadko rymowane formułki kreślono w niewielkim polu korespondencji. Ich wysyłanie w pewnym okresie zyskało charakter zwyczajowy. Było przejawem kartuzji, wyrażało szacunek a często świadczyło o tęsknocie za najbliższymi. Karty pocztowe upowszechniły się w 2 poł. XIX w. a pod koniec tegoż stulecia wytwarzano je masowo. Wraz z upowszechnieniem zyskiwały coraz bardziej wyrafinowane i efektowne ilustracje.

Wystawa „Wielkanoc w pocztówce i sztuce ludowej. Ze zbiorów Mariana Sołobodowskiego” składa się z blisko 500 kart pocztowych, z których najstarsze pochodzą z końca XIX w. Motywem wspólnym wszystkich ilustracji jest doroczne świętowanie, wraz z jego najważniejszymi atrybutami - jajami, zajaczkami, barankami. Każda karta jest równocześnie świadectwem epoki poprzez niepowtarzalne walory estetyczne przejawiające się stylem, nastrojem ilustracji, sposobem przedstawienia postaci, kontekstem historycznym a ostatecznie techniką wykonania. Wśród twórców ilustracji odnaleźć można znamienitych artystów min. Jana Marcina Szancera, Włodzimierza Tetmajera, Marię Orłowską-Gabrys. Dopełnieniem ekspozycji są wytwory ludowego rękodzieła artystycznego związane z Wielkanocą - pochodzące z różnych regionów Polski wycinanki, pisanki oraz kurpiowskie palmy.

Wszystkie prezentowane przedmioty pochodzą ze zbiorów prywatnych Mariana Sołobodowskiego z Warszawy. ©©

KRÓTKO

UROCZYSTOŚĆ

Z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych

W niedzielę, 1 marca, o godz. 12 przy Pomniku Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej, przed budynkiem Zespołu Szkół Akademickich (ul. Okrzei 94 A) odbędzie się miejska uroczystość z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, poczty sztandarowe instytucji i organizacji, przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej, mieszkańcy.

DRUGI

Będzie rondo przy Powiatowym Urzędzie Pracy

Kolejne dobre wiadomości dla włocławian. Z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg magistrat pozyskał blisko 4 mln zł na budowę ronda turbiny przy Powiatowym Urzędzie Pracy. Jest to 50% dofinansowania. Inwestycja dotyczy rozbudowy skrzyżowania ulic: Kapitulnej, Długiej i Wysokiej wraz z infrastrukturą techniczną. Przebudowane będą także chodniki, drogi rowerowe oraz zatoki autobusowe wraz z wiatami przystankowymi. Powstaną też dodatkowe miejsca parkingowe. Realizacja inwestycji poprawi płynność w ruchu drogowym, a także zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców i mieszkańców miasta.

REMONT

Drogowcy przystąpili do frezowania nawierzchni

Jak podaje Miejski Zarząd Dróg i Zieleni, dziś potrwa frezowanie nawierzchni jezdni na moście im. E. Śmigłego-Rydza. Prace będą toczyć się na zajętych przez wykonawcę pasie, od strony miasta w kierunku Zawisła. Działania są przewidziane na odcinku ok. 300 metrów.

Opr. WA

Ruszyła akcja „1,5 procenta zostawiam we Włocławku”

Opr. WA

wojciech.alabrudzinski@polskapress.pl

We Włocławku jest wiele podmiotów, które robią wiele dobrego. - Dzielmy i mnożmy dobro wokół siebie - zachęcają organizatorzy.

Ruszyła kampania związana z 1,5 proc. podatku. Każdy z rozliczających się z Urzędem Skarbowym może wspomóc jedną z organizacji pożytku publicznego. - Przekazując 1,5% wspierasz działalność organizacji na rzecz Włocławian. Ważne zadania i cele społeczne, akcje charytatywne... Wszystko to dzieje się z pożytkiem dla Włocławka i nas samych. To przykład aktywności i odpowiedzialności obywatelskiej. Budujemy w ten sposób naszą lokalną tożsamość - tak zachęca mieszkańców do wzięcia udziału w akcji Włocławskie Centrum Organizacji Pozarządowych i Wolontariatu.

- Naszym zamiarem od wielu lat jest, by w ramach patriotyzmu lokalnego, budowania społeczności lokalnej wszystkich mieszkańców, aby w deklaracji podatkowej 1,5 procenta było przeznaczone dla naszych lokalnych organizacji pozarządowych, organizacji trzeciego sektora, które posiadają status Organizacji Pożytku Publicznego - mówi Monika Jabłońska, zastępca prezidenta Włocławka. - Jest ich aż trzydzieści trzy w naszym mieście. Są one o zróżnicowanym profilu. Adresują one swoje działania statutowe do osób z niepełnosprawnościami, do osób przewlekle chorych, ale też w zakresie działań dla edukacji i integracji dzieci i młodzieży lub osób w wieku senioralnym.

Każdy z podatników we Włocławku ma bardzo szeroki wybór i pozostawienia tego



Honorata Maja, dyrektor WCOPIW, przedstawia plakat zachęcający do udziału w akcji

swojego „półtora procenta” podatku we Włocławku.

W roku 2024 mieszkańcy Włocławka przekazali organizacjom ponad 1,7 mln złotych.

- Każda organizacja pozarządowa może mieć co roku z tego „półtora procenta” około 8 tysięcy złotych. Wspieranie przez mieszkańców jest bardzo ważne - dodaje Monika Jabłońska.

- Będziemy prowadzić działania edukacyjne dla seniorów, a także dla organizacji, jak taki status OPP pozyskać - mówi Honorata Maj, dyrektor WCOPIW. - Myślę, że warto, bo we Włocławku funkcjonuje trzysta organizacji, a tylko 33 z nich mają status OPP. Warto wiedzieć, że Organizacją Pożytku Publicznego

Aby stać się Organizacją Pożytku Publicznego trzeba, co roku składać sprawozdania merytoryczne i finansowe

można stać się po dwóch latach działalności. Każdego roku trzeba składać sprawozdania merytoryczne i finansowe. Najstarsza włocławska organizacja działa już od 27 lat. Status OPP ma od 22 lat.

Oto lista 33 organizacji pożytku publicznego we Włocławku:

Caietanus, Caritas Włocławska Organizacja Pożytku Publicznego, Chorągiew Kujawsko-Pomorska ZHP, Dobrzyńsko-Kujawskie Towarzystwo Kulturalne, Ekoinspiracja - Edukacja i Ekologia, Fundacja „Samotna Mama”, Fundacja Anwil, Fundacja Humanitarna, Fundacja LUPU, Fundacja na Rzecz Rozwoju Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku „Władysława”, Fundacja Polskiej Sieci Handlowej Lewiatan, Fundacja Pracy i Ochrony Zdrowia „Almach”, Jednostka Strzelecka 4051 Włocławek, Polski Czerwony Krzyż, Polski Komitet Pomocy Społecznej, Polskie Towarzystwo Opieki Paliatywnej, Sto-

warzyszenie „Amazonki” we Włocławku, Stowarzyszenie „Kolorowe Sale dla Chorych Dzieci”, Stowarzyszenie „Żyj dla Innych”, Stowarzyszenie Edukacyjno-Teatralne Teatr „Nasz”, Stowarzyszenie na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół” Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Dorosłym z Niepełnosprawnością Intelaktualną Oligo, Stowarzyszenie Przyjaciół Katedry Włocławskiej, Stowarzyszenie Przyjaciół Zespołu Pieśni i Tańca „Kujawy”, Świątlica Oratorium, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej, Włocławskie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych „Eurointegracja”, Włocławskie Towarzystwo Naukowe, Włocławskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego, Włocławskie Towarzystwo Wioślarskie oraz Włocławsko-Brodnicki Klub Sportowy Niewidomych i Słabowidzących „Pionek”. ©©

POMOC



NIEPEŁNOSPRAWNI

Już po raz dwudziesty zaprezentowali się na scenie

Koncert Wielu Serc od lat stanowi jeden z najważniejszych punktów w kalendarzu wydarzeń organizowanych przez stowarzyszenie. Tegoroczna, jubileuszowa, edycja miała szczególnie charakter była nie tylko okazją do wspólnego świętowania, ale także momentem podsumowania ponad 20 lat działalności „Oligo” na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną. Na scenie Browaru B. wystąpili artyści, przyjaciele stowarzyszenia oraz podopieczni, którzy z ogromnym zaangażowaniem zaprezentowali talenty. ON

Atak w mini zoo w Gorenieniu Dużym. Daniele padły ofiarą drapieżników

MG

redakcja@polskapress.pl

Na terenie Zielonej Szkoły w Gorenieniu Dużym doszło do ataku na zwierzęta w mini zoo. Wójt gminy Baruchowo, wydała komunikat, w którym apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności.

W minioną środę (18.02.2026) wieczorem w Gorenieniu w gminie Baruchowo na terenie tamtejszej Zielonej Szkoły doszło do kolejnego ataku drapieżników na zwierzęta w mini zoo. Tym razem ofiarą padły daniele, a zabezpieczone na miejscu ślady z dużym prawdopodobieństwem wskazują na obecność wilków.



Daniele z mini zoo w Gorenieniu Dużym padły ofiarą drapieżników. Wójt Baruchowa apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności

Kolejne straty w mini zoo

To już drugie takie zdarzenie w ostatnich miesiącach.

Tym razem ofiarą padły daniele - jedyne zwierzęta w zagrodzie, które ze względu na charakter ich hodowli nie są zamykane na noc w pomieszczeniach.

Poprzedni incydent, z grudnia 2025 roku, nie przyniósł jednoznacznych odpowiedzi na pytanie, jakie drapieżniki zaatakowały stado. Tym razem jednak dowody są znacznie wyraźniejsze.

Wójt gminy Baruchowo wydała oficjalny komunikat, w którym apeluje do mieszkańców o zachowanie szcze-

gólnej ostrożności i ściśle przestrzeganie zasad bezpieczeństwa podczas przebywania w rejonach leśnych.

- Zabezpieczone ślady wskazują na możliwość obecności wilków. Informacje te są obecnie weryfikowane we współpracy z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska - informuje Joanna Gawłowska, wójt gminy Baruchowo.

Służby w pełnej gotowości

Sprawa została już zgłoszona do odpowiednich organów.

Współpraca z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska ma na celu potwierdzenie, czy

za atakiem faktycznie stoją wilki, które są w Polsce gatunkiem ściśle chronionym.

Choć drapieżniki te z natury unikają kontaktu z ludźmi, to ich obecność w pobliżu gospodarstw domowych i ośrodków edukacyjnych zawsze budzi uzasadniony niepokój.

Jak zadbać o bezpieczeństwo?

Władze gminy proszą o zachowanie czujności i przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa, które mogą zapobiec kolejnym incydentom:

● Zwierzęta gospodarskie powinny znajdować się w za-

mkniętych, bezpiecznych pomieszczeniach.

● Absolutnie nie należy wypuszczać psów bez nadzoru, zwłaszcza w rejonach zalesionych.

● Kluczowe jest niepozostawianie odpadów spożywczych w miejscach łatwo dostępnych.

● W przypadku spotkania dzikiego zwierzęcia nie należy do niego podchodzić ani próbować go karmić.

● Sytuacja w gminie jest stale monitorowana przez urzędników i służby leśne. Wójt zapewnia, że o wszelkich nowych ustaleniach mieszkańcy będą informowani na bieżąco. ©

W Lipnie jest nowy komendant powiatowy PSP

Małgorzata Chojnicka

malgorzata.chojnicka@polskapress.pl

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipnie miała miejsce uroczysta zbiórka, podczas której pożegnano odchodzącego na emeryturę st. bryg. Sławomira Zawitowskiego.

Był on od trzech lat komendantem powiatowym. Jego miejsce zajął st. bryg. Dariusz Łęgosz, który przez 23 lata pełnił służbę w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ryplinie.

W przekazaniu obowiązków wzięli udział st. bryg. Rafał Świechowicz, kujawsko-pomorski komendant wojewódzki PSP, komendanci powiatowy z okolicznych powiatów, samorządowcy na czele z wicestarostą lipnowskim Mariuszem Linkowskim, przedstawiciele Związku OSP RP i Lasów Pań-

stwowych oraz wielu instytucji. Nie zabrakło najbliższych głównych bohaterów tego dnia.

Były życzenia, gratulacje i okolicznościowe upominki.

Przed nowym komendantem czas wyzwań, gdyż powiat lipnowski jest powiatem wymagającym pod względem bezpieczeństwa. Istnieją tu wszystkie

rodzaje zagrożeń, począwszy od tych komunikacyjnych za sprawą krajowej „dziesiątki”. W powiecie działa aż 70 jednostek OSP. ©



Uroczysta zbiórka w Komendzie Powiatowej PSP w Lipnie

REKLAMA

0011483075

Burmistrz Brześcia Kujawskiego

podaje:

I. Wyciąg z ogłoszenia o organizowanych przetargach na sprzedaż nieruchomości:

Numer działki	Pow. ha	Położenie / obręb	KW nr WL1W/000	Cena wyw. netto w zł / wadium
479	0,6019	Brześć Kuj. o.3	59995/4	70 000 zł/ 8 000 zł
487/2	0,1105	Brześć Kuj. o.3	85428/0	19 400 zł/ 2 000 zł
487/5	0,0918	Brześć Kuj. o.3	85428/0	65 000 zł/ 6 400 zł
487/6	0,0919	Brześć Kuj. o.3	85428/0	65 000 zł/ 6 500 zł

II. Wyciąg z ogłoszenia o organizowanych rokowaniach na sprzedaż nieruchomości:

Numer działki	Pow. ha	Położenie / obręb	KW nr WL1W/000	Cena wyw. netto w zł / wadium
224/78	0,0038	Brześć Kuj. o.2	69461/5	8 600 zł/ 1 000 zł
224/79	0,0038	Brześć Kuj. o.2	69461/5	8 600 zł/ 1 000 zł
189/2	0,4800	Wieniec	65453/8	125 000 zł/ 15 000 zł
252	0,5179	Brześć Kuj. o.1	61866/8	60 000 zł/ 7 500 zł
235/2	0,1290	Brześć Kuj. o.1	22848/1	30 000 zł/ 4 000 zł
250	0,3163	Brześć Kuj. o.1	61866/8	60 000 zł/ 7 000 zł

Przetargi w dniu **24 marca 2026 r.** w Urzędzie Miejskim, pl. Wł. Łokietka 1, sala nr 14.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie, pok. 7, bądź tel. 54 231 63 10.

Pełna treść na tablicy ogłoszeń i BIP na stronie www.brzesckujawski.pl

REKLAMA

0011483126

WÓJT GMINY LUBANIE

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w północnej części miejscowości Kucierz, gmina Lubanie.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Lubanie uchwały nr XIII/96/2025 z dnia 26 listopada 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w północnej części miejscowości Kucierz, gmina Lubanie. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Lubanie, Lubanie 28A, 87-732 Lubanie, w terminie do dnia **20.03.2026 r.** Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Wzór wniosku, zgodny z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego został zamieszczony na stronie BIP Urzędu Gminy Lubanie.

Na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Lubanie uchwały nr XIII/96/2025 z dnia 26 listopada 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w północnej części miejscowości Kucierz, gmina Lubanie, oraz do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego planu miejscowego. Z dostępną na aktualnym etapie dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Lubanie, Lubanie 28A, 87-732 Lubanie. Uwagi i wnioski do ww. dokumentów mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym w Urzędzie i na adres Urzędu Gminy Lubanie, Lubanie 28A, 87-732 Lubanie, w terminie do dnia **20.03.2026 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Lubanie.

Lubanie, 24.02.2026 r.

WÓJT GMINY LUBANIE

Bal karnawałowy Energy Dance Studio

Impreza na pożegnanie karnawału 2026 zorganizowana przez Energy Dance Studio odbyła się w sobotni wieczór w Riverside przy ulicy Piwnej we

Włocławku. - Ta fantastyczna impreza jest podziękowaniem naszym młodym tancerkom za pracę podczas całorocznych treningów - mówi Kinga Ko-

Gazeta Pomorska
Wtorek, 24.02.2026

necka, właścicielka Energy Dance Studio. - Warto podkreślić, że dzieci i młodzież wykonały wiele pracy, wylały mnóstwo potu na treningach, by

osiągnąć dobry poziom. Podziękowania należą się także ich rodzicom za zaangażowanie i wielką pomoc w naszej działalności.



REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 0701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288 000028

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801
Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 408914801

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 000528

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityrny) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 8210983

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobna. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 000045

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityrny) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281
Żnin **Całodobowe**, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011469243
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Orlen Copernicus Cup był bardzo udany. A teraz czas na imprezy mistrzowskie

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.plLEKKA ATLETYKA. **Orlen Copernicus Cup zainaugurował cykl trzech wielkich imprez, które w ciągu miesiąca odbędą się w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń.**

W Orlen Copernicus Cup sypnęło wartościowymi wynikami. Wysoką formę potwierdzili między innymi Anna Wielgosz i Maciej Wyderka w biegu na 800 m oraz Pia Skrzyszowska i Jakub Szymański w biegu 60 m przez płotki, którzy już mieli minima na Halowe Mistrzostwa Świata.

Maria Żodzick uzyskała w skoku wzwyż 198 cm i uzyskała minimum na HMS. Także Ewa Swoboda w biegu na 60 m wywalczyła minimum (7.09 sek.), uzyskując najlepszy czas w tym sezonie. Natalia Bukowiecka startowała po raz pierwszy w hali w tym sezonie i od razu uzyskała minimum na 400 m (50.97 sek.).

- To mój najlepszy mityng w historii, mimo że nie padł żaden rekord świata - mówi Krzysztof Wolsztyński, dyrektor Orlen Copernicus Cup. - Padło wiele wartościowych wyników. Zawodniczki i zawodnicy podkreślali, że nowa nawierzchnia jest bardzo szybka i dobrze się na niej biegnie. Było czuć, że przygotowują się do halowych mistrzostw świata i traktują starty bardzo poważnie. Większość chce tutaj wrócić w marcu na mistrzostwa. Jak z nimi rozmawiałem to

traktowali ten start bardzo poważnie i cieszyli się, że mogli wystąpić choćby dlatego, by się zapoznać z atmosferą - dodaje prezes Kujawsko-Pomorskiego Związku Lekkiej Atletyki i jednocześnie PZLA.

Już w sobotę 70. Halowe Mistrzostwa Polski. Prócz wydarzenia sportowego, to będzie sprawdzian pod względem organizacyjnym przed mistrzostwami świata (20-22.03). Będą testowane różne aspekty: obsługa sędziowska i techniczna, wolontariat, ochrona, drogi zawodników od call roomu na halę, ich przejście do strefy mieszanej.

- Tych rzeczy jest naprawdę dużo i nie ma sensu ich wszystkich wymieniać - twierdzi prezes Wolsztyński. - Trzeba też zaznaczyć, że w halowych mistrzostwach świata wystąpi dużo więcej zawodniczek i zawodników niż w mistrzostwach Polski czy Orlen Copernicus Cup. Musieliśmy zmniejszyć pojemność hali dla kibiców, których zasiądzie dwa i pół tysiąca, bo musimy pomieścić choćby duże grono dziennikarzy. Do tego dochodzą hotele i transport. Mamy nad czym pracować - dodaje.

W okolicach Kujawsko-Pomorskiej Areny Toruń powstaje specjalna infrastruktura na rzecz mistrzostw świata. Budowane są specjalne pomieszczenia. Wszystko po to, aby jak najlepiej przygotować się do najważniejszej imprezy pierwszego półrocza nie tylko na Kujawach i Pomorzu, ale w całej Polsce. ©



Krzysztof Wolsztyński jest zadowolony z kolejnej edycji Orlen Copernicus Cup. Przed nim jeszcze HMP i HMS

PIŁKA NOŻNA

Zawisza i Elana zmieniły miejsca rozgrywania meczów
Zawisza Bydgoszcz podejmie Noteć Czarnków w piątek o godz. 14 na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Gdańskiej 163. Dzień później o tej samej porze Elana Toruń na boisku przy ul. 63 Pułku Piechoty 47/61 czyli na klubowym obiekcie. Główna płyta przy ul. Gdańskiej oraz murawa stadionu przy ul. Bema nie nadają się do gry. Oba mecze odbędą się bez udziału kibiców.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Mistrz już wiceliderem
Lech Poznań w ostatnim nie-dzielnym meczu PKO BP Ekstraklasy pokonał na wyjeździe Koronę Kielce 2:1. Po tym zwycięstwie mistrzowie Polski awansowali na pozycję wicelidera.

KRÓTKO



FOT. PIO

KOSZYKÓWKA

Dogrywki w II lidze

Weekendowa kolejka rozgrywek przyniosła sporo emocji, zapewne najwięcej w naszym regionie. Rozstrzygnięcia zapadły bowiem w dogrywkach. Najpierw Pogoń Mogilno pokonała Akademię Gortata Gdańsk 96:94 (najwięcej punktów zdobyli: Jakub Ulczyński 34, Damian Szczepanik 22, Jakub Kondraciuk 19. Potem Kamte Basket 2010 Kruszwica przegrał z MKK Gniezno 92:93. Gospodarzom nie pomogły punkty uzyskane przez Mateusza Stańczuka (22) i Piotra Robaka (19). Niewiele brakowało, by również w trzecim spotkaniu wyłoniono zwycięzcę w dolonych pięciu minutach gry. Ostatecznie Sokół Międzychód uległ Treflowi II Sopot 73:74.

Pozostałe wyniki: Spójnia Varrio Stargard - TKM Włocławek 87:81, AZS UMK Transbruk Toruń - Energa Elbląg 104:74 (Hubert Lipiński 24, Damian Krużyński 22, Hubert Prokopowicz okazali się najsilniejszymi w drużynie Kamila Michalskiego), Tarnovia Tarnowo Podgórne-SMS Władysławowo 93:83, BNG Kutno-Żak Koszalin 99:78.

Prowadzenie w tabeli utrzymali toruńscy akademicy z dorobkiem 44 punktów. Wyprzedzają oni ekipy MKK (42 pkt) i Żaka (41 pkt). (szcz)

LOTTO

NIEDZIELA, 22.02**Multi Multi, godz. 22.00**

1, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 22, 23, 33, 36, 49, 51, 60, 63, 66, 75, 76, [77], 79

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 6, 9, 12, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24

Mini Lotto

3, 4, 24, 26, 41

Ekstra Pensja

2, 4, 19, 23, 25 - 4

Ekstra Premia

9, 16, 17, 22, 26 - 3

PONIEDZIAŁEK, 23.02**Multi Multi, godz. 14.00**

2, 13, 14, 24, 29, 31, 33, 38, 40, 42, 45, 51, 54, 58, 66, 69, 72, 73, [77], 80

Kaskada, godz. 14.00

1, 3, 5, 6, 9, 14, 16, 18, 20, 21, 23, 24

Ależ to była pogoń. Rywal w play offach

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl**HOKEJ. Spotkanie KH Energa Toruń - GKS Tychy rozgrało kibiców do czerwoności.****KHENERGA TORUŃ - GKS TYCHY 5:6 (1:2, 0:1, 4:2, D.O:1)**

Bramki: 0:1 Jamsen - Kerckanen (9:36), 1:1 Ilvessuo - Syty, Denyskin (10:15), 1:2 Jezierski - Pocięcha (12:11), 1:3 Kakkonen - Aliranta, Kerckanen (22:25), 1:4 Gościński - Kakkonen, Kaskinen (46:14), 1:5 Viitanen - Paś, Komorski (47:30), 2:5 Denyskin - Ilvessuo, Laitinen (48:46), 3:5 Denyskin - Syty, Kalinowski (50:04), 4:5 Arrak - Worona, Kulintsev (51:13), 5:5 K. Kalinowski (58:21), 5:6 Kakkonen - Paś (63:21)

KH Energa: Svensson - Ilvessuo, Laitinen, Bazyrow, Syty, Denyskin - Jaworski, Schafer, Ko-

renczuk, Arrak, Worona - Zieliński, Kulintsev, Cybulski, Fjodorov, Napiórkowski - Gimiński, Maćkowski, Phelps, K. Kalinowski, M. Kalinowski.

Ostatni mecz sezonu zasadniczego na Tor-Torze był szczególnie ważny dla gości z Tychów, którzy mogli jeszcze liczyć na podium przed play off. Torunianie także mieli o co walczyć, bo zwycięstwo dawało im awans na piąte miejsce kosztem JKH GKS Jastrzębie.

Niemal do połowy ostatniej tercji zanosiło się na mecz bez wielkich emocji i kontrolowane zwycięstwo GKS. Po kolejnych trafieniach w 48. minucie było już 1:5. Wtedy zaczęła się jednak z najbardziej piorunują-

cych pogoni w tym sezonie na lodowiskach Tauron Hokej Ligi. Torunianie doprowadzili do remisu i dogrywki. Niestety, w niej decydujące trafienie zaliczyli rywale.

Znamy rywala KH Energa w play off. Wydawało się, że to będzie właśnie GKS, ale Tyszanie zdecydowali się na JKH GKS Jastrzębie, tym samym torunianie wpadają na czwartą po sezonie zasadniczym Unię Oświęcim. Znosi się na ciekawą rywalizację. KH Energa w tym sezonie z pięciu bezpośrednich meczów wygrał cztery, w tym dwa razy na wyjeździe. Pierwsze dwa mecze w weekend na wyjeździe. ©



Spotkanie KH Energa - GKS Tychy było bardzo zacięte i emocjonujące

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Noteć sprawiła kolejną niespodziankę

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Qemetica Noteć Inowrocław wygrała trzeci mecz z rzędu - tym razem z wiceliderem tabeli.**QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW - FULIMPEX STAROGARD GDAŃSKI 79:70 (14:14, 21:24, 20:11, 24:21)**

Noteć: Mitrović 16 (1), Sobiech 11, Lis 7 (1), Trubacz 7, Rompa 6 oraz Frye 11 (3), Harris 10, Czujkowski 6, Grzesiak 5 (1), Styczeń 0, Stryjewski 0
Fulimpex: Kowalczyk 14 (3), Kordalski 9, Majewski 8 (2), Bartos 8, Jeszke 5 (1) oraz Sitnik 9 (2), Adamczyk 9, Komenda 8, Górka 0

To wreszcie jest Noteć, na jaką czekali kibice. Krzysztof Szubarga w roli trenera początki miał trudne. Gdy w grudniu przejął zespół od Przemysława Łuszczewskiego, to w pierwszych siedmiu meczach wygrał tylko raz. Co prawda w Łodzi z silnym ŁKS, ale potem przegrał ze słabszymi z Opola i Białogostoku.

Spadek zaczął zaglądać w oczy, ale teraz Noteć ma na koncie trzy zwycięstwa z rzędu, a na rozkładzie wicelidera ze Starogardu Gdańskiego. I nie umniejsza tego sukcesu fakt, że goście musieli radzić sobie bez

swojego lidera De'Monte Buckinghamama.

Widać, że Szubarga chciał przede wszystkim poprawić defensywę i waleczność swojej drużyny. Fulimpex w Inowrocławiu trafiał zaledwie co trzeci rzut z gry. Goście prowadzili do 28. minuty (46:47), gdy efektywnym wsadem gospodarzy wyprowadził na prowadzenie Sebastian Rompa. Emocji nie brakowało. Fulimpex odzyskał jeszcze na chwilę prowadzenie, ale od wyniku 71:70 na 100 sekund przed końcem meczu punkty zdobywali już tylko gospodarze.

1462 dni - tyle pokazuje dziś wojenny licznik Ukrainy. Im dłużej trwa konflikt, tym więcej młodych opuszcza kraj **str. 2, 11**

Logistyka boi się dziś czegoś innego niż cen paliwa. Zabójcze przejęcia będą teraz trudniejsze **str. 12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
24.02.2026

Wydanie A
Nr 45 (23.555)
Nakład 7.820 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Stok narciarski zakończył sezon. Mieszkańcy zadowoleni, ale mają uwagi **str. 8**



12-letnia Nadia z Białych Błot dziękuje za siłę do dalszej walki **str. 9**

Pałac opata w Koronowie jest w fatalnym stanie. Gmina chce go przejąć **str. 10**



SPORT

Lekka atletyka. Orlen Copernicus Cup był bardzo udany. Teraz trwają przygotowania do halowych mistrzostw Polski oraz halowych mistrzostw świata **str. 16**

Sejmik o przemocy, dużych pieniądzach i ważnej drodze

Dyskusja o przemocy domowej zdominowała sesję sejmiku województwa. W tle pieniądze na przewozy autobusowe, sprawa Urzędu Dozoru Technicznego i przyszłość drogi Via Pomerania **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Po pierwsze bezpieczeństwo. Nie tylko militarne. O tym na Welcomomy **str. 6**

FINANSE ZUS JUŻ WYPŁACA PODWYŻSZONE ŚWIADCZENIA

Nawet 200 złotych więcej dla emerytów czerwcowych

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Dzięki nowym zasadom emeryci czerwcowi zyskali średnio 203,80 zł miesięcznie, a w województwie kujawsko-pomorskim średni wzrost świadczenia jest jeszcze wyższy i wynosi 204,76 zł!

Nowe zasady dotyczą około 265 tys. osób w całym kraju, w tym 243,4 tys. emerytów i 21,2 tys. rencistów. W województwie kujawsko-pomorskim obejmują 14,5 tys. osób - Emerytury czerwcowe są obecnie przeliczane, po-

nieważ w latach 2009-2019 były ustalane na niekorzystnych dla ubezpieczonych zasadach waloryzacji składek. Świadczenia przyznawane w czerwcu były zaniżone w porównaniu z tymi, które wyliczono osobom przechodzącym na emeryturę w innych miesiącach. Teraz ZUS stosuje rozwiązania analogiczne do tych, które obowiązują przy ustalaniu emerytury w maju, jeśli jest to korzystniejsze, a następnie waloryzuje świadczenie do chwili obecnej - wyjaśnia Krysztyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

- Sprawiedliwości stało się zadość - cieszy się pan Janusz z Inowrocławia. - Całe szczęście, że Trybunał Konstytucyjny uznał te przepisy na niekonstytucyjne i ZUS musi ponownie przeliczyć emerytury czerwcowe. Ja już dostałem nową decyzję. Miesięcznie zyskam prawie 150 złotych. To dla mnie całkiem duża kwota.

Seniorzy nie muszą składać żadnego wniosku, gdyż przeliczenie odbywa się z urzędu. Wszystkie zaniżone emerytury czerwcowe ZUS ponownie przeliczy do końca marca tego roku i wyda nową decyzję. ©
Więcej czytaj na stronie 4

BYDGOSZCZ

Piękniej budynek Zespołu Szkół Chemicznych



Gmach Zespołu Szkół Chemicznych przy ul. Łukasiewicza w Bydgoszczy zmienia się nie do poznania. Wszystko dzięki kompleksowej termomodernizacji obiektu. Prace przebiegają bardzo sprawnie. Do użytku po remoncie zostały już oddane, m.in., laboratorium i skrzydło budynku z salą gimnastyczną. Całkowity koszt inwestycji to 14,2 mln zł. Pieniądze pochodzą z Krajowego Planu Odbudowy

Po pierwsze bezpieczeństwo... Jakie? Militarne, żywnościowe i inne. O tym na Welconomy!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

2 tysiące uczestników z kraju i zagranicy uczestniczy w Welconomy Forum in Toruń, które obchodzi swój jubileusz - 25 lat w województwie kujawsko-pomorskim - oto relacja z wydarzenia.

XXIII edycja Welconomy Forum in Toruń (25. w naszym regionie) i AgroWelconomy odbywa się w tym roku pod hasłem „Po pierwsze bezpieczeństwo...” - Jakże? Militarne, ale nie tylko, bo także finansowe, społeczne, zdrowotne i żywnościowe naszego kraju.

- Jest to trochę mój prywatny protest przeciwko temu, że politycy często wykorzystywali element bezpieczeństwa państwa do gry politycznej - mówił w rozmowie z naszą redakcją dr Jacek Janiszewski, twórca i organizator Welconomy. - Chcę pokazać, że oni są od tego, żeby przypilnowali, byśmy byli bezpieczni, żywnościowo najlepszy, a osiągniemy to wszystko będąc najmądrzejsi. Stąd zaprosiłem

przedstawicieli czterech resortów do dyskusji na te tematy.

Tradycją Welconomy jest debata i taka odbyła się 23 lutego w Centrum Kulturalno-Kongresowym w Toruniu - dotyczyła szeroko pojętego bezpieczeństwa.

Jak system prawny może skutecznie chronić obywateli przed nowymi typami zagrożeń? - zapytał prowadzący debatę Tomasz Pietryga, redaktor naczelny Dziennika Gazeta Prawna.

- Oczywiście, rząd interesuje się aspektem cyberbezpieczeństwa - odpowiedział Waldemar Żurek, minister sprawiedliwości, prokurator generalny, jeden z gości debaty. - Pamiętajmy o tym, że resort cyfryzacji, NASK, właściwie każdego dnia odbierają setki, a nawet tysiące ataków na urzędników, które mamy przy sobie i także na naszą infrastrukturę krytyczną. Służby odpierają zagrożenia, jesteśmy bezpieczni. Mamy jednak świadomość także innego rodzaju niebezpieczeństw, które są związane z życiem w internecie, w mediach spo-



Debata dotyczyła bezpieczeństwa, a wzięli w niej udział m.in. Waldemar Żurek, prokurator generalny, Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy i marszałek Piotr Calfa

łecznościowych. Widzimy coraz to nowe problemy, które uderzają również w poczucie naszego funkcjonowania społecznego.

Prokurator generalny podkreślił, że uderzają one m.in. w młodzież: - Powołaliśmy zespół przy Ministerstwie Sprawiedliwości, który będzie się zajmował stworzeniem odpowiednich przepisów prawnych,

chroniących młodych ludzi. Krzysztof Gawkowski, minister cyfryzacji, przygotowuje nam odpowiednie rozwiązania. I teraz jest pytanie: pójdziemy drogą Australii? Czy będziemy kategorycznie zakazywali korzystania w pewnym wieku z mediów społecznościowych, czy raczej skupimy się na tych, którzy w sieci stwarzają potężne niebezpieczeństwo.

Potrzebujemy też pieniędzy na badania i rozwój polskiej nauki, na co wskazał w Toruniu dr inż. Marcin Kulasek, minister nauki i szkolnictwa wyższego - W skali europejskiej jest to 2,2 procent PKB, my mamy w tej chwili trochę ponad 1,5 proc. Jako rząd zdajemy sobie sprawę, że to nie są liczby naszych marzeń i środowiska akademickiego, ale one - to jest zo-

bowiązanie rządu - będą zwiększane. Plus, że już teraz udało się zwiększyć budżet na naukę o prawie pół miliarda złotych.

Po sesji inauguracyjnej w CKK Jordanki uczestnicy przeszli do w Hotelu Copernicus na część z panelami tematycznymi.

Podczas jednego z paneli, „Bezpieczeństwo demograficzne” Paweł Jaroszek, wiceprezes ZUS, podkreślił, że bezpieczna ciągłość pokoleniowa jest fundamentem bezpieczeństwa państwa: - Spadek liczby ludności oraz malejąca populacja w wieku produkcyjnym oznaczają mniejszą bazę podatkową i liczbę potencjalnych żołnierzy oraz większe obciążenie systemów społecznych. W 2080 roku udział osób w wieku produkcyjnym spadnie do 46,1 proc., co stanowi wyzwanie nie tylko dla systemu emerytalnego, ale także dla rynku pracy, obronności i wzrostu gospodarczego.

24 lutego - drugi, ostatni dzień Welconomy Forum in Toruń.

©©

Kolejne ogniska ptasiej grypy w regionie. Migracje ptaków sprzyjają wirusom

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Po fali zakażeń stwierdzonych u dzikich ptaków padłych w kilku kujawsko-pomorskich powiatach, ptasia grypa pojawiła się w dwóch gospodarstwach komercyjnych w regionie.

Kujawsko-Pomorski Lekarz Weterynarii potwierdza nowe ognisko grypy ptaków - w miejscowości Okrag w gminie Lipno. - Choroba wystąpiła w dwóch kurnikach,

gdzie utrzymywano łącznie 52 tysiące kur niosek - informuje Wojciech Młynarek.

Następne ognisko stwierdzono w Kołudzie Wielkiej w powiecie inowrocławskim. Grypa ptaków pojawiła się w stadzie zarodowym 8700 gęsi. Oba ogniska zostały zlikwidowane.

Ponowne umieszczenie zwierząt w gospodarstwach będzie możliwe 21 dni od zakończenia ostatecznego czyszczenia i odkażania pomieszczeń.

Wokół ognisk został wyznaczony obszar zapowietrzony

(w promieniu 3 km) i obszar zagrożony (10 km), na których obowiązują ograniczenia, m.in. zakaz wywożenia mięsa drobiowego i jaj bez zgody inspektora weterynarii.

Kołuda Wielka to czwarte w tym roku ognisko grypy ptaków w gospodarstwie komercyjnym w regionie. Poprzednie zostały stwierdzone na początku lutego w Woli w powiecie żnińskim (625 gęsi) i Więzownie w powiecie bydgoskim (7833 kury).

Wszyscy hodowcy, u których wystąpiła grypa ptaków

i którzy spełniają wymagania weterynaryjne, otrzymają odszkodowanie.

Znacznie więcej ognisk ptasiej grypy dotyczy dzikiego ptactwa: gęsi, kaczek, łabędzi i myszołowów. W tym roku chorobę potwierdzono łącznie u 14 dzikich ptaków padłych w powiatach: mogileńskim, grudziądzkim, chełmińskim, golubsko-dobrzyńskim, bydgoskim, radziejowskim, inowrocławskim i żnińskim.

Rozpoczęły się wiosenne migracje dzikich ptaków, które sprzyjają rozprzestrzenianiu się

wirusów ptasich, dlatego inspektorat weterynarii kładzie jeszcze większy nacisk na bioasekurację. - Drób, ale również paszę i wodę, należy utrzymywać w sposób uniemożliwiający kontakt z dzikim ptactwem - apeluje Główny Inspektor Weterynarii. - Nie wolno pozwolić ptakom domowym na korzystanie ze zbiorników wodnych, a słomę, służącą jako ściółkę, trzeba odpowiednio zabezpieczyć przed dostępem dzikiego ptactwa.

Zalecenia obejmują też przemysłowych producentów dro-

biu: - Zielonki stosowane w karmieniu drobiu wodnego (kaczki i gęsi), szczególnie w okresie wędrówek dzikich ptaków, nie mogą pochodzić z terenów wysokiego ryzyka zanieczyszczenia ich wirusem, z okolic zbiorników wodnych, bagien i innych miejsc stanowiących ostoję ptaków dzikich - zaleca Inspekcja.

Wszystkich drobiarzy obowiązuje zasada przetrzymywania drobiu na ogrodzonej przestrzeni, uniemożliwiającej kontakt z dzikim ptactwem.

©©

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Bydgoszcz

Rozkopana od miesiąca ulica Ogrody. KPEC z naprawą czeka na odwilż

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Czytelnicy zasygnalizowali nam, że na ulicy Ogrody na Wyżynach od miesiąca w jezdni oraz częściowo na parkingu zieje dziura po interwencji KPEC. Bydgoszczanie pytają, jak długo jeszcze. Firma wyjaśnia, że wszystkiemu winna pogoda.

- Doszło do jakiejś awarii, ciepłownicy rozkopali ulicę i część parkingu naprzeciwko przychodni, popracowali, ogrodzili i... tak to stoi chyba od miesiąca. Ludzie muszą chodzić bokiem, auta wzajemnie się przepuszczać. Zastanawiam się, jak długo to jeszcze potrwa - pyta pan Henryk, mieszkaniec bloku po sąsiedztwie.

Faktycznie, na barierkach zabezpieczających widnieje logo Komunalnego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o. Zapytaliśmy zatem rzeczownika spółki, o przyczynę

awarii i powód przedłużającego się zakończenia prac.

- We wskazanym miejscu doszło do nieszczelności sieci ciepłowniczej. W związku z występującymi niskimi temperaturami, w miejscu powstałej nieszczelności założono tak zwaną opaskę do czasu faktycznego usunięcia problemu. Rozwiązanie takie zostało wprowadzone doraźnie, w celu zapewnienia odbiorcom stałej dostawy ciepła, bowiem niskie temperatury nie pozwoliły na kompletne usunięcie problemu, bez wstrzymania dostaw ciepła. Działania na wskazanym odcinku zostaną wznowione w bieżącym tygodniu, pod warunkiem rozmrożenia gruntu - odpowiedział nam Tomasz Lewandowski, kierownik Biura Zarządu Spółki.

Jest zatem nadzieja, że po odwilży i spodziewanych temperaturach do 10 stopni ziemia odmarznie na tyle, że służby KPEC uporają się szybko z naprawą i dziura zostanie załataną. ©



Dziura w jezdni utrudnia ruch samochodów i zmusza przechodniów do przejścia na drugą stronę ulicy

KRÓTKO

KULTURA Reformy monetarne Stanisława Augusta na wystawie w bydgoskim muzeum

Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy zaprasza w najbliższy czwartek (26 lutego) na oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Polskie monety, banknoty i medale z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego”. Początek o godzinie 12.00. Oprowadzanie potrwa godzinę. „Podczas oprowadzania zostanie przedstawiony kontekst historyczny reform monetarnych Stani-

slawa Augusta oraz szczegóły dotyczące mennictwa ostatnich lat Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Poruszymy także wątek regionalny, zdo- bycie Bydgoszczy przez gen. Jana Henryka Dąbrowskiego 2 października 1794 r.” - informuje MO.

Prowadzenie: dr Gabriela Frischke z Działu Inwentaryzacji Zbiorów MOB i dr Krzysztof Jarzęcki z Działu Numizmatyki MOB. Wstęp: 22 zł/os. (bilet normalny), 17 zł/os. (bilet ulgowy), bilety do zakupu na stronie MO.

PK

Stok narciarski zakończył sezon. Bydgoszczanie zadowoleni, ale...

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Tylko miesiąc działał stok narciarski w Myśliczynie, ale Bydgoszczanie, miłośnicy jazdy na nartach i sankach, w superlatywach wyrażają się o inicjatywie Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku. Proszą jednak także o poprawki przed kolejnym sezonem zimowym.

Przypomnijmy, że stok narciarski w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku w Myśliczynie „odpalono” w tym roku punktualnie o godzinie 12.00 w czwartek, 22 stycznia. Na ten moment Bydgoszczanie czekali długo, bo stok nie działał w 2024 i 2025 roku.

Projekt powstawał w bólach

Jeszcze na początku stycznia LPKiW informował nas, że w tym roku nie zamierza uruchomić wyciągu narciarskiego. Miłośnicy białego sportu byli srodoż zawiedzeni. Prognozowane mrozy, decyzje podjęte w ratuszu, a także rozmowy przedstawicieli LPKiW z potencjalnymi sponsorami zmieniły jednak podejście i przyspieszyły sprawę.

Rozpoczęto prace ziemne związane z wymianą 30-letniej instalacji wodnej, aby móc uruchomić armatki służące do sztucznego naśnieżania. Park na inwestycję przesunął pieniądze w ramach własnego budżetu, a w międzyczasie udało się podpisać umowy z partnerami (Pepsico i Unilever).

Po uruchomieniu armatek, systematycznie naśnieżano stok oraz pracowano nad uruchomieniem wyciągu. Gdy się udało, a pogoda (mrozy) sprzyjała, stok w Myśliczynie był praktycznie cały czas oblegany. Działał dobry miesiąc. W miniony weekend, ze względu na odwilż (ma być do +11 stopni w czwartek), ogłoszono koniec sezonu.

Jest komu dziękować

Na Facebooku możemy przeczytać słowa prowadzącego profil Stoku Narciarskiego Myśliczynie:

„Chciałbym podziękować Zarządowi LPKiW Myśliczynie za zaufanie w realizacji całego projektu naprawy i funkcjonowania Stoku Narciarskiego, a także panu Tomaszowi, który w ciągu trzech godzin przywiózł koparki i ludzi i rozpoczął pracę późnym wieczorem, mimo temperatur minusowych, a także znalazł firmę TO-



Gdy pogoda (mrozy) sprzyjała, stok w Myśliczynie był praktycznie cały czas oblegany. Działał dobry miesiąc

BOLSTAL, która przy -11 stopni spawała rury i zrobiła to perfekcyjnie oraz wszystkim innym firmom, które nam pomogły. Podziękowania należą się też ekipie Stoku Narciarskiego. Bardzo wszystkim dziękujemy”.

Było super!
Niemał wszystkie komentarze użytkowników stoku na FB są pozytywne. Padają także propozycje poprawek na przyszły sezon, aby komfort jazdy i wypoczynku był pełny.

o bardzo dużej wiedzy technicznej i nie tylko. Chcielibyśmy podziękować wszystkim ludziom, którzy odwiedzili nasz Stok Narciarski. Bardzo wszystkim dziękujemy”.

Było super!

Niemał wszystkie komentarze użytkowników stoku na FB są pozytywne. Padają także propozycje poprawek na przyszły sezon, aby komfort jazdy i wypoczynku był pełny.

Niemał wszystkie komentarze użytkowników stoku na FB są pozytywne. Padają także propozycje poprawek na przyszły sezon



Użytkownik Mar Bush tak podsumowała sezon na FB „Tak dziękujemy! To teraz czas na przygotowania na sezon 26/27, aby wszystko było gotowe na minusy (oby były). I proszę przekazać zarządowi, aby zainwestował w to miejsce (zaplecze dla rodziców itp). No i najważniejsze zainwestować w igielit!”.

Pani Aleksandra pisze: „Byłam raz i żałuję, że tylko raz mi się udało! Wszystko wyszło super, stok idealnie przygotowany, wszyscy bardzo mili. Wielkie gratulacje za determinację i codziennie dbanie o stok! Do zobaczenia w następnym sezonie!”.

Pan Marian dodaje: „Dziękujemy za możliwość uprawiania naszych ukochanych sportów zimowych”.

W podobny tonie pisze pan Sebastian: „Dziękuję bardzo za możliwość skorzystania i super zabawy jazdy na stoku. Ogromnie podziękowania dla całej ekipy obsługi za zaangażowanie i sprostanie wyzwaniu”.

Zadowolona jest pani Katarzyna: „Dziękujemy za dobrze przygotowany stok również dla saneczkarzy! Świetna zabawa feryjna i weekendowa! Za coś do wypicia i zjedzenia oraz muzykę. Oby była taka możliwość za rok.”

Pan Paweł dodaje: „Wszystko było super. Może nie przełożyło się to spektakularny efekt finansowy, ale na pewno podreperowało ogólny wizerunek LPKiW”.

Użytkownik Mar Bush zachęca z kolei: „Tak dziękujemy! To teraz czas na przygotowania na sezon 26/27, aby wszystko było gotowe na minusy (oby były). I proszę przekazać zarządowi, aby zainwestował w to miejsce (zaplecze dla rodziców itp). No i najważniejsze zainwestować w igielit!”.

W mailach do redakcji mieliśmy też uwagi dotyczące braku wypożyczalni sprzętu narciarskiego i poprawienia infrastruktury gastronomicznej w pobliżu stoku. ©

Schudła 48 kg i pokonała raka. Dźwiga jednak olbrzymi ciężar i prosi o wsparcie

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Pani Małgorzata, mieszkanka Bydgoszczy, dzielnie walczy o swoje zdrowie. Potrzebuje jednak wsparcia, aby pozbyć się dużego fałdu skórniego, który dźwiga po operacjach i schudnięciu.



FOT. NADLESIAŃ

Pani Małgorzata zdecydowała się pokazać, z czym musi się borykać...

34-letnia mieszkanka Bydgoszczy ma duży (dosłownie) problem. Tak opisuje swoją sytuację: „Mam za sobą bardzo trudną drogę medyczną. Wygrałam walkę z nowotworem (miała olbrzymi guz jajnika - red.), a dzięki operacji bariatrycznej w 2022 r. (zmniejszenie żołądka - red.) i moim ogromnym wyrzeczeniom schudłam 48 kg. Zgodnie z zaleceniami chirurga, najpierw musiałam zredukować wagę, aby móc bezpiecznie przejść operację przepukliny, którą mam już za sobą (w 2023 r. - red.). Niestety, po tak dużej utracie wagi na moim brzuchu pozostał rozległy fałd skóry (tzw. fartuch brzuszny). Chcę jednak wyraźnie podkreślić: to nie jest dla mnie problem estetyczny, to krytyczny problem zdrowotny. Ten wiszący ciężar skóry wygina mój kręgosłup, powodując ból, którego nie uśmierniają żadne leki, i uniemożliwia mi normalne funkcjonowanie. Pod fałdem tworzą się bolesne, niegojące się rany i odparzenia. NFZ odmawia mi pomocy, uznając zabieg za plastyczny, choć dla mnie to jedyna szansa na powrót do sprawności”.

Pani Małgorzata założyła blisko rok temu zbiórkę na operację w Pradze (ok. 30-35 tys. zł), ale przez 8 miesięcy zebrała niespełna 4 tys. zł od darczyńców. Link do zbiórki: <https://www.siepomaga.pl/malgorzata-kitzman>

„Żyję z niskiej renty i sama nigdy nie uzbieram takiej kwoty, nawet jej części” - tłumaczy.

Jest zdesperowana i dziś przyjmie każdą pomoc medyczną. „Jeśli jakkolwiek klinika lub lekarz z Bydgoszczy mógłby mi pomóc, proszę o kontakt” - apeluje.

Redakcja udostępni kontakt do pani Małgorzaty.

„Proszę o pomoc nie jest łatwe. Ciężko mi to przychodzi, ale nie mam innego wyjścia. Na szali leży moje zdrowie. Jeżeli mogą Państwo mnie wesprzeć w choć małym stopniu, będę bardzo wdzięczna. Wierzę, że z Waszą pomocą będzie jeszcze dobrze!” - dodaje. ©©

Przygotowania do remontu dawnego mostu kolejowego na Czyżkówku

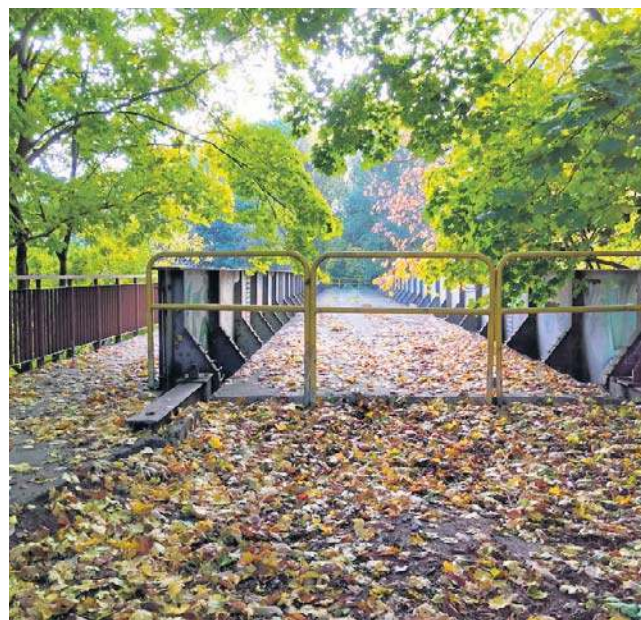
Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Trwa przetarg na zaprojektowanie przebudowy dawnego mostu kolejowego nad Kanałem Bydgoskim. Po remoncie konstrukcji będzie to kładka, z której będą mogli korzystać piesi i rowerzyści.

Zainteresowane firmy mogą składać oferty do 24 lutego. Wykonawca na realizację zadania będzie miał 12 miesięcy od daty podpisania umowy. Do jego obowiązków będzie należało wykonanie wszelkich czynności przygotowawczych umożliwiających ogłoszenie następnie przetargu na realizację robót budowlanych.

W zakres zadania wchodzi m.in. opracowanie koncepcji przebudowy mostu wraz z niezbędnymi fragmentami dojazdów, wykonanie badań geotechnicznych, pozyskanie wszelkich warunków technicznych i uzgodnień oraz uzyskanie pozwolenia na budowę.

Jak czytamy w opisie przedmiotu zamówienia, „przewiduje się rozbiórkę istniejącego wspomnianego chodnikowego, rozbiórkę istniejącego pomostu żelbetowego pomiędzy dźwigarami oraz wybudowanie nowego pomostu ponad dźwigarami nośnymi, a także przebudowę przyczółków (lub rozbiórkę i budowę nowych) oraz remont kapitalny konstrukcji



FOT. ZDMKIP

Prace budowlane mogą ruszyć w 2027 roku

mostu”. Przy wyborze wykonawcy decydujące będą dwa kryteria: cena (60%) oraz doświadczenia projektanta branży mostowej (40%).

„Po likwidacji ciuchci w 1969 r. wybudowano specjalnie dla papierni most kolei normalnotorowej na Kanale Bydgoskim, pomiędzy śluzą „Okole”, a uj-

Mimo prób zabezpieczenia przeprawy elementy konstrukcji były kradzione, przez co poruszanie się po niej stawało się niebezpieczne

ściem kanału do Brdy” - pisał w książce „Czyżkówko” Marek K. Jeleniewski. Przewożono tędy produkowane w fabryce przy ul. Siedleckiej papiery pakowe, toaletowe, kartony, torbki oraz tektury. Wcześniej w budynku na Czyżkówku mieściła się cegielnia parowa.

„Most stalowy, trzyprzęsłowy, długości ok. 129 m. Konstrukcję nośną stanowi blachownica nitowana z jazdą dołem, na której ułożono żelbetową płytę pomostu i chodnik po stronie wschodniej o nawierzchni z płyt betonowych szer. 2,15 m. Most jest oparty na dwóch przyczółkach

i dwóch filarach betonowych usytuowanych nad brzegiem Kanału” - czytamy w drugim tomie „Monografia mostów województwa kujawsko-pomorskiego” autorstwa Krzysztofa Dudka.

Stopniowa degradacja obiektu swoją kolejową funkcję pełnił do lat 90., gdy przestano korzystać z kolejowej bocznicy. Fabrykę papieru zlikwidowano, a most zaczął niszczeć. Remont ma umożliwić wygodne korzystanie z obiektu przez pieszych i rowerzystów.

Mimo prób zabezpieczenia przeprawy elementy w centralnej części konstrukcji były notorycznie kradzione, przez co poruszanie się po niej stawało się niebezpieczne, dlatego część centralną zamknięto, a pieszym udostępniono chodnik od strony wschodniej. Po budowie ul. W. Pileckiego boczna kolejowa do byłej papierni uległa całkowitej likwidacji, a miasto przejęło pas kolejowy wraz z mostem nad Kanałem Bydgoskim i wiaduktem nad ul. Nadrzeczną - przekazuje Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Na terenach dawnej papierni przy ulicy Siedleckiej ma powstać nowe osiedle mieszkaniowe. Na terenach dawnej papierni przy ulicy Siedleckiej ma powstać osiedle mieszkaniowe. Odnowiona kładka może stać się popularnym miejscem rekreacji wśród nowych mieszkańców. ©©

Dziękuję, że daliście mi siłę do dalszej walki - mówi 12-letnia Nadia

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

W sobotę w Białych Błotach przez cały dzień odbywało się mnóstwo wydarzeń i zbiórka na leczenie dziewczynki. Organizatorzy zapowiadają, że to dopiero początek akcji!

Od godziny 9.00 w auli Szkoły Podstawowej w Białych Błotach, a także salach gimnastycznych i na stadionie gminnym, ruch był niesamowity. Rozgrywano turnieje piłkarskie, siatkarskie i tenisa stołowego, odbył się bieg - test Coopera, pokazy prezentowali zapasnicy bydgoskiej Gwiazdy, taekwondo i kickboxingu - zawodnicy KSW Husaria Wałcz, z kolei tenisa - trener kadry narodowej juniorów i kadetów Patryk Jędrzejewski i Zbigniew Leszczyński (ZOO) Leszcz Gwiazda Bydgoszcz).

Setki wspierających Nadię

Nie zabrakło również pokazów najmłodszych sportowców i tancerzy z gminy, m.in. Vamos Dance i Bohema/ŁKS Łochowo, którzy postanowili wraz z trenerami wesprzeć koleżankę, także występów zespołów muzycznych: Crystal Spectrum ze Szkoły Muzyki Bernarda Piryka, Andy Birds, Denali Vice i Peterson. Pokazano także film z udziałem Nadii, zaś w trakcie całej imprezy odbywały się licytacje (także na Facebooku).

W imprezę zaangażowało się mnóstwo osób: z gminy z panią wójt Magdaleną Maison, ze szkoły, klasy Nadii, rodzice, mieszkańcy gminy, Kluby Seniora, sportowcy (przyjechali też młodzi żużlowcy z Grudziądza), Koła Gospodyń Wiejskich (Łochowo, Ciele Przyjaciele, Zielono Nam, Lisiaczki i Lisy, Kwiat Kruszyny), które serwowały przepyszne wypieki i da-



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

„Razem dla Nadii Lasoty” - to akcja, która jednoczy mieszkańców regionu, sportowców i artystów we wspólnym celu - pomocy 12-letniej Nadii

nia oraz była posłanka Ewa Kozanecka.

Z ukochaną VI a

Na wydarzeniu nie zabrakło także Nadii Lasoty z rodzicami, która ostatnio przebywała na leczeniu w Koeln. Była zaskoczona skalą pomocy. Później w mediach społecznościowych dziękowała:

„To był dzień pełen emocji, wzruszeń i niezwykłych spotkań. Dziękuję wszystkim, którzy dziś wsparli mnie nie tylko finansowo, ale przede wszystkim dali mi siłę do dalszej walki. Po 4 miesiącach zobaczyłam moją ukochaną klasę VI A. Widziałam ogrom życzliwych i wspaniałych osób, które pozwalają uwierzyć, że wszystko będzie dobrze.

Słowo dziękuję to za mało, ale musi wystarczyć. Jesteście kochani, wspaniali, niesamowici, jednym słowem najlepsi.

Od 6 lat gra w tenisa stołowego

Historia Nadii Lasoty poruszyła wielu mieszkańców regionu. Jeszcze do niedawna była aktywną sportsmenką - od 6 lat trenowała tenisa stołowego, poświęcając mu około 20 godzin tygodniowo.

Po wakacjach w 2025 roku pojawiły się jednak niepokojące objawy: silne zmęczenie, wymioty, problemy z koncentracją oraz zaburzenia koordynacji. Diagnoza była druzgocąca - guz mózgu (High Grade Giloma NOS).

Nadia, mieszkanka Łochowa, jest leczona w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, ostatnio zaś w niemieckim Koeln w klinice IOZK, bo rodzina poszukiwała możliwości leczenia i inno-

wacyjnych terapii także za granicą, gdyż guz uznano w Polsce za nieoperacyjny.

Akcja wciąż trwa

● Szczegóły sobotniej akcji, w tym licytacje, na stronie RAZEM DLA NADII LASOTY | Facebook

● Więcej o pomocy dla Nadii (w tym możliwości wsparcia) na NASZA CÓRKA NADIA I DIAGNOZA GUZA MÓZGU - Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym "Kawałek Nieba"

Akcje pomocowe się nie kończą. Już w niedzielę, 1 marca o godz. 17.00 w bydgoskim klubie Over the Under Pub (na tyłach ulicy Dworcowej) odbędzie się koncert charytatywny „Rock Help - Gramy dla Nadii Lasoty!”. Bilety w cenie 30 zł - dochód przeznaczony zostanie na leczenie dziewczynki. Więcej o wydarzeniu na stronie ROCK-HELP Gramy dla Nadii Lasoty!!!!!! | Facebook. ©©

Pałac opata w Koronowie jest w fatalnym stanie. Gmina chce przejąć zabytek i adaptować na publiczne cele

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

O przejęciu przez gminę dawnego pałacu opata w Koronowie mówi się od dobrych kilkunastu lat. Z marnym skutkiem, bo zabytek wciąż jest własnością Skarbu Państwa. Ma się to jednak zmienić.

Koronowo na brak zabytków narzekać nie może. Odwiedzając to miasto trzeba koniecznie wstąpić do pięknej bazyliki pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Koronowie, przejść się urokliwymi uliczkami starówki, których układ pamięta czasy średniowiecza, a także zajrzeć na podwórka równie urokliwych kamieniczek.

Niestety, nie polecamy turystom zachodzić do dawnego pałacu opata, choć to ledwie 100 metrów od bazyliki. Dlaczego? Bo od lat obiekt ten jest w okropnym stanie. Nic więc dziwnego, że gmina Koronowo, promując gdzie tylko się da swoje zabytki, o tej akurat budowli nie wspomina.



Dawny pałac opata w Koronowie jest w kiepskim stanie. Władze gminy chcą przejąć zabytkowy budynek i po remoncie urządzać w nim pałac ślubów

FOT. ADAM LEWANDOWSKI

O włos od katastrofy

Swego czasu stan „pałacu” był tak zły, że mieszkającym tu rodzinom groziła natychmiastowa wyprowadzka. Powód? Obiekt zagrożony był katastrofą budowlaną. Przechodnie przez lata obserwowali jak cegły kruszeją od wilgoci, a tynki odpadają ze ścian. Na szczęście po wykonaniu niezbędnych prac zabez-

pieczających mieszkańcy mogli w budynku pozostać.

Obecne władze Koronowa zapowiadają jednak, że lokatorzy długo już pod tym adresem nie pomieszkają. Są plany przejęcia budowlę przez samorząd i przeznaczenia jej w przyszłości na publiczne cele. Dziś decyzyjnie w tej sprawie podejmować będzie na sesji Rada Miejska Koronowa.

- W 2013 roku była już podjęta przez radnych uchwała o przejęciu tego obiektu przez gminę, ale jej nie wykonano - informuje nas Patryk Mikołajewski.

Burmistrz Koronowa potwierdza, że pomimo stanu budowlę samorząd ma chrapkę na zabytek. Są plany wyremontowania go i zaadaptowania w przyszłości na pałac ślubów

oraz siedzibę Urzędu Stanu Cywilnego. Włodarz gminy zapowiadał ten ruch już dawno.

Temat pojawił się m. in. w trakcie jego kampanii wyborczej. Nie wszyscy jednak Koronowiaci popierają ten pomysł. Uda się go zrealizować? Zobaczymy.

Pamiętka po cystersach

Historia nieruchomości przy ul. Klasztornej 1 w Koronowie jest ciekawa i wiąże się ściśle z koronowskimi cystersami. Budowa pobliskiego klasztoru rozpoczęła się w roku 1289. W czasie jego przebudowy pod koniec XVII wieku zbudowany został przy klasztorze pałac opata. Ale w roku 1819 nastąpiła kasacja klasztoru i do cel zakonników wprowadzili się więźniowie, a do pałacu opata - obsługa więzienia. Dziś mieszka w budynku kilka rodzin.

Zabytkowy obiekt jest własnością Skarbu Państwa, zawiąduje nim Starostwo Powiatowe w Bydgoszczy. I to właśnie od starostwa bydgoskiego

gmina przejąć chce nieodpłatnie budynek. Ma się to odbyć w formie darowizny. „Planowane przeznaczenie budynku na cel użyteczności publicznej spełnia ustawowe przesłanki” - czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały, nad którym dziś pochyla się rajcy.

- Budujemy nowy blok. Chcę mieszkańców „pałacu” tam przenieść. By jednak to zrobić gmina musi być najpierw właścicielem budynku przy ul. Klasztornej. Chcę działać, ale najpierw dopełnić trzeba formalności - tłumaczył nam wczoraj burmistrz Mikołajewski.

Zapewne chodzi o blok wielorodzinny przy ul. Różanej, którego budowy samorząd podjął się wspólnie ze Społeczną Inicjatywą Mieszkańców „KZN - Bydgoski”.

Pałac opata to kolejny historyczny obiekt, który samorząd chce przejąć, odrestaurować i przywrócić miastu. W 2010 r. gmina przejęła i wyremontowała dawną synagogę. Dziś mieści się w niej centrum kultury. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 0701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Zalatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Zalatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Zalatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011469243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski.

Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

SPORT

www.sportowy24.pl

Orlen Copernicus Cup był bardzo udany. A teraz czas na imprezy mistrzowskie

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.plLEKKA ATLETYKA. **Orlen Copernicus Cup zainaugurował cykl trzech wielkich imprez, które w ciągu miesiąca odbędą się w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń.**

W Orlen Copernicus Cup sypnęło wartościowymi wynikami. Wysoką formę potwierdzili między innymi Anna Wielgosz i Maciej Wyderka w biegu na 800 m oraz Pia Skrzyszowska i Jakub Szymański w biegu 60 m przez płotki, którzy już mieli minima na Halowe Mistrzostwa Świata.

Maria Żodzick uzyskała w skoku wzwyż 198 cm i uzyskała minimum na HMS. Także Ewa Swoboda w biegu na 60 m wywalczyła minimum (7.09 sek.), uzyskując najlepszy czas w tym sezonie. Natalia Bukowiecka startowała po raz pierwszy w hali w tym sezonie i od razu uzyskała minimum na 400 m (50.97 sek.).

- To mój najlepszy miting w historii, mimo że nie padł żaden rekord świata - mówi Krzysztof Wolsztyński, dyrektor Orlen Copernicus Cup. - Padło wiele wartościowych wyników. Zawodniczki i zawodnicy podkreślali, że nowa nawierzchnia jest bardzo szybka i dobrze się na niej biegnie. Było czuć, że przygotowują się do halowych mistrzostw świata i traktują starty bardzo poważnie. Większość chce tutaj wrócić w marcu na mistrzostwa. Jak z nimi rozmawiałem to

traktowali ten start bardzo poważnie i cieszyli się, że mogli wystąpić choćby dlatego, by się zapoznać z atmosferą - dodaje prezes Kujawsko-Pomorskiego Związku Lekkiej Atletyki i jednocześnie PZLA.

Już w sobotę 70. Halowe Mistrzostwa Polski. Prócz wydarzenia sportowego, to będzie sprawdzian pod względem organizacyjnym przed mistrzostwami świata (20-22.03). Będą testowane różne aspekty: obsługa sędziowska i techniczna, wolontariat, ochrona, drogi zawodników od call roomu na halę, ich przejście do strefy mieszanej.

- Tych rzeczy jest naprawdę dużo i nie ma sensu ich wszystkich wymieniać - twierdzi prezes Wolsztyński. - Trzeba też zaznaczyć, że w halowych mistrzostwach świata wystąpi dużo więcej zawodniczek i zawodników niż w mistrzostwach Polski czy Orlen Copernicus Cup. Musieliśmy zmniejszyć pojemność hali dla kibiców, których zasiądzie dwa i pół tysiąca, bo musimy pomieścić choćby duże grono dziennikarzy. Do tego dochodzą hotele i transport. Mamy nad czym pracować - dodaje.

W okolicach Kujawsko-Pomorskiej Areny Toruń powstaje specjalna infrastruktura na rzecz mistrzostw świata. Budowane są specjalne pomieszczenia. Wszystko po to, aby jak najlepiej przygotować się do najważniejszej imprezy pierwszego półrocza nie tylko na Kujawach i Pomorzu, ale w całej Polsce. ©



Krzysztof Wolsztyński jest zadowolony z kolejnej edycji Orlen Copernicus Cup. Przed nim jeszcze HMP i HMS

PIŁKA NOŻNA

Zawisza i Elana zmieniły miejsca rozgrywania meczów
Zawisza Bydgoszcz podejmie Noteć Czarnków w piątek o godz. 14 na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Gdańskiej 163. Dzień później o tej samej porze Elana Toruń na boisku przy ul. 63 Pułku Piechoty 47/61 czyli na klubowym obiekcie. Główna płyta przy ul. Gdańskiej oraz murawa stadionu przy ul. Bema nie nadają się do gry. Oba mecze odbędą się bez udziału kibiców.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Mistrz już wiceliderem
Lech Poznań w ostatnim nie-dzielnym meczu PKO BP Ekstraklasy pokonał na wyjeździe Koronę Kielce 2:1. Po tym zwycięstwie mistrzowie Polski awansowali na pozycję wicelidera.

KRÓTKO



FOT. PIO

KOSZYKÓWKA

Dogrywki w II lidze

Weekendowa kolejka rozgrywek przyniosła sporo emocji, zapewne najwięcej w naszym regionie. Rozstrzygnięcia zapadły bowiem w dogrywkach. Najpierw Pogoń Mogilno pokonała Akademię Gortata Gdańsk 96:94 (najwięcej punktów zdobyli: Jakub Ulczyński 34, Damian Szczepanik 22, Jakub Kondraciuk 19. Potem Kamte Basket 2010 Kruszwica przegrał z MKK Gniezno 92:93. Gospodarzom nie pomogły punkty uzyskane przez Mateusza Stańczuka (22) i Piotra Robaka (19). Niewiele brakowało, by również w trzecim spotkaniu wyłoniono zwycięzcę w dolonych pięciu minutach gry. Ostatecznie Sokół Międzychód uległ Treflowi II Sopot 73:74.

Pozostałe wyniki: Spójnia Varrio Stargard - TKM Włocławek 87:81, AZS UMK Transbruk Toruń - Energa Elbląg 104:74 (Hubert Lipiński 24, Damian Krużyński 22, Hubert Prokopowicz okazali się najsilniejszymi w drużynie Kamila Michalskiego), Tarnovia Tarnowo Podgórne-SMS Władysławowo 93:83, BNG Kutno-Żak Koszalin 99:78. Prowadzenie w tabeli utrzymali toruńscy akademicy z dorobkiem 44 punktów. Wyprzedzają oni ekipy MKK (42 pkt) i Żaka (41 pkt). (szcz)

LOTTO

NIEDZIELA, 22.02**Multi Multi, godz. 22.00**

1, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 22, 23, 33, 36, 49, 51, 60, 63, 66, 75, 76, [77], 79

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 6, 9, 12, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24

Mini Lotto

3, 4, 24, 26, 41

Ekstra Pensja

2, 4, 19, 23, 25 - 4

Ekstra Premia

9, 16, 17, 22, 26 - 3

PONIEDZIAŁEK, 23.02**Multi Multi, godz. 14.00**

2, 13, 14, 24, 29, 31, 33, 38, 40, 42, 45, 51, 54, 58, 66, 69, 72, 73, [77], 80

Kaskada, godz. 14.00

1, 3, 5, 6, 9, 14, 16, 18, 20, 21, 23, 24

Ależ to była pogoń. Rywal w play offach

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl**HOKEJ. Spotkanie KH Energa Toruń - GKS Tychy rozgrało kibiców do czerwoności.****KHENERGA TORUŃ - GKS TYCHY 5:6 (1:2, 0:1, 4:2, D.O:1)**

Bramki: 0:1 Jamsen - Kerkkanen (9:36), 1:1 Ilvessuo - Syty, Denyskin (10:15), 1:2 Jezierski - Pocięcha (12:11), 1:3 Kakkonen - Aliranta, Kerkkanen (22:25), 1:4 Gościński - Kakkonen, Kaskinen (46:14), 1:5 Viitanen - Paś, Komorski (47:30), 2:5 Denyskin - Ilvessuo, Laitinen (48:46), 3:5 Denyskin - Syty, Kalinowski (50:04), 4:5 Arrak - Worona, Kulintsev (51:13), 5:5 K. Kalinowski (58:21), 5:6 Kakkonen - Paś (63:21)

KH Energa: Svensson - Ilvessuo, Laitinen, Bazyrow, Syty, Denyskin - Jaworski, Schafer, Ko-

renczuk, Arrak, Worona - Zieliński, Kulintsev, Cybulski, Fjodorov, Napiórkowski - Gimiński, Maczkowski, Phelps, K. Kalinowski, M. Kalinowski.

Ostatni mecz sezonu zasadniczego na Tor-Torze był szczególnie ważny dla gości z Tychów, którzy mogli jeszcze liczyć na podium przed play off. Torunianie także mieli o co walczyć, bo zwycięstwo dawało im awans na piąte miejsce kosztem JKH GKS Jastrzębie.

Niemal do połowy ostatniej trzeciej zanosiło się na mecz bez wielkich emocji i kontrolowane zwycięstwo GKS. Po kolejnych trafieniach w 48. minucie było już 1:5. Wtedy zaczęła się jednak z najbardziej piorunują-

cych pogoni w tym sezonie na lodowiskach Tauron Hokej Ligi. Torunianie doprowadzili do remisu i dogrywki. Niestety, w niej decydujące trafienie zaliczyli rywale.

Znamy rywala KH Energa w play off. Wydawało się, że to będzie właśnie GKS, ale Tyszanie zdecydowali się na JKH GKS Jastrzębie, tym samym torunianie wpadają na czwartą po sezonie zasadniczym Unię Oświęcim. Znosi się na ciekawą rywalizację. KH Energa w tym sezonie z pięciu bezpośrednich meczów wygrał cztery, w tym dwa razy na wyjeździe. Pierwsze dwa mecze w weekend na wyjeździe. ©



Spotkanie KH Energa - GKS Tychy było bardzo zacięte i emocjonujące

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Noteć sprawiła kolejną niespodziankę

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Qemetica Noteć Inowrocław wygrała trzeci mecz z rzędu - tym razem z wiceliderem tabeli.**QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW - FULIMPEX STAROGARD GDAŃSKI 79:70 (14:14, 21:24, 20:11, 24:21)**

Noteć: Mitrović 16 (1), Sobiech 11, Lis 7 (1), Trubacz 7, Rompa 6 oraz Frye 11 (3), Harris 10, Czujkowski 6, Grzesiak 5 (1), Styczeń 0, Stryjewski 0
Fulimpex: Kowalczyk 14 (3), Kordalski 9, Majewski 8 (2), Bartos 8, Jeszke 5 (1) oraz Sitnik 9 (2), Adamczyk 9, Komenda 8, Górka 0

To wreszcie jest Noteć, na jaką czekali kibice. Krzysztof Szubarga w roli trenera początki miał trudne. Gdy w grudniu przejął zespół od Przemysława Łuszczewskiego, to w pierwszych siedmiu meczach wygrał tylko raz. Co prawda w Łodzi z silnym ŁKS, ale potem przegrał ze słabszymi z Opola i Białegostoku.

Spadek zaczął zaglądać w oczy, ale teraz Noteć ma na koncie trzy zwycięstwa z rzędu, a na rozkładzie wicelidera ze Starogardu Gdańskiego. I nie umniejsza tego sukcesu fakt, że goście musieli radzić sobie bez

swojego lidera De'Monte Buckinghamama.

Widać, że Szubarga chciał przede wszystkim poprawić defensywę i waleczność swojej drużyny. Fulimpex w Inowrocławiu trafiał zaledwie co trzeci rzut z gry. Goście prowadzili do 28. minuty (46:47), gdy efektywnym wsadem gospodarzy wyprowadził na prowadzenie Sebastian Rompa. Emocji nie brakowało. Fulimpex odzyskał jeszcze na chwilę prowadzenie, ale od wyniku 71:70 na 100 sekund przed końcem meczu punkty zdobywali już tylko gospodarze.